

BZISWCZYMY Darkiecis

ANIELA LABANOW:

Gdy fińskie oszczepy

Herb dla snoba czy dla patrioty

pyła AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA str. 4

JAN BRZESKI:

Nie takie dno tego zbiornika

str. 5

Poleka-USA

Rozmowy plenarne

Procedurajosy w Warrenswie on sourctures Stanu John C. Whitehoad wareraj w godninach porannych stodył właytą w Ministeratwie Spraw Zagraniczareh. Pod przewodnictwem seda dyplomacji polskiej Mariana Ornechewskiege oras amerykańskiego gościa edbysię polsko-amerykańskie ewy plemarna.

nos przeglądu cało altu stosumków między Politics a Stamanni Zjednosumped Amoryki, (PAP)

Wywiad W. Jaruzelskiego

dla "O Diario" eekretars KC PZPR Praywodniczący Rady Pań-

Wejstech Jaruselski prayjął 29 km. redaktora maeselmego portugalskiej gazety "O Diario" Miguela Urbane Rodriguesa i udzielii mu wywiadu. W odpowiedzi na Pytania, I sekretarz KC PZPR scharakteryzował aktualną sytuację w Polsce i działania PZPR wynikające z uchwał X Zjazdu

W rozmowie uczestniczył Jersy Majka, redaktor na-ezelny "Trybuny Ludu", na saproszenie którego M. Rod-rigues przybył do Polski.

Ale sięgając glębiej, w śro-

dek swoistej kuchni ekono-

micznej można dostrzec mnó-

stwo spraw, problemów ba-

nalnych i wielkich, trudnych

czasem wręcz humorystycz-

aych. Sądzimy że niedługo przedstawimy je obszernie

Z pewnością pomocne bę-śrie nam, niezwykle ciekawe

spotkanie jakie wczoraj od-było się w naszej redakcji z

inicjatywy Podstawowej Or-

ganizacji Partyjnej przy GW. Naszymi gośćmi byli: sekretarz KW PZPR — Jó-sef Grajewski oraz dyrekto-

rty dużych przedsiębiorstw Andrzej Kuchniewski — BZPB "Fasty", Włodzimierz Ostrowski — Fabryka Wyro-bów Runowych "Biruna" i

Grzegorz Szutkiewicz - Fab-

ryka Przyrządów i Uchwytów.

- Czytaj jutro.

naszej nowej rubryce

ta. Przecież nie chodzi tylko o samo

,W jaki sposób poznać chłopaka, który chciałby pozo-

tać na wsi? Czy tylko pisząc listy do prasy? Zastanawiają

też oferty mówiące o zmechanizowaniu gospodarstwa, u-rządzeniu domu, ale nic o człowieku, kandydacie na mę-

ZWABIENIE DZIEWCZYNY

"POCZTA NATALII"

ale o wspólne życie!" Oto fragment jednego z listów w

Czytelnikom.

Co się warzy

ekonomicznej kuchni

INFORMACJA WŁASNA

REFORMA GOSPODARCZA. Odmieniamy te dwa słowa

przez wszystkie możliwe przypadki. Często, niestety, owa — mówiąc metaforycznie — deklinacja odbywa się wbrew

regulom "ekonomicznej gramatyki". Skądinąd dla wielu lu-dzi te słowa są mltem lub pustosłowiem. Jednych to nie

nie obchodzi, innym kojarzy się wyłącznie z takimi dolegli-

rach, "których nie ma, ehod są", o tym co szlifierz Za-

wadzki powiedział lektorowi

KC i czy po zimie zaskoczy

nas wiosna. A przy tym s-słyszeliśmy kilka pytań draż-

liwych — np. ezy lepiej wy-budować szpital, ezy nadal jeździć ulgowo "empekiem" i

potwierdzeń, iż mimo esestego

W dyskusji uczestniczyli ko-

ledsy z innych mass mediów

m.in. "Kuriera Podlaskiego" i "Niwy". Można więc przypu-

szczać, że inicjatywa członków

partii w "GW" (pierwsza w POP w woj. białostockim) za-

owocuje nowymi publikacja-

Nasi goście ujawnili tak

znakomite umiejętności popu-

laryzatorskie, że zapropono-

poezucia zniechęcenia moż-na powiedzieć, że "jednak się

weściami jak wzrost cen, "dokręcenie" dyscypliny itd.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie sięl

Garaga SDÓ GZESNA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 25 (11 020)

Biolystek - Lombs - Suwalki, pigtek, 30.01.1987 a

Nakled 200.000

Cena 12 xl

Sejm zakończył dwudniowe obrady

obowiązkiem

💹 Ustawa o podwyższeniu rent i emerytur

WARSZAWA (PAP) - Sojm w czwartek wznowił obrady pod przewodnictwem wicemarszałka Marka nych pracach rządu w tym zakresia.

Wieczorka. Rozpoczęła się dyskusja nad informacją rządu o stanie ochrony środowiska oraz o aktual-Ferandek wezorajszych obrad ebejmował ponadte sprawosdanie komisji sejmowych o Menedżerowie gospodarki w "GW" rządowym projekcie ustawy o podwyższeniu emerytur i rent

> terpelacje i zapytania poselskie. Przedstawiony został prouchwały o zamknięciu bieżącej sesji Sejmu. Na sale obrad Sejmu przy-

w 1987 i 1988 r. oraz o zmia-

nie niektórych przepisów o

zaopatrzeniu emerytalnym; in-

Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner. wiu. Wynika także z woli za-

mogącym w niedalekiej przy-szłości przekształcić się w pro-cesy i sytuacje nieodwracalne. Debata ma być ostrasteniem dla tych, którzy wierzą w niemoc ustawy e echronie i ksztaltowaniu środowiska i krótka pamięć Sejmu oras mniemają, że samorządność i samodzielność mogą współgrać z dowolnością i egoizmem w stosunku do środowiska naturalnego, bez oglądania się na byt Polaków.

Pos. Dominik Ludwiczak (ZSL) - podkreślił, że wszystkie działy gospodarki, spodarstwa domowe i każdy z nas ma możliwość oddziaływania na utrzymanie czystości powietrza, wody i gleby. Konieczna jest jednak konsekwencja w działaniu. Ta konsekwencja powinna szczególnie cechować działania rządu i organów władz terenowych. Za słuszne należy satem uznać propozycje przed-stawione przez rząd, które zmierzają do doskonalenia rozwiązań prawnych i ekone-

Cing dalway ma ste. 2

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Kazimiers Paszek stwierdził. iż podjęcie przez Sejm ponownie spraw związanych z

ochrona środowiska wynika z glebokiej troski e ratowanie tej wartości równoważnej wyżywieniu, mieszkaniom i zdropobiegania stym tendencjom,

"Kontakty" wśród laureatów

Fe raz pierwszy w IX ka-deneji parlamentu przyzna-grody 20 bm. w drugim date posiedzenia Sejmu, Reman

MARKET STATE OF THE STATE OF TH

posiedzenia Sejmu, Romas Malinewski słożył ima gra-

Gratulujemyi



Oskar Fischer w Parytu

B PARTE — Origina, wingle w Farysu respected minister Spraw Eagrandersupeh NRD Oskar Flicher, Rosmowy ministra Spraw Esgrandersych NRD honcontrować się będą wokół problemów dotyczących stocunków Wachóń-Zachód, hontaktów międsy Francją i NRD, przede wszyckim w disiedzinie dwastronej wopółpracy handlowo-gespodarczej.

Szezyt Islamski zakończył obrady

BORDACTY ODTOGY

DELRI — W Kuwejste estactesyty etc enteredniome ebrady sacayta telamektepe. Jego wesestniog saspelowalt e saketesenie trustjącej porad, byteofanie wojeh ebran watescych na granice spraed 1930 roku i wynapocjowanie pokojowego porezunienie. Ucresniog sacytu poporti żądania Palestyńczyków w sprawie utworzania własnege, niezcieżnege pakstwa.

Wniosak o Nobla

Wniosek o Nobla dla rewizjonistów

BONN — Prass zaekadnioniemiecka poinformowała
że frakcja parlamentarna
CDUICSU zwrócka się z oficjalnym pismem do Komitetu Nagrody Nobla o wpisanie "związku wypedzonych"
centrali rewisjoniestycznej
w RFN — na listę kandydatów do pokojowej Nagrody
Nobla.

Piloci RPA zaopatrują contras

◆ LONDYN -- Agencja Reu-tera poinformewała se stolicy. Hendurasu -- Tegucigalpy, że Centralna Agencja Wywis-dewera USA wykorzystuje by-tych pilotów lotnictwa woj-żekowego RPA w tajnych e-peracjach zaopatrywomia band wikarapwańskich contras.

Wielkl kontrakt Pentagonu me rakiety

me runtety

a news John — De poceques in Se-igeh Peningen
jemiera sewernyd system reblet mesmych de wprowedsenies w hoemee satelitée vojchewych. Einisterstwe M iomisrych USA sawarte hontrakt werteset milieres doisries s honeernem "MacDennell-Donglas" na stude wante
en majmniej M inkich rakies.
Podhrelis się, że jest to najwaniejszy kok Peningonu
mający na celu hentynuowanie militarysacji kosmosu.



NIECO WIECEJ TRUDU. TO WSZYSTKO JEDNAK ŚWIAD-CZY O POSTAWIE WOBEC SWIATA.

Jaskółki od szesnastej

seroma 3

Sesja WRN w Suwalkach

Kompromis

INFORMACIA WŁASNA

Głównym tematem werorajszej Sesfi WRN w Suwalkach był plan społeczne-gospodarosy wojewódstwa na lata 1986-Obrady, w czestniczyli m.in, I sekretarz KW PZPR — WALDEMAR BERDYGA, prezes WK ZSL — KAZIMIERZ KOZIOŁ, przewedniczący WK SD - JERZY GRYKO i przewodniczący RW PRON - HENRYK KULCZYCKI prowadził przewodniceacy WRN - EDWARD SMOLA.

O przygotowywaniu projek-tu planu, jego głównych ce-lach i kierunkach oraz uwarunkowaniach mówił wojewoda Kasimiers Jabloński. konsultacjach wezestpiczyły erganizacje polityczne, społeczne, gunizacje polityczne, społeczne, związkowe i samorządowe. Projekt planu 5-letniego byt emawiany równieżi na posic-dzenie komieji współdziałania pardi i skromnictw politycznych. Dyskusja wniosła wieśc cemnych opinii, uwag i prepenych inicjatyw społecznych. Projekt planu zwzglądnia zwazunkowania rozwoju gospodzenie w latech 1986—80. Nalecz do miek ograniczne. leta de mieh ograniezone suance paperawy modernonia w surcewes, materialy i paliwa eras mensiejsmene zasoby sity robossej. Z tych też powodów istnieje potrzeba oszczędnego gospodarowania i wykorzy-

stania istniejących rezerw. Niezbędny staje się dalszy re-zwój wynalazczości, racjonali-

nizacyjny. Projekt planu wejewódzkiego jest zbieżny z selami NPSG

Naczeinym colem planu -letniego w woj. suwalskins jest zwiększenie produkcji żywności Zakłada się wzrosi pogłowia bydła w bieżącyma 5-leciu o co najmniej 4,4 pros. a trzody chlewnej w granieach 10-11 proc. Romictwo

Clas dalany no ste. 2

Tokarka potrzebna przemysłowi

W 1998 reite w bislosiochim Zespele Sakół Metalowe-Drzewnych stwierdsone, że tekarki, które montuje się w esholayen werestatach og precmarsale i doraz trudniej je sprzedać, a jeszcze trud-niej na mieh uczyć zawodów. mechanika, tokarza czy fre-zera. Przes kolejne lata przymierzane się do produkcji nowocześniejszych,

stując projekt konstruktorów g Andrychowskiej Fabryki Masaya.

Daight pracy session itierunkiem nauczycieli za-wodu, powetala probna seria dziesięciu tokarch uniwersainych TUE-40. nazwali je "cackiem dia złe-tych rączek", bowiem przy odrobinie sprytu można na nich wytoczyć każdy element.

O nabywców specjalnie nie zabiegaliśmy - stwierdził dyrektor ZSzMD Borsuk. Dwie już sprze-daliśmy do szkół zawodowych bo młodzież musi u-czyć się posługiwać w miarę nowoczesnym sprzętem. Pięć maszyn (po 2 mln 175 tys. zi każda) przekazano różnym przedsiębiorstwom, w naj-różniejszych zakątkach Polski, a trzy, także już sprzedane, czekają na transport.

O zainteresowaniu oferta Zespołu Szkół Metalowo--Drzewnych świadczy 250 zamówień na ten nowy uczniowski produkt. Na razie możliwości warsztatowe są tutat ograniczone. W tym roku uda się wykonać 20 to-karek TUE-40. (kp)

Poqoda

DZIS — zachmurzente mate, stopniowo wzrastające do dużego, aż do wystąpienia ciągiuch opadów śniegu. Temperatura maksymalna od —10 do —12 st. C., minimalna od —12 do —14 st. C. Wiatr słaby, nasilający się do dość silnego, wieczorem tw nocy w porywach bardzo silnu, powodować bedzie zawieje tzamiecie śnieżne, południowo-zachodni.

JUTRO — miejscami opady śniegu, zawieje i zamiecie śnieżne, temperatury bez większych zmian. IMIENINY: Macieja, Mer-

ne sostaly nagrody marszałka Sejmu dla dziennikaray zajmujących się proble-

znano m.in. redakcji "Kon-taktów" w Łomży.

tulacje sa wybitne osiagnie-cia w popularyzacji dorek-ku parlamentu, ukazywanie matyka sejmowa.

Milo nam poinformować ku parlamentu, ukazywai is nagrodę zespółową przy- Sejmu pracującego. (ska)



Fot. A. SOKOLSKI

EATR

WYBOR

Zwraca się do nas eslowiek. Do nas, to znaczy do widzów. Chce o czymś przekonać, a może po prostu pyta o zdanie?

Jego słowa brzmią przejmująco. Czujemy, że przepojony jest jakimś dziwnym niepokojem, goryczą. Dostrzegamy rozdrażnienie. Zadowolony obywatel nie powie przecież, że wszystko na tym świecie wisi na cienkim włosku i że potraciliśmy zupełnie naturalność we wzajemnych kontaktach.

en człowiek to many egzystencjalnych. malarz Włodzimierz Wasiljew (Jerzy Siech), którego zawodowo i rodzinnie ustabilizowane życie komplikuje się z chwilą pojawienia się, uznanego dotychczas za zaginionego, jego dawnego przyjaciela Ilji Ramzina (Andrzej Redwans).

Te pierwszą scene uznać naza początek dwugodzindyskusji e problemach

etyczno--moralnych i politycznych. Dyskusji, która ujęta w karby przedstawienia, zaprawiona fabula, wydać się może miejscami zbyt trudna, bo filozoficzna, ale przecież logicznie prowadząca do jedynego w tej sytuacji finalu. Wszystko to jest zresztą zgodne z duchem powieści pt. "Wybór" Jurija Bondariewa oras jej sceniczną adaptacją dokonaną przez Igera Pietrowskiego.

które jeszcze nie tak dawno nie miałyby zapewne miejsca na scenie, adaptując m.in. powieści (z braku odpowiednio dobrej współczesnej literatury dramaturgicznej), by pelnym głosem mówić o najważniejszych problemach naszych

Dzisiaj grywa sie teksty.

Cing dalasy me str. 5

O czym mówili? Na przywaliśmy dalszą współpracę. kład o moralności i cwaniac-Bo dramaturgia realizacji retwie niektórych realizatorów formy jest tak duża, iż niereformy, o niezborności pra-wa ekonomicznego, o dolaktóre sprawy nadawałyby się na fascynującą "story". (kr) W sobotnio-niedzielnym wydaniu "GW" "Największe szanse mają: inżynierowie budownictwa, elektrycy, włókiennicy, absolwenci wydziałów inżynierii sanitarnych, ekonomicznych, prawnicy i lekarze..." Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe MIESZKANIE W CIAGU ROKUI Lomža znalazia sposób na uzyskanie kadr s wyższym wykształceniem. Gdy my narzekamy na mróz, inni (co prawda nieliczni) zachwycają się zimnem. Ba, znajdują jeszcze dodatkowe utrudnienia i w tym upatrują przyjemności..." Harcerze - płetwonurkowie zeszli na głębokość piętnastu met-I co zobaczyli?

Scena z "Wyboru" J. Bondariewa w reżyserii Igora Pietrowskiego. Jerzy Siech w roli Włodzimierza Wasiljewa i Andrzej Redwans w roli Ilji Ramzina.

Sejm zakończył dwudniowe obrady

Ciąg dalszy ze str. 1

micznych w dziedzinie och-

rony środowiska. Wyrażając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL poparcie dla podstawowych kierunków polityki rządu w zakresie ochrony środowiska oraz zasobów naturalnych, poseł przedstawił stanowisko Stronnictwa w tych sprawach oraz konkretne działania podejmowane przez jego członków i

Pos. Zbigniew Gburek (SD) zwrócił uwagę, że wiele pro-pozycji rządowych, od których będzie zależała poprawa stanu środowiska, jest opartych o zaostrzenie prawa, polega na tworzeniu preferencji ulg, inicjowaniu prac ba-Nigdzie jednak nie mówi się o odpowiedzialności personalnej, a przecież decyzje podejmują ludzie i oni muszą za nie odpowiadać. Jeśli istnieje jednoosobowa odpowiedzialność za prowadzenie np. zakładu pracy - to i w dziedzinie ochrony środowiska należy do niej sięgnąć. Inaczej egzekwowanie decyzji rządowych będzie iluzoryczne.

Klub Poselski SD, wimieniu którego poseł przemawiał, widzi potrzebę skrupulatnego. pełnego wykonywania prawa dziedzinie ochrony środowiska jak również konieczność doskonalenia tego pra-

Pos. Kazimierz Secomski (bezp.) stwierdził, że można i należy podjąć dodatkowe wysilki dla istotnego powiększenia rezultatów ogólnonarodowego programu ochrony środowiska. Pierwszym kierunkiem staje się, podjęty z inicjatywy PRON, społeczny ruch ekologiczny. Drugi obszar działań uzupełniających określiła uchwała Rady Państwa powołująca Komisję Spraw Ochrony Środowiska; działa w oparciu o system rad narodowych i ich komisje ochrony środowiska. Chodzi tutaj o podjecie w skali masowej dodatkowych malych inicjatyw terenowych, które w sumie stanowia ważne elementy poprawy stanu środo-

przemysłowej i rolnej był

Stosowanie zasad reformy

wpłynęło na zwiększenie efek-

tywności pracy znacznej czę-

ści przedsiębiorstw przemy-

słowych. Jednak większość

zakładów nie osiąga wyników

odpowiednich do możliwości.

wiska negatywne.

środki zaradcze.

stan gospodarki

talceń w gospodarowaniu.

wyższy od planowanego.

gionalnym. Występują bowiem tysiące potrzeb i problemów lokalnych, a z ich bezpośredrozwiązywaniem nie trzeba czekać na decyzje centralne czy też realizację programu narodowego

Potrzeba kształtowania świadomości ekologicznej społeczeństwa była głównym ele-mentem, jaki przewijał się w wypowiedzi posła Jana Waleczka (bezp. "PAX"). Powiedział on, że największym zagrożeniem dla środowiska przyrodniczego jest działalność przemysłu, zaś stosowane obecnie bodźce ekonomiczne nie przynoszą w tym względzie oczekiwanych rezultatów; bezsilne są też rady narodowe - nie posiadające dostatecznych prawnych instrumentów oddziaływania na oporne, lecz silne, lobby przemysłowe.

Pos. Zenon Nawrot (PZPR), charakteryzując walory przyrodnicze Suwalszczyzny i Mazur podkreślił, że stanowią one ogólnonarodowe dobro, niestety zagrożone. Chodzi zwłaszcza o wzrastające zanieczyszczenie rzek i jezior. Mówca zaapelował, aby woj. suwalskiemu udzielić większej pomocy finansowej ze środ-ków centralnych, głównie na ochrone Wielkich Jezior Mazurskich. Ochrona tych największych w kraju zasobów wód powierzchniowych – stwierdził – to nie tylko sprawa lokalna, ale ogólnokra-

Pos. Zdzisława Gnoińska (bezp.), pozytywnie oceniając przyspieszenie tempa budowy oczyszczalni ścieków oraz wzrost nakładów na ochrone środowiska i działania podjęte w przypadkach jego nadzwyczajnego zagrożenia, zwróciła uwagę, iż w informacji resortraktowana sprawa restrukturyzacji przemysłu oraz wdrażania nowych bezodpadowych technologii i rozwiązań technicznych urządzeń służących ochronie środowiska. Niezrozumiałe są - zdaniem posłan-- fakty odkładania badań nad urządzeniami do zatrzymywania gazów oraz brak zainteresowania istniejacymi już wynalazkami w tej dziedzinie.

żowania i udziału całego spo-łeczeństwa, a zagadnienia te muszą być rozpatrywane kompleksowo, w powiązaniu z problemami gospodarki przestrzennej.

Poseł Kazimierz Orzechowski (bezp. ChSS) - podkreślił wagę perspektywicznego traktowania problemu ochrony środowiska, wskazując iż przedstawiona przez resort informacja w większym stopniu dotyczy zagadnień związanych z respektowaniem przepisów prawnych, w mniejszym zaś stanowi analizę obecnej sytuacji ekologicznej i występujących z tego tytułu zagrożeń. Mówca poświęcił wiele miejsca niezwykle celowym - jego zdaniem - poczynaniom zmierzającym do wykorzystania wód dla pro-dukcji energii elektrycznej. Chodzi przede wszystkim o male elektrownie lokalne, które korzystać mogłyby ze zbiorników, jakie powstaną w czynach społecznych. Należy jednak zapewnić urządzenia dla tych elektrowni.

Pos. Edward Deren (ZSL) stwierdził, że dobra przyrody przestały już dawno być dobrami wolnymi i muszą być traktowane jako towar za który się płaci. Muszą to zro-zumieć i ci co decydują o zmianach gospodarczych na naszej polskiej mapie, i ci, którży z już zainwestowanego majątku narodowego stają; musimy zrozumieć wszy-Wiele mowimy o barierach, które utrudniają nasz postęp i rozwój. Najważniejszą z nich jest jednak barie-

ra ekologiczna. Pos. Jan Geerel (PZPR) zwrócił uwagę, że obok ustawy o ochronie środowiska z 1980 r. nadal zachowuje moc ustawa o ochronie przyrody 1949 r. opracowana w nieporównywalnej z dzisiejszą sytuacją przyrodniczą kraju. Swiadczy to o braku porzadku prawnego w tej dziedzinie. Wiele niepokojących przykładów niespójności obecnego systemu prawnego znaleźć možna np. w codzienności parków narodowych, rezerwatów. W ich obrębie wuje się konflikt interesów ochrony najcenniejszych ob-

szarów z lokalnymi dażeniami

Komunikai po posiedzeniu

Biura Politycznego KC PZPR

spodarczej. Te i inne przyczyny sprawiają, że potrzebne jest pilne opracowanie kompleksowej ustawy o ochronie przyrody - odpowiadającej dniu dzisiejszemu i otwartej ku przyszłości.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Je-

Środowisko człowieka stwierdził pos. Wiesław Gwiżdż (bezp. PZKS) — coraz mniej zasługuje na miano naturalnego. Alarmujący stan środowiska jest faktem. Dlatego z satysfakcją należy odnotować nową praktykę naszego parlamentu, jaka wszechstronny przegląd sytuacji ekologicznej u progu no-wego roku. System norm prawnych regulujących tę problematykę stwarza podstawy do zahamowania degradacji środowiska i stopniowej jego poprawy. Niestety, tak jest, a w niektórych dziedzinach sytuacja się pogarsza. Główną przyczyną jest nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów. Niezbędne jest zatem, by do działalności zapobiegającej degradacji środowiska aktywniej włączyli się radni oraz poslowie. Nieodzowny jest też udział zorganizowanej opinii publicznej ...w tej aktywności,

Pos. Liliana Baranska (bezp.) przypomniała, iż w 7 lat po uchwaleniu ustawy o ochronie kształtowaniu środowiska naturalnego nie dopracowano się, spójnego z jej postanowieniami, systemu normującego inne dziedziny życia. niskie są np. kary za szkodzenie środowisku, nie ma też projektu przepisów prawnych dotyczących ochrony środowiska morskiego, mimo że Bałtyk jest coraz bardziej zanieczyszczony. Bardzo ważna sprawa jest obecnie szerzenie edukacji ekologicznej w całym

Trudno mówić na temat ochrony środowiska bez emocji — stwierdził pos. Starisła v świeżo tkwią w pamięci burzliwę spotkania przedwyborcze i obecne, już poselskie ze społeczeństwem, na których

społeczeństwie.

matem krytyki. Stan środowiska naturalnego jest zły i budzi coraz większe niezadowolenie społeczne, zaś aktualna sytuacja ekologiczna stala się już barierą nie do ominiecia w dalszym społecznym i gospodarczym rozwoju wielu regionów.

Szczególną ochroną stwierdził pos. Jan Skrzetuski (ZSL) — należy objąć lasy, zagrożone przede wszystkim przemysłowymi zanieczyszczeniami powietrza i gleb. Podejmowane przez leśników działania hodowlano-ochronne są tylko łagodzeniem sytuacji: nie niwelują skutków emisji gazów i pyłów. Zachowanie lasów - stwierdził mówca wymaga przedsięwzięć profilaktycznych poza gospodarką leśną, u źródeł powstawania zagrożeń. Najważniejsze jest podjęcie natychmiastowych działań zmierzających do zatrzymania wzrostu emisji dwutlenku slarki.

Jedynym ratunkiem dla środowiska -- tpowiedziała pos. Wiesława Gwóżdź (bezp.) jest wstrzymanie jego dewastacji. Takie działania - i to dawna — podejmują ml ludzie zrzeszeni w ZSMP. młodzi

Zdanie a posťanki czas już najwyższy, aby zrezygnować z jednorazowych akcji i zastąpić je długotrwałymi, systematycznymi działaniami.

Widoczne są już działania rzadu w celu poprawy stanu środowiska przyrodniczego powiedziała pos. Janina Korpa'a (PZPR). Efekty sa jednak nadal za małe w stosunku do ogromnych potrzeb w tej dzie-Niezbędne wydaje się długofalowe i kompleksowe powiązanie strategii gospodarczej i ekologicznej w skali całego kraju. Wiąże się to m, in, z racjonalizacją gospodarki surowcowej i energetycznej oraz nieodzownym postępem technologicznym. Duże możliwości stwarza w tym względzie podjęcie opracowania narodowego programu ochrony środowiska i gospodarki wodnej do roku 2010. Do najważniejszych celów tego programu - zdaniem poslanki hierarchii działań inwestycyjnych służących ochronie środowiska i poprawie gospodarki wodnej.

Mieczysław Osika (PZPR) na przykładzie woj. katowickiego stwierdził, nie do przyjęcia jest przewlekle realizowanie inwestycji służacych ochronie środowiska. Np. budowa oczyszczalni ścieków "Radocha II" w Sosnowcu opóźniona jest o 11 lat. Ten i nie tylko ten fakt potwierdzają, że dążyć trzeba do koncentracji wysiłków na inwestycjach mających decydujace znaczenie dla środowiska, że potrzebna jest tu większa dyscyplina i odpowiedzialność.

Pos. Bolesław Manowiec (SD) poruszył kwestię zbyt wolnej realizacji programu ochrony środwiska w rejonie oddziaływania Zakładów Azotowych w Puławach. Wieloletnie emisje pylów i gazów spowodowały, że rejon ten został zaliczony do 27 obszarów ekologicznego zagrożenia - co oznacza, że nastąpiło tam przekroczenie dopuszczalnych stężeń zanieczyszczeń w wietrzu, wodzie i glebie. Stan ten powoduje pogorszenie stanu zdrowia okolicznej ludności, obumieranie lasów, skażenie roślin uprawnych. Tymczasem z 3 mld zł których wydatkowanie na instalacie ochronne jest niezbędne, na zahamowanie degradacji środowiska wydatkowano w ciagu dwóch lat 265 mln a więc zaledwie 9 proc. Jeśli realizacja tego programu ustalonego wspólnie z resortem chemii w 1982 r. bedzie postepowała nadal w takim tempie to na jego efekty będzie można liczyć za ponad 20 lat. Stad pytanie do przedstawicieli rzadu: Kiedy w szybszym tempie ruszy realizacja tego programu i co rząd zamierza zrobić aby doprowadzić do jego zakończenia w możliwie krótkim cza-

Pos. Helena Jarczyk (bezp.) podkreśliła, iż zagadnieniami ochrony środowiska zajmuje się praktycznie całe społeczeństwo, gdyż ok. 10 mln Polaków żyje na terenach gdzie przekroczone są wysoko normy dopuszczalnych skażeń. Nawiazujac do skarg i pism kierowanych przez obywateli do Sejmu i różnych instytucji, poslanka wskazala, że opinia publiczna jest coraz bardziej zaniepokojona niszczeniem środowiska naturalnego. Sprawy ochrony tego środowiska stwierdziła - wspólistnieja z problemami ekonomiczprawnymi i moralnymi. W ich rozwiazywaniu konieczne jest racjonalizowanie działań gospodarczych i dokonanie głębokich zmian w świadomości społecznej.

Pos. Janusz Szymborski (PZPR) podkreślił wagę opracowań dokumentujących skalę zaniedbań i zagrożeń środowiska naturalnego i uświadamiających potrzebe zdecydowanych rrzedsiewzieć. Zwrócił uwagę na potrzebe stosowania rachunku kosztów

podjęcie prac z tym związanych uznać należy za pilne. Część wystąpienia poświęci? związkom między stanem środowiska a stanem zdrowotności społeczeństw. Postulowal podjęcie prostych, bezinwestycyjnych przedsięwzięć ograniczających nagatywny wpływ środowiska na zdrowie.

Odpowiadając na pytanie pos. Bolesława Manowca min. Ochrony Srodowiska i Zasobów Naturalnych Stefan Jarzębski podkreślił, iż Puławskie Zaklady Azotowe są znanym i znacznym źródłem zanieczyszczeń i zagrożeń. Podkreślił iż niewiele zrobiły one aby zmniejszyć negatywne oddziaływanie na okoliczne lasy i grunty. Zakłady opracowały plan usunięcia zaniedbań; program działań zaaprobowała Wojewódzka Rada Narodowa. Teraz trzeba trochę czasu aby działania przyniosly wymierne efekty.

Min. Jarzębski przypomniał, iż zgodnie z ustawami o ochronie i kształtowaniu środowiska oraz o przedsiębiór stwach państwowych każdy zakład jest zobowiązany do zainstalowania urządzeń ochronnych.

Sejm podjął uchwałę

sprawie intensyfikacji działań służących ochronie środowiska. Uznając fakt, że podjęto u nas różne działania tym zakresie stwierdziła zarazem, że wiele ważnych postanowień nie jest w pełni realizowanych. Parlament uważa więc za koieczne nodjęcie dalszych zde. cydowanych kroków zapobiegajacych procesom degradacji środowiska naturalnego. szczególności na obszarach zagrożonych. Niezbedne jest usprawnianie działań admin'stracji, wypełnianie ustawowych zadań przez rady na-rodowe – a zarazem aktywny wysiłek całego społeczeń-

Lista szczególowych zaleceń Sejmu dla Rady Ministrów w tym względzie jest obszerna. Obejmuje m.in. opracowanie przez resorty gospodarcze i administracje wojewódzkie programów w zakresie ochrony środowiska i konsekwentne ich realizowanie. Minister Ochrony Srodowiska i Zasobów Naturalnych, musi zapewnić warunki kontroli realizacji tych programów i za.

Sejm stwierdził wręcz: działalność na rzecz ochrony środowiska jest konstytucyj. nym obowiązkiem wszystkich organow państwowych i wszystrich obywateli.

obrad objął wicemarszałek Mieczysław F. Rakowski.

W imieniu dwóch komisji: Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Prac Ustawodawczych pos. Zenen Dramiński (PZPR) przedstawił sprawozdanie o projekcie ustawy o podwyższeniu emerytur i rent w 1987 i 1988 r. oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym. Posel stwierdzil. że wielu emerytów i rencistów znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej. Chcemy ten problem rozwiązywać powiedział - zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej, uwzględniając możliwości rozwoju gospodarki zdając sobie zarazem sprawę z faktu, że projekt ustawy nie zaspokoi w pełni oczeki, wań zainteresowanych. Pe wnikliwym rozważeniu wielu uwag zgłoszonych w dyskusji nad projektem, toczącej się nie tylko w Sejmie, komisje zaproponowały, aby przyjąć ustawe jedynie w cześci dotyczącej podwyżek emerytur i Komisje przedstawiły sejmowi mechanizm rewaloryzacji zaproponowany przez rząd z uwagi na znaczne skutki finansowe, jakie by się wiązały z ewentualnymi odstepstwami od tych zasad. Po szczegółowym omówieniu zasad rewaloryzacji posel stwierdził, że całą kwotę niedokonanej w ub.r. a przyslu_ gującej podwyżki proponuje się ustalić jednorazowo przez obliczenie jej od podstawy wymiaru przysługującej 28 lutego br. Wypłata podwyżki nastapilaby po polowie od 1 września br. i od września 1938 r.

Sejm nehwalil ustawe o podwyższeniu emerytur i rent w 1987 i 1988 r.

W kolejnym punkcie porządku dziennego obrad przedstawiciele rzadu odpowiadali na interpelacje i zapytania poselskie. Dotyczyły one m.in zwalczania chorób, pomocy społecznej, produkcji sprzętu medycznego i części zamiennych do zmechanizowanych urządzeń domowych, działalności zespołów gospodarczych, a także zaopatrzenia rolnictwa w środki ochrony roślin,

Sejm ok. godz. 16.30 zakoń. czył obrady, podejmując u-chwałę o zamknięciu jesiennej sesji parlamentu.

Sesja WRN w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

otrzyma najwięcej nakładów

spośród innych działów gospo-

darki, bo az prawie 40 proc.

Pieniadze te zostana skierowane przede wszystkim na melioracje oraz zaopatrzenie wsi w wodę. Zadania w budownictwie mieszkaniowym, określone na 15,8-17 tys. mieszkań, można wykonać pod warunkiem budowania oszczędniejszego, przygotowania i zapewnienia infrastruktury komunalnej oraz efektywniejszego wykorzystania środków którymi dysponuje spółdzielczość mieszkaniowa. Program inwestycyjny na rzecz ochrony środowiska skoncentrowany zostanie głównie na budowie Oczyszczalni Scieków. W lecznictwie najpilniejszym .adaniem stanie się budowa szpitala w Ełku. Ma ona roz-począć się jeszcze w br. W imieniu wojewódzkich instancji PZPR, ZSL i SD sekretarz KW - Zbigniew Makarewicz, podkreślił w swym wystąpieniu, że projekt planu będący rezultatem społecznych konsultacji, jest rozsadnym kompromisem między możliwościami i potrzebami. Przy realizacji zamierzeń należy zwrócić uwagę na relację między nakladami a osiaganymi wynikami. Dotyczy to głównie rolnictwa i budownictwa mieszkaniowego. Trzeba też wykorzystać wszystkie możliwoktóre stwarza drugi etap

reformy gospodarczej. W dyskusji m. in. radni z Olecka wnioskowali o zwiekszenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego w tym mieście i przyspieszeniu budowy oczyszczalni ścieków. Pilną koniecznością jest też modernizacja miejscowego szpitala, która — jak wyjaśnił wojewoda Kazimierz Jabłoński — opóźnia się z po-wodu nieprzygotowania na czas odpowiedniej dokumentacji. Henryk Rutkiewicz z Eiku wskazał na klopoty zwią-zane z konstruowaniem szczegółowych planów zagospodarowania przestrzennego miast. Tadeusz Mos z Sejn upomniał sie o oczyszczalnie ścieków w tym mieście a także remont

szpitala i budowę poczty. Wniosków i postulatów inwestycyjnych było więcej, ale ze zgłaszajacych nie przedstawił koncepcji rozwiązania istniejących problemów. Przewodniczący WRN - Edward Smola stwierdził w podsumowaniu, że plan nie przesądza o ostatecznym rozwoju województwa w bieżącej 5-latce oraz poszczególnych miast i gmin. Jest otwarty dla wszelkich inicjatyw społecznych.

Radni przyjęli uchwałę zatwierdzającą wojewódzki plan na lata 1986—1990 oraz plan i budżet na rok bieżący. Przyjeto też program działania zakresie zapobiegania oraz

Tadeusz Pypczyński. Radni zapoznali się z realizacja wniosków zgłoszonych w czasie kampanii wyborczych do rad narodowych i Sejmu PRI. Zadecydowali też o utworzeniu Wojewódzkiej Dyrekcj Dróg Miejskich i Wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Kul tury w br. Prezydium WRN upoważniono do wyrażania zgody na wydawanie decyzji o lokalizacji inwestycji. Uchwalono też plan pracy WRN na rok 1987.

JERZY MARKS

W LO IZY

0 konkretach i nadziejach

INFORMACJA WŁASNA 29 bm. w Lomzy kadra kierownicza jednostek podarczych spotkała się z kierownictwem polityczno-adrownictwem polityczno-administracyjnym. Na naradzie sekretarz KW PZPR -Mieczysław Czerniawski, wojewoda Marek Strzaliński, dyrektor Delegatury NIK Białymstoku – Aleksander Miodzianowski, skoncentrowano się na określeniu głównych zadań w sferze pollycznej, gospodarczej !

ecznej na najbliższy Szerszą relację ze spotkania zamieścimy w "GW". (no:n) jutrzejszej

Mandat

n'e) wygode! INFORMACIA WLASNA

Ostatnie opady spowodowaly, że Łomża dostownie tonie w zwałach śniegu! Oczyszczone sa jedynie główne ciasi jezdne i chodniki. W osiedlach samochody "kopią się" na parkingach. Najgorzej obok zakładów pracy, w osiedlach domków jednorodzinnych przed prywatnymi posesjami Dotychczasowe apele władz miejskich sa bagatelizowane. Wśród nielicznych przykładów właściwej odpowiedzi na apel jest Zespół Szkół Ekonomicz.

Skoro nie poskutkowały apele, być może efekt przyniosą mandaty, którymi do tei pory zbytnio nie szafowano, Już od wczoraj ekipy kontroine wizytowały ulice i osiedla, nakładając mandaty w wysokości do tysiąca złotych na osoby odpowiedzialne za

PS. Przydalaby się taka kon. zwalczania patologii społecz- trola w Białymstoku i Suwainej i przestępczości. O wadze kach. Nawet bardzo.

SPORT SPORT SPORT

Poselskie spotkania ze sportem i kulturą fizyczną

Z inicjatywy Wojewódz- cie i zamierzeniami dotyczą-kiej Federacji Sportu w Bia- cymi jego rozwoju w konlymstoku poslowie Ziemi Białostockiej spotkają się z aktywem sportowym Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Hajnówki, Łap, Dabrowy Białostockiej, Siemiatycz i Sokółki. Posłowie zapoznają się z sytuacją w białostockim spor-

tekście "Ustawy o kulturze fizycznej".

W sobote, 31 bm. w sali Ro-mitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Mońkach posel Gertruda Orlacz spotka się działaczami i sympatykami sportu. Początek o godz.

IX Bieg Jaćwingów

A Ponad 500 zgłoszeń A Kolorowe hasla ozdobily Goldap

Już ponad 500 osób zgłosiło się do IX Narciarskiego Biegu Jać-wingów. Urząd Miasta (Pl. Zwy-cięstwa 14), gdzie mieści się biucięstwa 14), gdzie miesci się biuro zawodów zaczyna przeżywacjuż oblężenie. W piątek od godz.
8 do 20. a w sobotę od 8 do
10 wydane zostaną numery
startowe oraz udzielane będą
wszelkie informacje związane ze
startem.

"Biegacze żyją dłużej", "Biegaj z nami" – te kolorowe hasła można spotkać w Godapi dosłownie na każdym kroku, U-

roczyste otwarcie tegorocznego Biegu rozpocznie w sobotę o godz. 10.45 na polanie przy ul. Swierkowej.

Tegoroczna zima sprzyja organizatorom i uczestnikom imprezy. Trasy są pokryte grubą, puszystą warstwa śniegu. W sobotę zapowiada się stoneczna, mroźna pogoda. Na najlepszych czekaja atrakcyjne nagrody. Zwyciężczyni w biegu na 18 km uhonorowana zostanie pucharem "Gazety Współczesnej".

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

▼ Odrobić straty ▼ 300 zapaśników na matach w hali Jagiellonii

Gdy wszyscy z wyjątkiem Glinika Gorlice mają jeszcze o co grać, to każdy pojedynek staje się ciekawy. Koszykarki białostockiego Wiókniarza waiczą o osmą lokatę w tabeli, która gwaransci nerwowych baraży. W sobotę, przeciwnikiem białostoczanek bedą w hali Jagiellonii Czarni Szczecin Zapowiada się ciekawy i emocjonujący mecz. Początek o godz. 16. Po ziej serli spotkań wiókniarki zamierzają odrobić straty.

300 zapaśników w stylu wolnym zobaczymy w sobotę i niedziele na matach hali Jagiellonii. Stoczą oni waiki o swara do indwidualnej ekstrakiasy. Jest to pierwszy rzut II ligi seniorów. Pieciu pierwszych z każdej kategorii wiekowej awansuje do I liti w sobotę pojedynki trwać będą od godz. 9 do 14 i od 18 do 21. a w niedziele od godz. 9. Siatkarki białostockiego AZS stoczą w sobotę niedziele dwa

a w niedziele od godz. 9.

Siatkarki biatostockiego AZS stoczą w sobotę i niedziele dwa
pojedynki w Katowicach z liderem tabeli Kolejarzem. Trudny egzamin oczekuje nasze akademiczki. Natomiast w II lidze tenisa
stolowego kobiet rozegrany zostanie w Chełmnie pojedynek na
szczycie. MDK, który jest liderem zmierzy się w piątek i sobote
z ŁKS Łomża — wiceliderem.

Inne ciekawsze imprezy w naszym regionie

ROSZYKOWKA, Pisz, Sobota godz, 13 sala SP 3, o wejście do II ligi mężczyzn, Mazur Pisz — AZS PW Warszawa.

Białystok, Sobota godz, 13, sala SP 38 przy ul. Porzeczkowej, Instal — Roś Pisz; godz, 17, sala SP 9 przy ul. Suchej, Energetyk — Skra Warszawa, Mecze, elimi nacyjne do XIV OSM kadetów TENIS STOŁOWY. Białystok Niedziela godz, 11, sala DS AMB przy ul. Akademickiej 3, Juvenia

mach kampanii konsultacyjno-

przegladu struktur organiza-

-wyjaśniającej treści II etapu leży od inicjatyw handlu. W trakcie pierwszej oceny II etapu reformy zaawanso warunki atmosferyczne zwięk cji i organizacji partyjnych biuro Polityczne skoncentro wano prace nad przeglądem szyly trudności pracy na wie- powinna sorzyjać ich pomyślwało uwage na przygotowa- technologii i wyrobów Reali- lu stanowiskach roboczych, nemu wykonaniu. niach do II etapu reformy go- zując postanowienia III Ple- spowodowały poważne uciążli-

Ze wstępnych danych sta- spodarczej. Trwają prace nad tystycznych wynika, że w pod- aktualizowaniem narzędzi jej stawowych dziedzinach gospo- realizacji. Zajmuje sie tym darki wykonano zadania CPR Komisja ds. Reformy Gospona 1986 r. Wzrost produkcji darczej i organa rządu, grono specjalistów -- naukowców i praktyków opracowuje propozycje kolejnych kroków równoważeniu gospodarki i stosowaniu środków zwiększajacych efektywność gospodarowania. Szczególnie precyzyjnie musza być wskazane narzedzia realizacji. Taki też charakter mają zamierzenia rzadu, który opracował harmonogram wypełniania postanowień III Plenum w I pół-

A COMIESIĘCZNA OCENA POSTĘPU WE WDRAŻANIU II ETAPU REFORMY

GOSPODARÓWANIA A DECYZJE CENOWE NIE MOGA ZASKAKIWAĆ SPOŁECZENSTWA A TRUDNA ZIMOWA PROBA UJAWNILA LICZNE ZA-

Stad - korzystnym tendencjom towarzyszyły nadal zja-Zwrócono uwage na znaczroczu 1987 r. ne zróżnicowanie wyników gospodarowania w. poszczegól-Jednym z najwaźniejszych nych województwach, zwła- warunków porządkowania meszcza w budownictwie miesz- chanizmów gospodarczych jest kaniowym, dyscyplinie płac oraz efektywności gospodaro-- jak stwierdzono - właściwa realizacja polityki cen wania. Biuro Polityczne pole-Centralnego Planu Rocznego ciło wojewódzkim instancjom 1987 r. Decyzje cenowe nie partyjnym wnikliwe przeana- mogą zaskakiwać społeczeństcjami i

lizowanie wyników gospodar- wa. Musza być poprzedzone czych osiągnietych na ich te- jasnymi, rzetelnymi informakonsultacjami. Osrenie w ubiegłym roku i podjecie działań pozwalających tro, publicznie trzeba przena usunięcie niesprawności i ciwstawiać się naruszaniu rzezaniedbań. Podkreślono obo- telności rachunku kosztów, wiazek systematycznej oceny próbom podwyższania cen, aby postępu w tej dziedzinie z z kieszeni obywateli opłacać imiennym wskazaniem odpozle gospodarowanie w zakławiedzialnych za opieszałość, dach. Natomiast organa rządu po-

Przeciwdziałanie obserwowanej tendencji nie zawsze winny szybciej rozpoznawać przyczyny występowania ne- uzasadnionego wzrostu cen gatywnych zjawisk i wprowa-dzać skuteczne, systemowe stwarza konieczność określenia niezbędnych ograniczeń Ubiegloroczne wyniki i o- podwyżek cen umownych dóbr po- zaopatrzeniowych i inwestytwierdzają potrzebe przyśpie- cyjnych. Natomiast zwiększeszenia jakościowych przeksz- nie aktywności eksportowej przedsiębiorstw wymaga ela-Wyoelniając dyrektywe III stycznego ksztaltowania kur-Plenum KC, Biuro Polityczne sów walut oraz przywracania tym otwarte poprzedzające czością, ujawniać winnych, przystapiło do comiesiecznych płynności środków platni-ocen postępu we wdrażaniu czych na rachunkach odpi- Biuro Polityczne ocenilo stracji dokonanie wnikli-

II etapu reformy gospodar- sów dewizowych. Kierunek realizacji reformy czej. Polegają one na dokonywaniu analiz, przebiegu pro-cesów społeczno-gospodar-czych oraz okresowych prze-biorstw, Oznacza to stopniowe gladów wybranych proble-mów. Systematycznie rozpa- rozdzielnictwa i reglamentatrywane beda m.in. proces u- cji. Z ta intencją w bieżącym realnienia parametrów ekono-micznych i instrumentów za-obowiązkowe pośrednictwo rzadzania, postep w efektyw- w zaopatrzeniu materiało-ności gospodarowania, wyniki wo-technicznym. Znacznie zmniejszono centralne roz-

27 bm. Biuro Polityczne KC PZPR, z udziałem I sekre- num, rząd opracował harmotarzy komitetów wojewódzkich partii i kierowników Wydzia- nogram działań dla poprawy łów KC oraz przedstawicieli rządu oceniło realizacje uch- jakości produkcji i usług.

wały III Plenum KC, uwzględniając wyniki gospodarcze w formy w systemie płac musi oznaczać wprowadzenie roz- darki i życia kraju. wiazań przeciwdziałających wzrostowi wynagrodzeń nie- mowych strat jest jeszcze za produkcji. Zaklada się przerwanie "wyścigu" plac między także uwzględnić skutki za-przedsiębiorstwami, a także kłóceń kooperacji, dostaw do chet do oszczędzania surowców i materiałów oraz rozwoju produkcji eksportowej. poprawy warunków życia,

ywnościowych jako podstawy wa ds. przeglądu struktur orpostępie organizacyjnym w

leczno-gospodarczego.

reformy, muszą pozostawać w czasową bierność. ciaglym zainteresowaniu partii, wszystkich jej instancji i organizacji, ogółu członków aktywne, inspirujące współzakładów, samorządami załóg, związkami zawodowymi w energicznym i przemyślanym wypełnianiu postanowień III Plenum KC. Tą tematyką powinny być odpowiednio nasycone zebrania partyjne, w

sprawność funkcjonowania gospodarki w okresie silnych styczniowych mrozów i obfitych opadów śniegu, w tym zawici i zamieci, na terenie wodowane zimą - wolniejcałego kraju. Generalnie właściwy przebieg przygotowań do zimy - ich oceną jesienią ub, roku zaimowało sie Biuro Polityczne - pozwolił unik- biania opóźnień, przy ewennąć dezorganizacji życia kra- tualnych nawrotach mrozów i ju, sparaliżowania systemu opadów; transportu, przemysłu, więkcyjnych i atestacji stanowisk dzielnictwo towarów dla woje- szości służb komunalnych. zaległości.
pracy, przedsiewziecia w ra- wództw. Zaopatrzenie sklepów Gospodarka funkcjonowała Zorganizowanie tego wysiłw coraz wiekszej mierze za- sprawniej niż w latach, kie- ku to zadania dla rządu, addy wystapily podobnie trudne ministracji terenowej, przed-W trakcie przygotowań do warunki. Jednakże surowe siebiorstw. Inspiracja instan-

wości w codziennym życiu społeczeństwa.

Biuro Polityczne wyraziło podziękowanie ludziom pracy, żołnierzom WP, funkcjonariuszom MO, kolejarzom, służbom komunalnym, pracowniktórych ofiarność, praca Podkreślono, że II etap re- zdyscyplinowanie sprawiły, że został utrzymany rytm gospo-

Na dokładne obliczenie ziuzasadnionych dynamiką, ja- wcześnie. Dane szacunkowe kością i rzeczywistym kosztem wskazują jednak, że będą one wysokie. W rachunku trzeba zwiększenie skuteczności za- przemysłu oraz koszty usuwania awarii i wielu dodatkowych remontów.

Trudna próba ujawniła li-Wzmacniane są instrumenty czne zaniedbania, których nie racjonalizacji zatrudnienia, można tłumaczyć przyczynami pobudzające do działań efek- obiektywnymi. Nierytmicznie prowadzono rozladunek wagonów, w niektórych miejsco-Biuro Polityczne stwierdzi- wościach zle przygotowanie ło, że komisja partyjno-rządo- sieci ciepłowniczej spowodowało liczne jej awarie, w wieganizacyjnych w gospodarce lu zakładach przemysłowych państwie rozpoczęła prawi- nie uczyniono nic dla zaoszdłowo i wnikliwie prace w czędzenia energii elektrycznej dziedzinach, które decydują o i gazu, opieszale i niefrasobliwie działała część służb ko-

munalnych. Duże grupy ludności Zalecono zintensyfikowanie stwierdzono - musiały znosić działań związanych z atesta- dotkliwe niedogodności w wycją stanowisk pracy w przed- niku lekceważenia elementarsiębiorstwach oraz innych og- nych obowiązków, w tym niwach życia państwowo-spo- przez osoby na kierowniczych stanowiskach. Wystapiły przy Biuro Polityczne podkreśli- padki karygodnego niedbalstlo, że wszystkie fazy wpro- wa i jednocześnie usiłowania wadzania w życie II etapu ukrycia winnych za dotych-

Partii, jej instanciom nie może być obojetne żadne ludzkie cierpienie, żadna uciążli-PZPR. Ich obowiązkiem jest wość, zwłaszcza wynikająca z zaniedbań, z braku poczucia działanie z kierownictwami odpowiedzialności. Partia ze szczególna siła wystepować musi przeciwko tym, których brak kompetencji, opieszałość poczucie bezkarności odbija sie na warunkach życia spoleczeństwa. Organa kontrolne PZPR będą, z całą stanow-Jednocześnie zalecono admini-stracii wych ocen, wyciagniecie stosownych wniosków i konsek-

> Podkreślono, że straty sposzy rytm produkcji i nadwatione wiezi kooperacyjne powoduja konieczność:

- niedopuszczenia do poglę-- niezwłocznego odrobienia

NASZE ROZMOWY

W godzinach pańskie-urzędowania przed ro urzędowania przed dziekanatem ustawia się spera kolejka. Z czym przy-shodzą studenci?

_ g nejróżniejszymi spravami które niesie sodzienne tycie: stypendia, uslopy krótdlutare, zakwaterowanie DS-ach, a przede wszystdm klopoty w nauce. I plectety wiedy, gdy jest jus a póine. Nasylają ma mnie woweras rodsiców, krewnych, kusynów. Czasami studenta ne cery nie widziałem, natomisst posmają sala jego rodzina Bywa, ie jestern wręcz errorysowany. Przychodzi rostragaiona dama, stawie leti i powiada: proszę pana, ja jestem po drugim zawale, jeteli moje dziecke zostanie skreślone se studiów, to ja mogą nie wyjść stąd o włas-neh sitach.

... Ulega pam takim sw-* exections

-- Kaidege staram się wy-stenać i skazać sierpliwość, shod z gósy wiadema, to detria nie mese kpd zgodna s

- Abounts old you proods apolicies regulouslesses

-- Cale menglele, he just ed takings. Regulancia i usta-re mpewniają nermalne fund-tionowania uszeini i usasiwą

Cry w gamesu praggi-ster majdzie zię miejsce m ekazanie swyklego ludz-klego odrzelow? Nie wszy-skie da zię podziąguąć pod Paracraf.

Conywiscie, sq taw. okomości wyjątkowe, które poswalają nam patrzeć na stułaskawarym okiem, zezególnie z roczników star-

Ma pan do czynienia a kłopotliwymi raczej studentami. Czy na podstawie tych kontaktów można sobie wyrobić obiektywną opinie o środowisku akade-

- Mimo nie najlepszych doiwiadczeń, mam jednak dobre zdanie o swoich studen-Zwykle wszystko "dociera się" na pierwszych dwóch latach. To jest najtrudniejszy najostrzejsza selekcja, której zostają najlepsi, hajbardziej wytrwali.

- Pamietam, na zebraniu partyjnym w Akademii bardio duże zarzutów padis pod adresem młodzieży zamieszkującej akademiki,

ie nadutywa sikohole, niszozy wposażenie -- słowem s dyscypling jest na

- Uważam, że tak sformulowana opinia jest sbyt ogólna i krzywdząca. Nie można na podstawie zachowania jednostek przenosić ją na calą młodzież. Owszem, zdarzaja sie incydenty, ale bez przesady, nie tak znowu ezęste, by kaztałtowały obraz życia akademikach. Sądzą, że jest to typowy konflikt pokoleń. Nie zawsze rozumiemy naszą młodzież, choć trudno nam się do tego przyznać. W tej chwili wytworzyły się inne wxorce, mat, w którym jest wiele nie-

tany specie bysia wiród stu-dentów, Podobnie jak w wielu

trodowishack his ma autory-

tetów, na których moglaby się

miodsied wsosowad. W miodym

wieku potrzebujemy kogoś,

kto bylby dla nas swego ro-

draju idealem. Ale musi to

być autorytet autentyczny, a

nie wynikający z działalności

narzuconej, pozornej. Nie bez

wpływu na postawę młodzie-

ZSMP

ży jest także kryzys w dzia-

czy organizacji partyjnej. Ale

ogólnie biorąc, nasza młodzież

dostarcza nam wiele powodów

do zadowolenia. Mamy dosko-

naly chór. W tym roku u-

czelnia zajęła pierwsze miej-

sce wśród najbardziej uspor-

towionych szkół wyższych w

kraju. Podczas wakacji 60

proc. studentów korzysta z a-

kcji letniej. Na obozy zimowe

w tej chwili nie ma już wol-

- A nauka? Statystyki

weigż ziarmują o wysokim

procencie osób nie kończą-

cych studiów w terminie.

- To jest problem ogólno-krajowy. Podaje się, is 45

łalności ZSP, ZMW,

- Skore mówimy e bolaczkach, z którymi musi pan sobie radzić jake dziekan, nie sposób pominać problemu studentów zagranicznych, rzadko porusza-

studentów otrzymuje

dyplom z opóźnieniem. Als ta

wręcz niesprawiedliwa, bo-

wiem obejmuje także tych,

którzy się przenieśli na inna

uczelnie (takich przypadków

mamy bardzo dużo, stanowią

one ponad 20 procent) oraz

studentki na urlopach macie-

rzyńskich, również coraz po-

wszechniejsze zjawisko. Osta-

tni rok kończy jednak 93 proc.

ogółu, czyli praktycznie wszy-

liczba jest myląca, dla

nego na szerszym forum. - To zupełnie oddzielny te-

Regulamin

jest moją tarczą

Akademii Medycznej w Białymstoku,

prof. dr. hab. WŁODZIMIERZEM BUCZKO

jamości Ministerstwo Zdrowia

nie ehee zajmować jednoznaca-

nego stanowiska, co nam bar-

dzo utrudnia podejmowanie o-

statecznych decyzji. Jak do-

tychczas, nie mamy żadnych

konkretnych instrukcji ani

zarzadzeń, które by w jakiś

sposób normowały status stu-

denta zagranicznego. Osoby te

nym zaledwie kursie języka

polskiego. W moim przekona-

niu mało rozumieją gdyż nie

znają jeszcze dobrze jezyka.

Studia są bardzo trudne, a

zróżnicowany. Nie zawsze tra-

fiają do Polski najlepsi, prze-

ważnie tacy, którzy w swoim

kraju nie dostali się na stu-

dia (poza Palestyńczykami

nie mającymi gdzie się uczyć).

Takie przedmioty jak chemia, biologia są dla nich nie do

przebrnięcia. Z reguly po-

wtarzają pierwszy rok, czego

egulamin wyraźnie zabrania.

uzyskują zgodę. Ale tego nie

Odwołuja sie do ministerstwa

twarza się poczucie krzywdy

społecznej. Ponadto' młodzież

ta studiuje w sposób nie-

rozumie student polski.

poziom przygotowania

rozpoczynają naukę po rocz-

rezmawia z dziekonem Wydziału Lekarskiego

zorganizewany de końca. Nie powiedzie się komuś na medycynie, następnego roku jest akademii rolniczej, stamtad idzie na uniwersytet tak to się ciągnie. Ci, co są finansowani przez rodziców i płaca za naukę, należa bardziej zdyscyplinowanych. Z pozostalymi jest sytuacja niemalże patowa. Bardzo dużo osób przenosi się do Warszawy po pierwszych latach. Dla nas jest to ogromna strata. Włożyliśmy bowiem najwięcej

kresie ich nauki. - Wiele zastrzekeń w studiujących i absolwentów budzi program nauczania ze względu na brak powiązania teorii z praktyką. Wiedza, w którą wyposa-żeni są lekarze tuż pe dyplomie jest zazwyczaj sza-

blomewa, jak samd shred

- Wynika to s dwoch rre-

czy. Jesteśmy z matury konser-watystami i tradycjonalista-

mi. Nie stać nas na dokona-

nie radykalnych zmian. Wszy-

scy się czegoś obawiają. O re-

organizacji studiów medycz-nych mówi się od wielu lat

I co z tego mamy? Ano, to,

Komisje

zgłaszaja

Wszystko

ministerstwo

wyglada pieknie, patrząc

góry. A kiedy przychodzi co

do czego, każdy dba o włas-

ny interes i chce przepchnąć

byle nie mój, przwdz?

W konsekwencji to.

powstaje, jest natychmiast

krytykowane i znowu wraca-

my do punktu wyjścia. Co udało się nam do tej pory wy-walczyć? Przede wszystkim

ograniczone zostało powiększa-

nie rozpiętości zajęć dydak-

tycznych. Na każdym roku o-

bowiazuje 900 godzin, za zgo-

Inne można zmieniać,

specjalne komisje.

pracują dwa lata,

swoje propozycje.

swój przedmiot.

wysiłku w początkowym o-

da Rady Wydziału można ten wymiar zwiększyć o 90. Dzielac go na 30 tygodni, wypada po 6 godzin dziennie. To nie jest weale du-

Właśnie! Nareszcie student ma cras na nauke wiasna i na inne formy działalnospołecznej, kulturalnej oraz na wypoczynek. Dotychczas biegał od zakładu do zakladu. Nowy system funkcionuie już drugi rok i kolejno bedzie obejmował następną grupe studentow. Ta reorganizacja powinna poprawić jakość nauczania. Ale jest wiele spraw, na które nie mamy wpływu. Mimo, iż ciagle rozbudowuje się szpital wojewódzki w Białymstoku, powetał szpital w Suwalkach, oddane rostały przychodnie w Lomzy to praktycznie PSK nadal pełni funkcję azpitala

makroregionalnego. - Kölko się zamyka. Absolwenci nie ches podejmować pracy w Lomży i Suwalkach, nie mówiąc o te_

- Ale cay jest to wina Akademii? O kadrę medyczną musi zabiegać lekarz woje-wódzki i gospodarze wojewódziwa. Ja patrze na sytuaeję przez pryzmat warunków, w jakich musimy prowadzić zajęcia ze studentami. Lekares w FSK sa wprost rawa-leni "usługówką", są przemąeseni, przeładowani innymi obowiązkami. Gdyby do szpitala klimicznego trafigli tylko pasjenel z wyjątkowo trudny-zal przypadkami, to wówczas bytoby więcej czam na kon-

takt za studentem.

I wreszcie ostatni problem. Nie można dobrze nauczyć, nie dysponuise odpowiednim warszietem. Jeżeli w tej chwili nie mamy prawie w ogóle dostepu do literatury awiatowej, to co możemy przekazać miodzieży? Wiedzę z podręcznirów, która nie zawsze jest aktualna. Jeżeli wyposażenie Instytutu Stomatologii nie odbiega od tego, co poslada szkolny gabinet, czy gminny ośrodek zdrowia, to o czym mówić? Czymże dysponuje Zakład Radiologii? Na zaku pienie dwoch prostych aparatów do robienia zdjeć nie ma pieniedzy. I tak można byłoby wyliczać jeszcze bardzo długo. Cóż jesteśmy w stanie zaoferować naszym studen tom? Gorace serca, ogromny zapał i szczere chęci. Na szczęście młodzież jeździ na praktyki zagraniczne, podpatruje, interesuje się wszelkimi nowościami. My też ściągamy różnymi drogami (często dzięki prywatnym kontaktom) co tylko się da. Jakoś staramy

się latać te dziury. Choć nie zawsze skutecznie - Dziękuję za rosmowę.

ALICJA ZIELIŃSKA

Czy trzeba mieć w swojej biografii doświadczenia wojennej grozy, pamięć koszmarnych okupacyjnych przeżyć, żeby walczyć o utrzymanie pokoju na świecie? Czy młoda generacja potrafi zrozumieć sens tej walki o najwyższą wartość i wiączyć się czynnie w jej nurt? Oto odpowiedż – kolejna praca, nagrodzona w naszym konkursie.

Moja maja cegielka

"DZIECI POKOJU"

Nie chowało nas pobojowisko, w twarz nie świeck pożarów kolor.

Nad hustana w ciemności kotyska, nie rechotał bojowy samolot. Rozkaz szturmu nie nas popędzał nie opiela nam twarzy maska.

Obce nam bohaterstwo i nedza naszych braci w kaskach.

Dziś, gdy w chmurach pioruny drzemią, powstrzymamy je rąk naszych sitą. Wrogiem naszym — krzywda t przemoc, hastem naszym — praca t mitość.

Urodziło nas miasto rojne, wykarmila nas chlebna wieś.

Wyrastamy -- lecz nie na wojnę. Wychodzimy -- lecz nie na rzeż.

Edward Saymanaki

Pokój – tylko słowo, ale ileż rawiera treści i głębokich myśli. Tłumaczone na wszystkie języki świata oznacza zawsze to samo — chęć istnienia, radość życia i tworzenia. Myśl o pokoju towarzyszy ludziom niemal od początku świata.

Ja i moi rówieśnicy mieliśmy szczęście urodzić się w czasie pokoju. Zyjemy i uczymy się w wolnym kraju, ale groze strasznych lat wojny, krwawych dni i nocy pamiętają nasi rodzice, przekazujący nam swe odczucia o krzywdach, jakich wtedy doznali. Oni też pomagają nam krozumieć wartość i sens życia, uwierzyć w jego saczęście, odnaleźć dobro, życzliwy uśmiech i cenić to wszystko.

My natomiast rozumiemy jak to nasze miode życie, już wywalczone, akupione ranami, krwia a nawet życiem innych jest kruche niepewne w obliczu ciąglego zagrożenia trwających w różnych zakątkach świata walk, szerzącego się terroru, przemocy, gwaltu, nienawiści, a nade wszystko chęci dominowania i przewagi. Wobec zbrojeń i produkcji coraz to groźniejszych środków zagłady życie każdego może być jednym tchnie-

Wiemy też, że walka ze złem będzie wtedy skuteczna, gdy będzie wspólna sprawa wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie bez względu na narodowość, rasę i przekonania. Każdy na miarę swych możliwości może i powinien dołożyć swych starań, aby nie dopuścić do nowych tragedii i samounicestwienia.

Za przykład dla innych może posłużyć nasz kraj i historia, która na trwałe zapisała nam

w swych kartach pamięć tamtych okrucieństw i bestialskich mordów. Miejsca masowej kaźni i straceń, gdzie śmierć poniosły miliony ludzi różnych narodowości oraz bezbronnych dzieci mordowanych na oczach swych matek beda nigdy nie zapomnianymi pomnikami najwyższej czci i chwały na całym świecie. Niech i nasz Oświęcim-Brzezinka, Majdanek. Warszawa oraz wiele, wiele innych miejsc w kraju nie pozostana tylko geograficznymi punktami na mapie świata.

Ja również w tej walce o trwały pokój na calym świecie chciałabym uczestniczyć rasem z moimi koleżankami i kolegami, jak też wszystkimi ludźmi, którzy cenią życie, wolność i to, co niesie nam każdy dzień. Marzę, aby uśmiech często gościł na naszych twarzach, aby wszyscy czuli się bezpieczni i wzajemnie sobie potrzebni, a ich umiejętności i wiedza służyły dobrym, wspólnym

Moja mala cegiełka, jaką mogę wnieść dziś w postaci nauki, ciągłego poznawania świa-ta i jego osiągnięć, w przyszłości powinna znależć się też w tym pokojowym budowaniu lepszego jutra.

Dość już przelano krwi i łez, dość już mogil i na nich krzyży - my chcemy cieszyć się życiem, wystarczy nam wstrząsająca pamięć o tym, co było. Na długo pozostanie w maszych umysłach treść przeczytanych książek, pieśni, reportaży, faktów historycznych, bo nile zapomina się tak latwo "Kolumbów", po których tak trudno usnać, tak jak i wierszy Krzysztofa Kanvila Baczyńskiego i lez, które nie chez wyschnać. Nie pozwólmy więc na daleze ofiary. Nigdy wiecej faszyzmu i wojen! Tych dawnych i dzisiejszych, chociaż tak pięknie nazwanych "gwiezdnymi".

Marzeniem moim jest - aby słowa: -.Pokoj - Mir - Frieden - Paix" - znaczyly dla wszystkich to samo, i staly się naprawde bliskie i cenne

"...by chleb był dla miłości, nie miłość dla by czas był tym rosnącym, a nie krwi

O, wybudujcie domy, jasne, wielkie domy...'

> Krzysztof Kamil Baczyński 23.XII.1942 r. "Polacy"

> > MAGDALENA MIEZIN IV LO Białystok

postrach banków

komputer?

computera to przestęptwo prawie doskonate. Bronić się przed nim jest iezwykle trudno.

Tymczasem oszustwa te w państwach wysoko rozwiniętych stają się z rolna codziennością. Szczególje narażone są banki, w któobecnie cały system zaów stanu kont opiera się a pamięci komputera. Tylko Stanach Zjednoczonych raty z tytułu oszustw komterowych w bankach sięga-3 miliardów dolarów rocze W całym świecie notuje e ich dziennie 40 tysięcy; poelniane są przede wszystkim zy pomocy kart kredyto-

We Francji wzrost przetepstw komputerowych rawdziwym postrachem banwców. Mało kto jednak ówi o tym głośno; obowiaie nadal zachwyt nad spanialym wynalazkiem myludzkiej, jakim jest komter. A ponadto rozgłaszanie możliwości przestępstw nputerowych nastraszyłoby lko opinie publiczna i obtyloby bezsálność banków. BI stwierdziła ostatnio, że ykrywany jest tylko 1 proent przestepstw komputeroych, zaś banki zgłaszają tylko 12 procent stwierdzonych zustw. Tylko 3 z owych 12 rocent przestępstw kończą wyrokiem skazującym, tdyż główną przeszkodę w ich walczaniu stanowia trudnoi z przedstawieniem sądo-... dowodów przestępstwa.

W rzeczy samej pojęcie przestępstwa komputerowego" w sobie mnogość proemów dotychczas na ogół zdefiniowanych pod zględem prawnym. Kompujest atakowany ze wszynkich stron: przestępcy włądają się w jego pamięć, protramują go falszywie, łamią vatemy ochronne. Zachowae tajemnicy komputerowej talo się dziś praktycznie nienotliwe. W obradującej nieawno w Monte Carlo koniemeli poświęconej sprawom czeństwa bankowego w miemie komputerowym misserestniczyć 300 osób

za wymowny dowód wagi problemu, który dotyczy wszystkich banków posługujących sie w swei pracy kompute-

Na konferencji w Monte Carlo przytaczano liczne przykłady przestępstw komputerowych. Np. w Stanach Zjednoczonych w kasie oszczędnościowej w Springfield nie umiano wytłumaczyć sobie znikniecia 40 tyr. dolarów. Tylko przypadek - zatrzymanie trzech mężczyzn usiłujących wyjechać na Hawaje, podejrzewanych o inne przestępstwa i fakt znalezienia przy nich wymienionej sumy - sprawił, że odkryto sprawców oszustwa. Zeznali oni; że w ciagu 24 godzin ograbili konta oszczędnościowe 250 emerytów. We Francji szef służb zagranicznych banku Indosuez przez kilka lat falszował manipulacie bankowe dokonujac fikcyjnych wpłat na różne konta i symulując przelewy owych kwot między klientami. Zarobił w ten sposób 7 mln franków. Sprawa wyszła na jaw dzieki temu że intenrywne manipulacje bankowe ustały z dniem przejścia owego pracownika na emerytu-

W RFN pewien klient podjął w okienku bankowym 4 milliony marek. Przy sprawdzaniu jego konta stwierdzono, że widnieje tam wpłata takiej sumy, dokonana zuniedawno. Odbiorcy pie-iędzy nie ujrzano nigdy więcej, natomiast po długotrwałym śledztwie ujawniono że "wpłaty" dokonała wspólniczka przestępcy, urzędniczka bankowa, zapisując w pamięci komputera fikcyjny przelew.

Sprawcami większości przestepstw tego typu sa nieuczciwi urzednicy bankowi.

Właśnie w obawie przed jutrem, w którym technika komputerowa będzie naprawde powszechna i powszechnie dostępna, zwoluje się dziś konferencie na temat bezpieczeństwa komputerów i inwestuje miliony dolarów nie tylko w ochrone ich sieci, ale w morale pracujących przy nich ludzi.

HALINA UZYCKA



Jaskólki od szesnastei

iedawno opublikowalis-my apel komendantów choragwi harcerskich o podjęcie przez drużyny pomocy/osobom, którym zima może nastręczać kłopotów. Właściwie dzieci i młodzieży nie trzeba było do tego zachęcać. Wiele zastępów tradycyjnie stale opiekuje się osobami starszymi, samotnymi. Wielu też druhów po naszym apelu skorzystało z list osób potrzebujących pomocy, a przygotowanych przez PKPS. Tropem jednej z drużyn wyruszył reporter Harcerskiej Służby Informacyjnej. Właściwie to nawet "zaczaił się" na harcerzy w mieszkaniu ich podopiecznej - pani Władysławy Kowalskiej, która jest inwalidka pierwszej grupy, więc wielu prac w domu sama wykonać nie może. Pani Władysława przed laty otrzymywała pomoc z PKPS ale obecnie znacznie wyżej ceni sobie pracą

wej nr 15 w Zbliża się godz. 16. - O już są moje "Jaskółki" - słyszę. Tak pani Wła-

dysława nazywa harcerzy. w mundurkach przedstawiają się - jesteśmy z drużyny "Sanitarnej", która działa w "piętnastce". Co jest do zrobienia? Po pierwsze wylać wode bo w mieszkaniu nie ma kanalizacji. Następnie przynieść opał, posprzątać, rrobić zakupy. Tym razem na ten społeczny dyżur harcerzy ze Szkoły Podstawo- szly: Małgornata Polichrewska, Urszula Brzozowska, Urszula Siedlecka, i Ewa Michal-

Pomoc, to wazne, ale nie bez znaczenia jest osobisty upodopiecznej harcerzy Tyle wspomnień - z lat walki i później wieloletniej pracy zawodowei - to wazystko takża przyciaga dzieci do pracy, a poza tym ma spory walor wychowawczy.

Proedstawilismy tylko jeden przykład. Znamy ich więcej

nych w częstochowskiej WSP,

ale... liczymy, że sami harcerze zechcą opowiedzieć o swej pomocy ludziom jej potrzebujacym. Czekamy na krótkie, pisemne meldunki, będziemy je publikować. Wiemy, że nie tylko dzieci i młodzież w mundurach maja chęć pomocy blifnim. W wielu szkolach dzieci nie zorganizowane w ZHP, a także członkowie PCK poświęcają swój czas dla innych. Na informacje od nich również czekamy.

Fot. A. KOZŁOWSKI

ANANIASZ FILONOWICZ, mgr ekonomii, lat 46, żona Witalia — technik żywienia, aynowie: Dariusz 17 lat. uczeń technikum mechanicznego, Grzegorz, 8 lat, uczeń szkoly podstawowej. Był wiceprezesem Wojewódzkiej Odzieżowej Spółdzielni pracy "Biel-po", został prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej "Zachęta" w

Mieszka w osiedlu spółdzielni, której prezesuje, chciałby budować jak najwięcej domów. Hobby: działka.

Białymstoku.

*

PIOTR KUDIUK - lat 38, były bramkarz "Tura" Bielsk Podlaski, obecnie I sekretarz Komitetu Miejskiego w tym mieście. Wybrany na kolejna kadencję. Zonaty, troje dzieci - Justyna (8 klasa) oraz bliźnięta Anna i Andrzej (6 klasa). Nadal wierny piłce nożnej, wolny czas spędza na boisku z synem (nawet zima!). Oczywiście sympatyk "Jagiellonii", której życzy wejścia do ekstraklasy.

KAROL OLENDER, lat 58

Wojtek - aspirant sztuki filmowej w "Poltelu") od prawie 30 lat reporter filmowy TV będzie pracował w technice video. Ma już karnere systemu .8". ale - jak to u nas bywa - bez urządzeń pomocniczych. Brakuje zestawu do przegrywania i montażu materiałów. TV data już super monitor kolorowy, resztę (czyli dwa magnetowidy) obiecał Wydział Kultury Urzędu Wo-

Jesli sie to uda zebrać do kupy, jeszcze w tym roku będzie szansa na realizowanie złożonych materiałów o Białostocczyźnie. Urzeczywistnieniu tych marzeń nie towarzyszą jeszcze żadne oficjalne decyzje. Jest to prywatna szajba red. Olendra, który mawia: "Nadziel kupa, a na razie...".

*

PZPR. xostał naczelnikiem lepszego trenera Dolnego Ślamiasta i gminy Hobby: las i woda.

GRZEGORZ SZERSZENO-WICZ, lat 48 (urodzony w Białowieży), syn Marek starszak w przedszkolu, córka Marta - klasa skrzypiec szkoly muzycznej II stopnia (cala trojka spod znaku Koziorożca), żona Grażyna - ekono-JÓZEF POGORZELSKI, lat bin, wygrał plebiecyt tygodni- na rodzinnej ziemi". 34, studia: ART Olsztyn, tona ka "Konkrety" na najlepszego Mirosława - nauczycielka, sy- trenera województwa legnicnowie Karol i Piotr, lat \$ i kiego. Zajal też czwarte miej-8, dotychczanowy instruktor see w plebiscycie wrociawskiefisma Anna — pisarka, syn Komitetu Miejsko-Ominnego go "Słowa Polskiego" na naj- lat 28, po studiach piastyco-

Choroszcz. ska. Kolekcjoner pseudomiją go "Wybawcą". Prasa krakowska ("Tempo") — "szamanem", "hochsztaplerem", "ezłowiekiera wziętym z ulicy". Idxie jednak chyba odwilż, bo ostatnio red. Ryszard Niemiec (naczelny "Tempa") zaprosił panie Grzegorzu?

Nieustające przekonanie:

ZBIGNIEW SWIDZIASKI -

tak jak żona Ewa. Dzieci: Wojtek - lat 3,5, Paweł -3 tygodnie. Nauezyciel wychowania plastycznego, ostatnio - pracownik Biura, Wystaw Artystycznych w łymstoku. W narybku środowiska - ponoć dobrze się zapowiada. Zaswiadczy o już druga wystawa jego płócien oraz promowanie do Stowarzyszenia Polskich Artystów Malarzy i Grafików. Nie protegowany. Nie jest krewnym nikogo "ze świecznika". Domów. Kibice Zeglębia tytułu- mator. Hobby: jazz, film, fotografia.

ANTONI WECLAWSKI, lat drukiem zbioru swoich repor-36, studia: ART Olsztyn, iona Danuta - pracownik GS .. Sago na kawę. Czyżby "Wisła", mopomoc Chłopska" w Zabłudowie, pięcioro dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Z funkcji kierownika oddziamistka. Trener Zagiębia Lu- "Najtrudniej być prorokiem lu predukcji roślinnej w Wydziale Rolniciwa, Gospodarki Zywnościowej i Leżnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Bialymstoku ewansowal (?) na necesinika miasta i gminy Za-

Hobby: gra na saksofonie i

TRENEUSZ SEWASTIANO-

WICZ - (1. 28), żona - Grażyna, córka - Monika. Od 1981 r. dziennikarz suwalskiego tygodnika PZPR "Krajobrazy". Członek-kandydat SD PRL. Laureat wielu konkursów na reportaż, w ubr. nagroda J. Bruna. Powolany zostal w skład rady programowej nowego miesięcznika "Reporter" (PA "Interpress"). Od 2 lat oczekuje na wydanie

taży. Mimo to, kończy pisanie

drugiej podobnej publikacji.

Kibic "Jagiellonii", dużo czyta, grywa towarzysko w karty. Nienawidzi zimy, majsterkowania i prac domowych. Kocha długi sen - życiowy rekord - 37 godzin non-stop. Najwicksze marzenie - napisanie kryminalu, który przynidsiby mu fortune oraz wyeleczka do Holandii na mecz

"Ajazu" Amsterdam.

Dwa tygodnie temu w Magazynie zamieściliśmy artykuł Jana Brzeskiego zatytułowany "OBIRAZKI Z DNA ZBIORNIKA". Autor odwiedził ludzi, którzy mieszkają tam, gdzie w przyszłości będzie zbiornik Siemianówka. Z wwagi na duże zainteresowanie tematem i liczne kontrowersje autor wraca do tej sprawy. Tym rasem o inwestycji mówią wykonawcy. (Red.)

Budowa ta ciagnie się tak gługo – wyjaśnia mi mieszkandec Bondar - ponieważ rekcyjnym są podpisy nie. właściwych ludzi. Ich dzisiaj już nie ma, a nam została ta budowa. Tak mówią ludzie w żartach, czasami z odro-biną ironii. Jest w tym coś z prawdy. Otóż zbiornik Siemówiono – największy nizin--tych programu "Wisła". Program ten ugrzązł na mieliźnie kryzysu, ale Siemianówki z inwestycji nie skreślono.

wlanymi i środkiami finansowymi. Tylko w ubiegłym roku z powodu braku cementu zbiornikiem. Mikołaj Bagniuk gdy ją zaczynali, na akcie e- staliśmy miesiąc. Ludzie oczywiście coś tam robili, ale zle dezorganizuje zaopatrzenie

nie niż w Białymstoku. Gdy mieście było minus 30 stopni — tu 33. Bywa i tak, ny zbiornik w kraju, był że ludziom, którzy dojeżdżają częścią głośnego w latach 70- na budowe, w osinobusach na budowe, w osinobusach Ludzie zajmują się porządkoczaszy zbiornika,

Ale są i tacy, którzy swoje losy na dobre związali ze zaczął zdobywać drugi zawód gdy miał już skończone 45 lat. Był trochę rolnikiem, trochę urzędnikiem, ale wolał cięższą pracę i lepsze zarob-- W Siemianówce mróz ki. Został więc operatorem jest zawsze większy o 3 stop- spycharki. Dwóch jego synów też pracuje na zbiorniku, a i trzeci po ukończeniu szkoły zawodowej przyjdzie tu pracować.

- A po co moi synowie przymarzają... tylki. Nie ma mają gdzieś się tam błąkać teraz mowy o betonowaniu. po świecie, skoro tu koło domu jest pracy w bród? mówi pan Mikołaj. Nie wszy-

ko wysoko, a beton trzeba ręcznie rzucać do góry. Ko. parks machnie na pare metrów, a dalej, bratku, lopata. zagęszczony 1 Beton mocno nie dalo się tego zmechanisować. Ale i to już za nami...

Szkoda tylko, że moja Rudmia zniknie z mapy. Ja jestem w tej szczęśliwej sytuaże mnie wywłaszczono stosunkowo wcześnie, gdy pieniądz jeszcze był coś wart w 1980 roku dostałem mieszkanie w bloku. Jakoś sie urządziłem. Gorzej z tymi co

Jedna z najwiekszych zalet zbiornika w Siemianówce jest fakt, że teren, na którym on powstaje, był rzadko zaludniony i mało zabudowany. Mimo olbrzymiej powierzchni — ponad 3 tys. ha do wy-właszczenia — było tylko 275 gospodarstw. Wywłaszczenia rozpoczęto w 1977 roku i początkowo proces ten przebiegał sprawnie. Ludzie otrzy-mywali pieniądze, materiały

cy, którzy sostah bez żad-nych źrodków do życia. Czterech rolników nie uznało wywłaszczeń i nie podjęło od. szkodowań. Siedza i czekają na ponowne przeceny ich go-spodarstw. Ci prawdopodob-nie wygrają. Tyle usłyszaiem od Aleksandra Sankiewicza. Swoją drogą — chłop z Gar-bar czy Rudni może być dumny, że jego sprawę roz-patrują gdzieś tam w War-szawie. Zajmuje się tym nawet minister. Dla gospodarki dla zainteresowanych lepiej by jednak było, gdyby spra. wy rozpatrywane były znacz-niej bliżej! Gdyby odszkodowaniami zajmowała się władza, która zna realia i zna każdego poszczególnego obywatela. A władze centralne niech się zajmą sterowaniem procesami gospodarczymi. Wówczas może nie mielibyśmy tak ślimaczących się inwestycji, a na odszkodowania ludziom znalazłoby się więcej pieniędzy. Ostatecznie decyzje o budowie zbiornika nie podjął rolnik z Łuki, a chłop z Rudni nie spowodował kryzysu. Rozumiem, że wszystkim nam (są jednak wyjątki) żyje się gorzej, ale niektórzy ludzie z czaszy zbiornika utracili wszystko, włącznie ze swym miejscem urodzenia. Zbiornik Siemianówka po-

wstaje już 10 lat. Realizacja

inwestycji zaawansowana jest w 80 proc. Można się tylko dziwić, że są jeszcze ludzie przeciwni tej budowie. Woda decyduje o rozwoju rolnictwa, przemysłu, o rozwoju miast. W przyszłości będzie to jeszcze bardziej towar deficytowy. Od paru lat Białystok odczuwa poważne braki Zastępca dyrektora WZIR Cezary Raczkowski argumentami przemawiającymi za ta inwestycją może sy-pać jak z rękawa. 17 mln metrów sześciennych wody z Siemianówki otrzyma Białystok, 45 mln rolnictwo, a ściślej doliny Narwi i Supraśli. Wodę otrzyma ponad 30 tys. ha lak i pastwisk, a to niewatpliwie przyczyni się do wzrostu produkcji rolnej. Dzięki temu, że zbiornik jest położony na terenie stosunkowo rzadko zaludnionym rzadko zabudowanym i na terenie o niskiej kulturze rolnej, na gruntach V, VI klasy woda ze zbiornika będzie naj. tańsza w Polsce. Nie bez znaczenia też stanie się gospodarka rybacka, która jest planowana na zbiorniku, oraz rozwój turystyki. Nad akwenem jednorazowo bedzie mogło wypoczywać około 40 tys. ludzi. Argumentów przemawiających za budową zbiornika jest znacznie więcej, nie sposób tu wszystkie wyliczać. Są też oczywiście i minusy, ale interes gospodarczy zdecydowanie przemawia za Sie-

Obecnie nie sposób przewidzieć, jakie skutki ekologiczne pociągnie za sobą powstabrano pod uwagę aktualne nie zbiornika. Niewatpliwie ceny, gdy skargę załatwiono nie zawsze będą one pozypozytywnie, minęły 2 lata, a tywne. Mysic, że obecnie nie tu nowe ceny, i znów nie- czas już dyskutować o pobudowy, natomiast wojewódzkie zabiegały o re- czas zająć się przygotowaniem kompensaty i udało się częś- do przeciwdziałania ewentu-ciowo sprawę załatwić. Ale alnym ujemnym skutkom. Trzeba się też dobrze zastanowić, jak najlepiej zagospodarować to dobro, które zostanie nagromadzone w górrolnictwem. Pozostałym nej dolinie Narwi. Ale to już nic się nie należy i stąd dal- temat na zupełnie inne opo-

mianówka.

JAN BRZESKI

miotu. Potrzebne też miejsce

na rosnący zbiór książek, po-



Zaawansowanie prac było już przede wszystkim karczują duże, a zbiornik ten jest po prostu niezbedny mieszkańcom Białostocczyzny.

Początkowo, gdy byliśmy, jak to się mówi, na fali, planowano, że w 1982 roku w zbiorniku będzie już woda. Kryzys jednak zrobił swoje. Obiecana ongiś pomoc w materiałach, maszynach i środkach okazała się znikoma i województwo zostało sam na sam z potężną inwestycją. Na budowie zaczęły się piętrzyć trudności, które są wprawdzie w jakiś sposób pokonywane, wydłuża to cykl inwestycii. Zgodnie z obecnymi przymiarkami, napełnianie czaszy zbiornika zacznie się

Za trzy lata w Bondarach można będzie się wykapać i powędkować. Tak przynajmnlei twierdzi kierownik grupy robót Jan Worona z Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Białymstoku, generalnego wykonawcy zbiornika.

- Jeszcze nigdy takiej inwestycji nie prowadziliśmy i nie mówię tego po to, żeby chwalić, ale po to, aby ludziom uzmysłowić skalę trudności. Pracuję tu przy zbiorniku od początku - kontynuuje kierownik - doświadczeń żadnych nie mie- ze sobą: "A nie mówiłem ci, liśmy i uczyliśmy się wszyrobić niejako w marszu. Są w Polsce firmy wy- my się tym gadaniem zbytspecializowane w takich imwestyciach, ale

TU NIE CHCIAŁ NIKT ROBIC.

Musieliśmy się więc podjąć my i zrobimy. Nie planowaliśmy, że ta inwestycja tak się nam wydłuży. Ale też nikt w 77-ym roku nie planował kryzysu, nie planował

drzewa i krzaki.

W większości pracują tu miejscowi, zahartowani. Mówia, że mróz im nie straszny. Oczywiście dostarczamy gorący posiłek, ale praca nie jest łatwa. Od samego począt-ku brakowało nam ludzi. Doświadczeni fachowcy niechęt_ nie opuszczają domy w mieście - ciągnie dalej Jan Worona. — Musieliśmy więc po-stawić na młodzież. Teraz już mamy - jak to się mówi z górki. Ludzie nauczyli się tej budowy i jeśli nie będzie nadzwyczajnych kłopotów z materiałami, w 89-ym roku będzie można przystąpić do piętrzenia wody.

- Komuś nieobeznanemu z inwestycją może się wyda-wać, że niewiele zrobiliśmy. Bo cóż tam widać: bloki w Bondarach, hotel w Rybakach i zaporę czołową. A przecież 70 procent wszystkich robót wykonaliśmy pod ziemią. Są to setki tysięcy przerzuconych ton plachu i torfu, cementu w fundamentach. Te roboty trzeba było zrobić, a golym okiem ich nie widać. Stąd i plotki o naszej budowie. W ubiegłym roku przykryliśmy plandeką materialy, sam słyszałem jak dwóch rolników rozmawiało że oni tu przywieźli rakiety i będą instalować". No cóż, nio nie przejmujemy, robimy swoje. Nadzór naukowy nad jakością robót sprawują pracownicy ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Jak dotychczas jakości nie musimy się wstydzić.

ludzie, w większości miejscowi. Przychodzą i tacy, którym się marzą duże zarobki. Popracują parę dni, popatrzą i potem po nich ani śladu.

stko nam idzie dobrze. Sprzęt jest już stary, awaryjność duża, a jak awaria, to zaraz i zarobek mniejszy. Dobrze, że już bliżej do końca,

MOŻE JAKOŚ WYTRZYMAMY.

Kierownik budowy upustu na zaporze czołowej mgr inż. Jerzy Dykałowicz z biało-stockiego "Wodrolu".

W tym roku zakończymy

budowę upustową. Moja firma po raz pierwszy zetknęła się z tego typu inwestycją. Dotychczas budowaliśmy jazy na Narwi, ale przecież to nie jest to. Tu poszło 12 tys. metrów sześciennych betonu i 400 ton stali zbrojeniowej. Mieliśmy tu i potknięcia, po prostu nie wszystko się dało przewidzieć. 26 lat pracuję już w branży, ale na takie problemy natknąłem się po raz pierwszy. Chociażby ten wspomniany nieszczęsny kolektor. Zeby funkcjonował należycie, trzeba było zmienić trase i zmienić technologie. Ale w tym roku zakończymy budowę upustową i nasza rola tu się skończy. Jako inżynier zdobyłem doświadczenie, czegoś się nauczyłem, ale jako człowiek zostawiłem tu chyba za dużo zdrowia.

Michał Bura - brygadzista. Pracuję przy zatapianiu własnej wsi. Urodziłem się wychowałem w Rudni i już za dwa lata miejsce mego urodzenia zniknie pod wodą. Ale tak być musi...

Przyszliśmy na zbiornik od pługa — można by powiedzieć - wiosną i jesienią je-Na budowie pracują różni steśmy utytłani w błocie. Zimą brniemy nieraz po pachy śniegu, a latem koszula przylepia się do grzbietu. Kiedyś betonowaliśmy skarpę nasypu kolejowego - słonecz-

dzali. Jedni się budowali, inni dostawali mieszkania w blo-kach spółdzielczych w mia-stach. Sporo ludzi też zamieszkało na nowo wybudowanym osiedlu we wsi Bondary. Kłopoty zaczęły się, gdy pieniądz zaczął tracić wartość. Sporo było takich rolników, którzy wzięli pieniądze, włożyli je na książeczki PKO i myśleli jakoś urządzić się we własnym zakresie. Pie-niądz zaczął tracić wartość ludzie ci zostali pokrzywdzeni – wyjaśnia inspektor z Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku - Aleksander San-

- Dajmy na to - 400 tys., które rolnik otrzymał w roku, to był jeszcze- pieniądz, w 85 roku była to tylko drobna kwota. Zaczęły się więc skargi i odwołania. Procedura biurokratyczna u nas jest bardzo długa. Odwołanie rozpatruje się nieraz i dwa lata

I CO Z TEGO, ŻE SPRAWĘ ZAŁATWI SIE POZYTYWNIE.

Gdy rolnik pisał odwołanie, zadowolenie. WZIR i władze trzebie niewielkie rekompensaty otrzymali tylko ci, którzy się budują i którzy w przyszłości mają zamiar dalej zajmować sze niezadowolenie. Bo prze- wiadanie. cież nie wszyscy wynieśli się z czaszy zbiornika. Są i ta-



Siatkówka pod... siatka

Kiedy obserwujemy mecz, nasze oczy zwracają się zawsze tam odzie piłka. Ona jest jakby celem działania sportowców i obiektem zainteresowania kibiców. Rzeczy najważniejsze dzieją się jednak nie w momencie - krótkim zreszta bardzo – uderzenia piłki, ale właśnie w długich chwilach, kiedy jest ona w powietrzu lub poza autową linią. To wtedy właśnie darza sie to. co sprawozdawcy sportowi wzniośle nazywają "dramatem", czasem "horrorem" Wówczas ujawnia się ból i rozpacz, nerwy i radość, wte-dy naprawdę bolą kontuzjowane ścięgna, słychać zdenerwowany glos trenera i niekiedy obelgi kibiców.

Naszego fotoreportera na niedawnym meczu siatkarskim właśnie nagle interesować piłka, a swój obiektyw kierował raczej... pod siatkę. Działy się tam rzeczy niebanalne, bo nietypowe jest przecież gdy dziewczyna sięga... parkietu.

Mamy nadzieję, że jakość poligraficzna zdjęć wzniesie się ponad poziom... nawet —

Fot. ANATOL CHOMICZ

kłopotów z materiałami budo-100 lat "FOLIES -BERGÉRE"

geden z najszerzej znanych w świecie przybytków rozrywki, paryski teatr rewiowy "Folies-Bergére" ma 100 lat. Sędziwy wiek nie pasuje oczywiśdo występujących na scenie młodych i urodziwych dziewcząt i chłopców, natomiast rekwizyty przez nich używane, a przede wszystkim rozjarzone światłami schody i bogactwo ozdób z piór, wydają się te same co przed laty. Nie uległa też zmianom sama koncepcja spektakli, których istotą - jak za czasów Mistinguett, Maurice'a, Chevaliera czy pięknej Otewszystko prezentowane w bogatej, kolorowej oprawie i oszałamiającym tem-

Podobnie publiczność, która co wieczór wypełnia widownie o 1700 miejscach, rekrutuje się w tych samych nie_ mal proporcjach: w połowie z turystów zagranicznych, a w drugiej z przybyszów z prowincji. Różni się jedynie skład obcokrajowców, bowiem czasami przeważają Amerykanie, czasem Japończycy, zaś w innym okresie goszczą głównie mieszkańcy krajów europejskich.

Miniony rok nie był jednak zbyt pomyślny jeśli chodzi o frekwencję. W rezultacie frekwencję. W rezultacie znacznie mniejszego napływu do Francji przestraszonych fala zamachów terrorystyczturystów ze Stanów Zjednoczonych, widownia "Folies-Bergére" była wypełniona przecietnie w 60 proc.

Fala zainteresowania heraldyka narasta. Nie da sie ukryć, i nie da się zbyć tematu lekceważącym machnięciem ręki, znaczącym półuśmieszkiem z jednoczesnym zmrużeniem oka, czy też okrzykiem zachwytu: "To oczywiste!"

Odszukać przodków. Rozwikłać tajemnice związków krwi po mieczu bądź po kądzieli - byle tylko trafić na właściwy ślad: kto z kim, gdzie i dlaczego? A potem już – gałąź po gałęzi genealogicznego drzewa zbliżyć się do pnia. Do korzeni...

mocji coraz więcej. Przy okazji wertowania dokumentów i rodzinnych szpargałów czy rozpytywania seniorów - ile odkryći Jacyś nieznani dotąd krewni, jakieś nowe fakty — czy aby praw-dziwe? "To także nasi krewni? A skąd był stryjek? Gdzie osiadł pradziadek-powstaniec? Zaraz, a z którego powstania? Kiedy wywędrował za ocean Antka kuzynki szwagra brat? To ten ze szlachty?"

- Ech, te nasze odwieczne ciągoty i mrzonki!... - Spróbujmy w podobny sposób westchnąć półgłosem w towarzystwie, a temat rozgrzeje wszy-Ba, może zbulwersować co bardziej uczonych piśmie... Przy ogólnej delibe-racji, ktoś odważny zgasi nawet wideo w kolorze, bo to podzieliły się opinie. Do natarcia ruszają z kopyta szyder-cy i obrońcy SPRAWY. Pierwsi: - "To tylko, moda, pozerstwo i snobizm." Drudzy że ..kult tradycji, narodowa świętość, patriotyzm i histo-

Inni tymczasem z poblażliwym uśmiechem wysłuchają o portrecie przodka pani domu i o tym, że jej siostra jest już umówiona z heraldykiem. Jeszcze innych zaintryguje kserokopia ważnego dokumentu, czarno na białym wywodzącego rodowe koligacje pana Kazimierza. Pani Jola wypieki pytając, czy herb będzie wisiał na ścianie, czy też pan Kazio zafunduje sobie sygnet z odpowiednim grawerunkiem? Któryś z prześmiewców zachichotał, na co rzecznik kultu tradycji woła nadspodziewanie gromko. "Kochanil Odłóżmy spory! Sprawa

Toteż nie dziwi powtarzanie się publikacji z rozważaniami

po kraju i świecie rodzinie. — Samotność długodystansow.

ców z któregoś tam pokolenia

wierzane dokumenty, stosy li-stów. Oto dlaczego heraldycy czasu powojennej stabilizacji? Tak czy inaczej — zjawisszukają sprzymierzeńców. ko jest. I próżno udawać, że się go nie dostrzega. Co naj-Spośród kilku biur w kraju. białostockie zasłużyło na miawyżej wolno je różnie traktono liczącego się. Prowadzący wać. Jak podczas towarzyskieje Eugeniusz Szczepaniak troi go spotkania, gdy również przy wielu innych tematach się wśród telefonów, listów, wizyt interesantów. A musi rożnimy się tak bardzo. przy tym mieć jeszcze czas na tropienie śladów nie zawsze wyraźnych, a więc i na doskonalenie profesji szperacza



jest za poważna. Jurek, włącz telewizor!"

Z opinii socjologa: "Aniś-my się spostrzegli, jak obok innych, znanych zjawisk społecznych, zaistniało nowe - na szczęście pozbawione cech patologicznych: zainteresowanie własnym rodowodem, ustaleniem swojej tożsamości. Psycholog powie: - To wyrazisty przyklad antidotum na pogubione wartości moralne współczesnego człowieka, który coraz częściej zatrzymuje się w biegu i zdobywa się choćby na jedną z lapidarnych refleksji: jest grane?" "Dokąd?", "Wolę

Wiec jeśli jesteśmy TU i TERAZ i BYĆ chcemy, to również chcemy wiedzieć więej niż wiemy o rozproszonej o najnowszych tropicielskich zainteresowaniach Polaków w kraju i rodaków z innych zakatków świata. Odpowiedzi na pytanie: "Skąd mój ród?" raczej trudno odszukać w zakamarkach M-2 czy M-5. Niewiele ostało się starych domów przodków. Nie każdy wiekowy krewny ma dokład-ną pamięć. Tak więc — w pierwszym odruchu - run na biblioteki i antykwariaty z reprintami herbarzy i innych starych ksiąg historycznych. Ale nie każdy sam dotrze do zakurzonych akt urzędów, archiwów czy do ksiąg parafialnych. To już zajęcie dla spe-

Zatem - biuro heraldyczne. I odnowiona profesja — heraldyk. Samo hobby przestało wystarczać. Potrzeba - poglębianie wiedzy, metodyki poszukiwań, współpracy i kontaktów ze snawcami przed-

o zacięciu detektywa. Biuro nie potrzebuje reklamy. Jak każda nowość o posmaku atrakcji, było już nieraz obiektem dziennikarskich "odkryć".

glądam niektóre s cie-kawszych ksiąg heraldyka. Pokazuje mi też rodowodowe "świadectwa" wykaligrafowane ręcznie ozdobnym drukiem na wytwornym, ezerpanym papierze z Dusz-nik. Nie każde świadectwo ma obok tekstu wymalowany starannie i kolorowo herb. przecież nie samych herbów ludzie szukają i nie z herbów tylko składa się przeszłość. Wbrew powierzchownym sądom o najnowszej "modzie" i wbrew prawdzie, że niejeden białostoczanin z podlaskiej szlachty się wywodzi i zawsze tej szaraczkowej...

A choć nie tylko Podlasianie są klientami biura gdyż najczęściej zgłasza się Wielkopolska, Pomorze, Lubelskie Rz szowskie, to jednak nasz heraldyk przewidująco zainteresowany jest szczególnie Podlasiem. Toteż o szlacheckich rodach z tego regionu będzie szukał materiałów także podczas stypendialnych pobytów w Ośrodku Kultury Polskiej nad Renem w RFN. Być może powstanie nowe opracowanie, albo i nowy herbarz?

Zapewne historycy wrócą Jeszcze nieraz do tematu wywołanego przez nowe zjawisko socjologiczne, jakim jest sięganie do korzeni, a więc i w glab tego lub innego rozdziału dziejów naszego naro-

Przychyliłabym się zatem do wołania mającego uciszyć skłóconych dyskutantów: "Odłóżmy spory! Sprawa jest za poważna". W toczących się dyskusjach warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden motyw tego nowego zjawiska społecznego: tropiąc własny rodowód sta-jemy się bliżsi rodzinie. Odradzają się więzi dla człowieka niezbędne. Może sięgniemy do dobrych tradycji przodków, weźmiemy coś, co wzbogaci obyczaje współczesnych pokoleń? Świadomość takiego dziedzictwa - to także poczucie tożsamości, pewności bytu w zatomizowanym

dzisiejszym świecie. Jeśli więc portret przodka czy sygnet z herbem traktować jako symbol świadomego lub nieświadomego jednoczemia ludzi wokół historii ruchu i narodu — bądźmy tolerancyjni dla symboli. Są wyrazem samoobrony. Nadto czyż nie stanowią remedium na rzeczywiste zagrożenia skłóconego świata? Nie jedyne, nie najważniejsze, ale

nie do pogardzenia. AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA



DYKTERYJKI

- Co? Podwyżkę? Z jakiego powodu?

— Zenię się, panie szefie. - Wybaczy pan, ale ja nie odpowiadam materialnie za nieszczęśliwe wypadki, za-istniałe poza obrębem biura.

- Wychodzę, najdroższy!

- A kiedy wracasz? - Co to za kontrola? Wróce, kiedy będę chciała! - No dobrze kochanie! Aby tylko nie później.

Himmelfarb modli się w bożnicy. Kiwa się, gestykuluje coraz gwaltowniej, wreszcie w uniesieniu religijnym zaczyna krzyczeć i walić ręką w pulpit. Sąsiad napomina

go: - Nie wrzeszcz tak do Panością więcej zrobisz gwaltem! na Boga! Wierz mi, że łagod-

Rzecz dzieje się w Leningradzie dawno temu. Monarchista, komunista, i niejaki

- Jak to? Przecież Cyperowicz żyje! - A czy ja umarłem?

Rejwachman rozprawi tym, gdzie każdy z

pragnalby zostać poch

sta, chciałbym leżeć prz sarzu Aleksandrze III.

chciałbym leżeć przy

— A ja, mówi Rejwad chciałbym leżeć przy

- Ja, oświadcza mor

- Ja, mówi kom

po śmierci.

Cyperowicz.

sie.

Przed otylym bank stoi młoda dziewczyna i chając opowiada mu Bankier uspokaja ją: - Nie płacz, koc płacz... Może to nie to dzisz przecież - ja też brzuch...

- Czyś ty zwariow lipcu wybierasz się do cei? Przecież tam jest 50 stopni w cieniu! - A kto mi ka chodzić?

Stoje pod drzwiami iadnego, piętrowego domku i przebieram palcami po tab-Hozca 10 identycznych przycisków i tylko jeden gospedara którym so wywołać? Po shwili reflektuje się że to instalacja samka szyfrowego. Dewonia Proba giosu przes demofon wypada ehyba zadowalające, be drzwi wpuszczają mnie do arodka.

otokomórka ukryta w nym tym razem wyhaczona. Gdy działa – sy-rena tak świdruje w uszach, te stawia na nogi pół osied. la, a zwala z nóg nieproszonego gościa. W przedpokoju zapala się światło. Gdzieś przy futrynie musi działać czujnik, który uruchamia. Prywatna elektrownia? Przecież w całej dzielnicy sąsiadującej z łom-tyńską "Bawełną" właśnie nie ma prądu! Zachęcający głos z niewidocznego głośnika zaprasza do środka. Mijam kolejne drzwi. Czujnik wyłącza żarówkę. Henryk Fronczek wita

mnie wiosenna pogoda du_ cha i gorącym uśmiechem. Gdy stoi nieruchomo, nie widać po nim śladów ułomności, ale porusza się z tru-dem. Lewa noga zupełnie bezwładna, prawa też jakby nie swoja. Właściwie nie powinien się forsować, ale wie, że gdyby utknał w fotealbo w łóżku, po parudniach nie mialby szans nawet na namiastkę ruchu jak ci sasiedzi ze szpitala po urazach kregosłupa, którzy nigdy nie wstaną.

Siadamy do pogawędki. Dopiero po chwili dostrze-gam pod ręką gospodarza miniaturowy przycisk, gdy rozsuwające się zasłony okienne wpuszczają więcej światła.

"Podam coś na stół. Następnym razem postaram się, żeby to wyszło sprawniej". Dziś musimy obaj włączyć wyobraźnię: sygnal radiowy uruchamia maszynkę z czajnikiem. W tym czasie automatyczny dozownik wsypuje kawę albo esencję. Czajnik porusza się na wysięgniku i wrzątek wlewa-ny jest do filiżanek. Wózek z zastawą wjeżdża do pokoju.

- Jak się to pamu po-a? — chce wiedzieć doba? Fronczek. Owszem Szkoda, że te

fantazja...
-- Tylko przez kilka miesiecy. Przecież nie trudnego smajstrować taki interes.

Tatus wszystko może - przekonuje mnie córka, Anetka. Mnie zrobi ruchoma lalke sterowana radiem. a Tomkowi taki pojazd co jedzie nie tylko w przód i w tył, ale też skręca koła dokładnie tak, jak on je poprowadzi.

stedmiopulatową nowa,
owa,
Gdy okazało się, że nie może
jeżdzić autobusem, a pieszo
poruszać się tym bardziej,
wsiadł do swojej "syreny". Zona, Krystyna, schowała się w
domu, żeby nie patrzeć na nowe
niaszczeście i przyjgnęła do szynieszczęście i przylgnęła do szy-

- Ależ Anetko, tatuś nie

ma żadnego sprawnego pal-

- No to co? I tak dużo rzeczy robi lepiej jak ci panowie elektrycy, bo mu ręce nie drgają.

Ochota i pasja — uznano - to trochę za mało, żeby po staremu majstrować tak, jak przed wypadkiem. To-też sekretarz Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Łomży — Andrzej Sobolewski stracił Fronczka z oczu, gdy ten przestał pracować w ŁZPB Narew". Wcześniej był tam zdecydowanie najlepszy i to wymyślanie i dłubanie chyba mu szło nie byle jak, bo ma dotad na koncie kilkadziesiąt projektów i 3 pa-

kadziesiąt projektów i 3 patenty.

W 1979 roku poszło po ludziach, że z Fronczkiem koniec.
Czy go szlag trafii na majstra
co stawiał chałupę, czy tak w
ogóle bez powodu, dość, że został przewieziony do szpitala z
niemal całkowitym bezwiadem.
Pół roku z głowy. To i tak nieżie, bo mógł mieć z głowy całe
życie. Kledy zaczął sładać, lekarze orzekii, że cud, a gdy
podniósł się i zaczął człapać,
zbaranieli zupełnie i tak już
im zostało. im zostało.

Pan Henryk trzymał się pro-zy życia tak kurczowo, że poe-zję można o tym pisać. Przy-kuty do ióżka bardzo szybko-docenił szczęście, że może po-ruszać głową i językiem. W

by z zamkniętymi oczami. Pe-szło. Teraz będzie prościej. Bra-mę i drzwi garażu otworzy przenośnym nadajnikiem wiel-kości batonu, nie wysiadając z wozu. Serce autoalarmu zamk-naj w pojemniczku przypomi-nającym pudeiko zapałek. Wy-myślił też przenośne fotoko-mórki nie wymagające instala-eji. Ustawiają taką z Tomkiem, Ledna mikroskrzynaczke

wyobraźni szykował kolejne projekty, kreślił schematy u-rządzeń, a to te wykoncypo-wał, dyktował żonie. Zanosi się, że niebawem będzie z tego

że niebawem będzie z tego czwarty patent.
Po paru latach, czterech klinikach, "przechowalni" w Konstancinie wział się do dzieła sam. Najpierw adaptował narzędzia: imadło, lutownicę, poprzedłużał uchwyty i wyłączniki, dostosował meble ("tego się nie kupi"). Potem zaczął instalować na parterze i na piętrze siedmiopunktową sieć domofonową.

Jedna mikroskrzyneczka na regale, druga na stole. demonstruje zasade działania, przechodząc między elementami. Syrena wy_ je, wszyscy zachwyceni. Złodziej sam da nogę, mie trzeba go bedzie poganiać.

Najpilniejsza była sprawa

z zamkiem zewnętrznym. Nie mógiby przecież chwy-cić klucza i jeszcze obracać go w nieposiusznej garści. Uruchamia więc teraz przyciski układu szyfrowego, Elektromagnetyczny zamek ma w obwodzie także domofon. Niebawem włączone zostaną w ten system dwie furtki, bo w automatycznej 10 punktowej centralce zostawił na ten cel dwa wyj-

Sieć domofonowa do porozumiewania się między pokojami jest juž na ukończeniu. Gotowe są w całym domu światła awaryjne zasilane z akumulatora.

razie zanaku pradu następu. je samoczynne ich załączenie tam, gdzie świeciły się uprzednio

- Zawsze wierzyłem ciagnie Fronczek - że stane na nogi. W pewnym sensie oczywiście, bo przecież poruszam się z trudem i nieraz zdarza mi się wysypać na podłogę. A elektrotechnika mnie pasjonuje i przywraca wiarę w siebie. Troche tych elementów robię dla znajomych, nawet sprzedaję, ale...

Nie marzy się panu przygotowywanie kompletnych instalacji dla osób niepełnosprawnych? Takich cudów, które panu już spowszedniały, inwalidom moglyby zastąpić własne narządy ruchu i pielęgniarkę

- Myślałem o tym. Chcę opracować zbiorczy system sterowania różnymi urządzeniami domowymi z łóż-ka czy z wózka. To proste, włączanie radia, telewizora, otwieranie, zamykanie drzwi, zapalanie, gaszenie światła. Kilka przycisków programatora w reku i człowiek przykuty do fotela zyskuje pełną gwarancję samodzielności.

Wertujemy gruby notes ze 106 projektami. Wszystkie są dokładnie opracowane, opisane, własnoręcznie wyko-nane, ale połowa z nich nie wydostała się poza mieszkanie państwa Fronczków. Lokalizator uszkodzeń przewodów pod tynkiem, oryginal-ny prostownik do ladowania akumulatorów i dzie-siątki knnych "drobiazgów" przygotowuje sam na swój użytek. Przecież fabryki nie założy, a doświadczenie nauczyło go, że w montowaniu prototypów i całych serii najlepiej liczyć tylko na siebie. No wiec leżą te projekty i czekają na lepsze czasy (czy będą takie?).

Pani Krystyna obiecuje kawę. Niestety, wciąż nie ma prądu. Konsternacja. Jak zemleć ziarno? - Nie myślałem o tym - tłumaczy się pan Henryk jakby wstydził się jakiejś kompromitacji. Ale jak pan następnym razem wpadnie, kawa będzie się sama kręcić bez względu na to czy nam prad wyłączą, czy nie. W jaki sposób? — Już moja w tym głowa...

ANDRZEJ POLAKOWSKI

stoki bielańskich brzegów Wi-

Działalność powstancza na terenie Puszczy Białowieskie! w 1863 r. nie miała takiego rozmachu, jak podczas powstania listopadowego. Nie tworzyły się już w niej oddziałpowstańcze, złożone z miejscowych funkcjonariuszy leśnych i chłopów, a te, które tutaj docieraly, nie zatrzymywały się na dłużej i nie odnosiły w tym rejonie większych zwycięstw. Zresztą masyw białowieski był ciągle otoczony przez liczne oddziały rosyjskie. Można więc rzec, że Puszcza Białowieska w czasle powstania styczniowego nie odegrała wielkiej roli. Niemniel warto przypomnieć wydarzenia z tamtego okresu.

ierwszym oddziałem,

który pojawił się w białowieskich ostępach była grupa Romana Rogińskiego, konwojująca broń na Litwę. Wejście do Puszczy nastąpiło rankiem 10 lutego 1863 r. Tutaj oddział podzielił się na dwie części. Jedna część, z Szaniawskim i Lewandowskim, miała wrócić za Bug, druga zaś, z Rogińskim, Rylskim i Songinem, skierowała się do miejscowości Kamieniuki (obecnie w BSRR), przybywając tam ok. godz. 11 w nocy. Rano oddział Rogińskiego został zaatakowany przez wojska rosyjskie. Mając zamknięty odwrót, powstańcy ponieśli znaczne straty – zginęło 65 osób. Z pozostałymi siedemdziesięcioma osobami Rogiński zdołał przejść rzekę Leśną i skryć się w lesie, w odległości ok. 1,5 wiorsty od Kamieniuk. W czasie nocnego zwiadu dostał się do niewoli Golian. Rano oddział wyruszył w kierunku Szereszowa. Do miasteczka dotarł późnym wieczorem. Zakupiono w nim kożuchy, buty, bieliznę, proch i pistony. północy oddział wziął podwody i przed 7-ma rano był już w Prużanach. Miejscowość broniona przez oddział inwalidów, została zdobyta bez większego trudu. Rogiński zaopatrzył się w nową broń i amunicję, ponadto z kasy

Następny oddział pojawił się w Puszczy Białowieskiej w początkach lipca 1863 r. Do-wodził nim płk. Onufry Duchiński (funkcję zastępcy dowódcy pełnił Walery

wa Poleskiego. Ku swej ra-

dości spotkałem w Kosowie Czesława Hakke, który rok

przede mną skończył CIWF,

a z-którym zaprzyjaźniłem się

ty jego działalności w tym za-

padłym kresowym miastecz-

ku, oddalonym o kilka kilo-

metrów od stacji kolejowej,

były już widoczne. Oto zbu-

dowano systemem gospodar-

czym duży basen pływacki

(50 × 40 m) na malym stru-

mieniu, z zastawami i pomy-

słowo zbudowanymi filtrami.

Bloki obłożone zostały balami

debowymi, a przez krystalicz-

na wode o glebokości od pół

do 2 metrów widać było drob-

ny tółty żwir. Obok szatnie

nia. A wszystko ogrodzone

parkanem: Na ukończeniu był

też piękny stadion z cztero-

torowa bieżnią. W planie była

budowa sali sportowej. W

szkołach całego powiatu, na-

wet jednoklasowych, były sy-

stematycznie prowadzone lek-

eje gimnastyki, gier rucho-wych i drużynowych, lekkiej

Jeszcze raz przyszło mu za-czynać wszystko od nowa. W

1945 r. pojechał do Jeleniej

Góry. Z książką Mariana Krawczyka "Cwiczę i wycho-

wuje". Podjał pracę przerwa-

W tej placówce, a następnie w Studium Nauczyciel-skim, pracował do 1973 r. Do

emerytury, która bynajmniej nie przerwała jego aktywności

zawodowej. Był potem wy-kładowcą w filii wrocławskiej

AWF, a po powrocie do ro-dzinnego Bialegostoku, od ro-

Starożytni Grecy porówny-

kwadrygi, którą ciągną czte-

ry rumaki: wychowanie mo-

raine, wychowanie intelektu-

alne, wychowanie estetyczne

życie był wierny tej helleń-skiej zasadzie. Udowadniał to

Jego praca doktorska nosi tytuł: "Ocena nauczycieli wf

w świetle ich działalności wy-

chowawczej". Aby ją napisać

zebrał i opracował ponad 1700

ankiet! Jest tet współautorem

dwóch książek - "Ćwiczenia

terenowe" oraz "Wycieczki i zajęcia terenowe", a także "Metodyki wi w liceum ogól-

Swój dzień saczyna od in

tensywnej gimnastyki. Ciężar-

w pracy i walce.

wychowanie fizyczne. Całe

atletyki itp.

na latami walki.

inne towarzyszące urządze-

"Naszym Domu". Rezulta-

..Zostałem zaproszony na święta Wielkanocne do Koso-

stal colkowicie rozbity.

skarbowej zabrał ponad 7 tys.

rubli. Niestety, w dalszej dro-

dze oddział ponosił już same

porażki, aż w końcu, 3 mar-

ca, w Turowie n.Prypecią, zo-

DUSTCIANSKI

blewski). Po stoczonych większych bitwach pod Waliłami oraz w rejonie Puszczy Różańskiej, oddział zaszywając się w gąszcz białowieski czył na to, że odpocznie w nim i przeformuje się. Nie-stety, nieprzyjaciel. który szybko ściągnął znaczne siły, zmusił powstańców wycofania sie w dniu 21 lipca w kierunku Popielowa. Nie mając innego wyjścia, Duchiński podzielił swój dział na cztery mniejsze. Trzy wysłał poza obreb Puszczy, z czwartym zaś (był w nim również Wróblewski) wyruszył okolice wsi Nowosiółki w Puszczy Świsłockiej. 7 sierp-nia, powstańcy, przebijając się Porozowa, natrafili we wsi Bojary na pikietę rosyjska, która udało się im zlik-widować, ale też i ledwie uszli z życiem, gdyż we wsi stacjonowały trzy roty piechoty nieprzyjaciela. Pomogły ciemności. 8 sierpnia patrol powstańczy wpadł w zasadzkę w pobliżu wsi Cimlewo. szczęście wpadka ta nie przy-

niosła wiekszych strat. nownie oddział został zaatakowany 9 sierpnia. Do walki dwie roty rosyjskie. Oddział poniósł pewne straty. Dzieląc się początkowo na dwie grupy i później łącząc się na powrót w jedną dotarł i zatrzymał się w Halenach. 15 sierpnia Rząd Narodowy odwołał płk. Duchińskiego. Dowództwo nad oddziałem przejął Wróblewski, podniesiony już do rangi pul-

kownika. Nowy dowódca założył obóz we wsi Głęboki Kąt. Tutaj też przeformował cały od-dział. W ciągu dwóch tygodni jego działalność ograniczasię do krótkich wypadów do powiatów wołkowyskiego i prużańskiego. Rosjanie, ustaliwszy miejsce obozowania. próbowali 30 sierpnia doprowadzić do całkowitego rozbicia oddziału. Wywiązała się zaciekła walka, z której powstańcom udało się jednak umknąć. Przechodząc przez wieś Czadziel, Wróblewski wykonał wyrok na trzech współpracujących z władzami strzelcach białowieskich. Zostali oni powieszeni, a ich zagrody spalone.

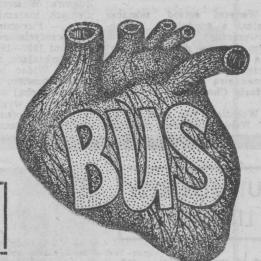
Po przekroczeniu rzeki Nar-wi, oddział podzielił się na dwie części Dowództwo jednej z nich objał Strawiński, który po upływie tygodnia widząc bezsensowność dalsze walki, postanowił rozwiazać swój oddział. Dowództwo drugiej części objął Wróblewski. przeformowaniu swego oddziału udał się niezwłocznie do wsi Kołonna. Zaopatrzył się tutaj w żywność i wycofał do wsi Rudnia, gdzie wieczorem 12 września został zaatakowany przez poważne sily rosyjskie. Do dużych strat w ludziach nie doszło jedynie ze względu na nocne ciemności. Rozproszeni po Puszczy powstańcy zebrali się nazajutrz rano i oddział wyruszył do wsi Borki. Tutaj Wróblewski dowiedział się o rozwiązaniu oddziału Strawińskiego. Analizujac - w drodze ku kobryńskim błotom swoją sytuację. 18 września zdecvdował się na takie same posuniecie. Po pożegnaniu z towarzyszami broni udał się do Warszawy. Od tego czasu na terenie Puszczy Białowieskiej powstańców już nie widziano.

Pamiątką po Powstaniu Styczniowym w tym rejonie jest drewniany obelisk upamietniajacy miejsce obozowania oddziałów powstańczych w oddziale 549. Z pewnym wahaniem wymieniam też mogi-le powstańców we wsi Orzeszkowo. Z wahaniem dlatego, że zupełnie niedawno dowiedziałem się, iż jest ona jakoby mistyfikacją. Osoby, które dokładnie znają historię tej mogily prosifbym o informa-

PIOTR BAJKO

BIAŁOSTOCKI UNIWERSYTET SERGA

Gdy wśród nocy się obudzisz gdy ci z bólu serce łka wołaj szybko bliskich ludzi bo to jest o życie gra.



Zagrożenie tuż, tuż...

Drzykre doznania dławicowe opisane w poprzednim wykładzie pojawiają się w początkowym (najwcześniejszym) choroby co kilkanaście dni; napad utrzymuje się z reguly kilkadziesiąt sekund; objawy te sa słabo zauważalne; na ogół zaczynają budzić niepokój dopiero wówczas, gdy ponawiają się kilka razy w ty-godniu. Z biegiem czasu stają się jednak częstsze. Mogą zmuszać chorego do przerywania marszu co kilkaset lub nawet co kilkadziesiąt metrów. Niektórzy pacjenci krę-pując się przed otoczeniem, udają, że z nagła zainteresował ich jakiś afisz lub wystawa sklepu. Dużą trudność sprawia chorym pokonywanie schodów lub noszenie ciężkiej

Ten okres choroby stanowiący jej przewlekłą postać trwa różnie - od kilku do kilkudziesięciu miesięcy. Bywa, że na jakiś czas (częściej latem) znikają — lecz nieuchronnie powracają. Miażdżyca tętnic jest nieustępliwa. Stopniowo zwiększają się częstość i nateżenie napadów.

Znacznie lepiej utrwalimy sobie w pamięei przebieg i obraz choroby, gdy przyjrzymy się załączonej rycinie.

W tym przewlekłym okresie choroby oprócz przykrych, kilkuminutowych doznań chorego stwierdza się zazwyczaj inne objawy - oceniane już przez lekarza; są to pewne subtelne zmiany elektrokardiograficzne (ekg). Nieprawidłowości ekg są wyraźniej zaznaczone, gdy badanie wykonuje się w ezasie wysiłku, np. podczas pedałowania na specjalnym rowerze, lub u chorych maszerujących na ruchomej bieżni; tego rodzaju "próbę wysiłkową" można wykonywać wykorzystując również drewniane schodki (też specjalne). Jest niemal regułą, że badanie ekg wykonane w czasie bólu wykrywa niedwuznaczne zmiany świadczące o upośledzeniu naczyń wieńcowych.

Zdarza się jednak, że choroba ukrywa się chytrze i nie chce się ujawnić nawet przy kilkakrotnych badaniach ekg. Dlatego lekarze przywiązują dużą wagę do informacji uzyskiwanych od pacjenta.

Wreszcie pewnego dnia zaczyna się wszystko natężać. Napad bólowy, który dotąd nie utrzymywał się dłużej niż 10 minut, przeciąga sie do 20, czasem nawet 30 minut, ból sta-

je się bardziej nieznośny, na twarzy chorego (a czasem na szyi i klatce piersiowej też) pojawia się zimny kroplisty pot. Często ból, który dotąd nigdzie nie promieniował, rozciąga się do szyi, szczęki, barku, ramienia lub kręgosłupa. Zdarza się (jeśli uprzednio chory skrażył się na promieniowanie bólu) że kierunek rozprzestrzeniania się bólu staje się zmienny. Napady bólowe, które powstawały wyłącznie podczas wysiłku fizycznego, atakują chorego siedzącego lub leżącego; nierzadko zjawiają się w nocy budząc go oczywiście ze snu. Zwiększa się ich częstotliwość, przy tym każdy następny atak może stać się bardziej dolegliwy. Znaczna część chorych uskarża się, że napadom towarzyszy uczucie znacznego leku nie dające sie opanować nawet u osób o tzw. mocnej sylwet-

Ta postać choroby niedokrwiennej serca jest określana przez lekarzy nazwą zawału zagrażającego lub anginą niestabilną.

Jej czas trwania: od kilku godzin - do kilku tygodni.

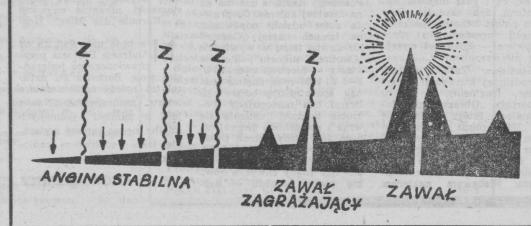
Jedną siuszną reakcją ze strony pacjenta jeżeli doznaje on bólu opisanego powyżej jest prośba (do kogokolwiek z otoczenia) o telefon do pogotowia ratunkowego. Wszelkie watpliwości niech rozstrzyga lekarz w izbie przyjęć najbliższego szpitala.

Znamy "bohaterów", którzy mimo tak przykrych (a nawet nieznośnych - jak mówia) doznań, zwiekali z powiadomieniem pogotowia, oznajmiamy tu "ex cathedra", że każda godzina zwłoki zmniejsza szanse racjonalnego leczenia; ZACZYNA SIĘ GRA O ZYCIE. Dodajmy także, że od wielu miesięcy pytamy pacjentów, po jakim czasie licząc od wezwania pogotowia trafili do szpitala; nie zdarza się by trwało wszystko dłużej niż 20-30 minut.

Angina niestabilna, czyli zawał zagrażający w pewnym momencie mogą przemienić się w zawał serca. Przechowajmy ten wykład wraz z ryciną przynajmniej na tydzień. Musimy przekazać słuchaczom jeszcze inne ważne tajemnice tej podstępnej choroby.

-*-

* ex cathedra = z mocą wykładu profe-



Było to w 1974 roku. Szewc z ul. Warszawskiej w Blałymstoku, który przyjmował buty do naprawy, usłyszawszy nazwisko klienta, wykrzyknął:

— Czesław Hakke? Czy to ten sam zawodnik "Jagiello-

nii", który przed wojną łamał oszczepy? Były oszczepnik był wzruszony, gdy żona opowiedziała mu smowę u szewca. Tyle lat minęło, a ludzie jeszcze pamiętają sportowe rozgrywki!

CZESŁAW HAKKE, CZESŁAW HAKKE, gdy chce sprawdzić jakiś fakt ze swojego bogatego w wydarzenia życia, zagląda do pamiętnika, pisanego od dziecka. Ten został zanotowany w piątym

27 maja 1934 roku rozgrywany był w Łodzi mecz lekkoatletyczny dwóch miast włókniarskich: gospodarza z Oszczepnik Białymstokiem. "Jagiellonii" był rozemocjonowany. Na widowni siedziała mistrzyni Polski w tej specjalności, łodzianka Kwaśniewska, po raz pierwszy miał rzucać fińskim oszczepem, a poza tym dokuczał mu naderwa-

ny miesięń nogi. Nadeszła jego kolej. Roz-bieg, przekładanka, silne pchnięcie, oszczep wzbił się w niebo i w apogeum lotu pękł. Sznurek, ściśle otaczający uchwyt, rozwinął się w locie jak serpentyna.

Gdy przy drugim rzucie historia się powtórzyła, na widowni rozległ się grzmot cklasków. Sensacja! Trzeciego fińskiego oszczepu klub nie miał, bohater dnia musiał skorzystać z polskiego. Rezultat nie był rewelacyjny, wystarczył jednak do zwycięstwa nie tylko w tej dyscyplinie, ale do wygrania przez drużynę całego meczu. Wynik brzmiał: 64:62 dla "Jagiellonii".

Jak do tego doszło, że został sportowcem? Wspomina. nauczycielskim im. Zygmunta Augusta w Białymstoku miałem to szczęże nauczycielem "gimnastyki", potem "ćwiczeń cielesnych", a wreszcie "wychowania fizycznego" był Mawielu cennych miały, zawsze pogodny, z niebywałym taktem potrafił opanować nasze wybujałe temfesorem. Kochaliśmy go. Imponował piękną, wyprostowaną sylwetką, ujmującym sposobem bycia, przyjacielskim, ojcowskim niemal stosunkiem. Dzięki niemu zrozumieliśmy, że kształcąc sprawność i silę mieśni, należy równolegie pracować nad swoim charakterem, kształcić siłę woli, uczyć się opanowania w walce sporstosować zasade fair play, słowem być dżentelme-

Któregos dnia profesor Krawczyk nie zjawił się w

bambusową. Była wiosna 1924 Wtedy to po raz pierwszy

szkole, a następnego przy-

wiózł z Warszawy prawdziwy

skarb: piłki różnego rodzaju, dyski, kule, stojaki, stopery i

o dziwo! – jakaś długą
 chyba na pięć metrów tykę

Potem musiał pracować. O stałą posadę bynajmniej nie było latwo, kontentował się zastępstwami. Po roku: Jednaczewie, Nowogrodzie i Ożarach. Na Ziemi Łomżyńskiej. Uczył różnych przedmiotów. Ale przede wszystkim wychowania fizycznego. Wspomina.

W każdej nowej placówce zaczynałem od bazy materialnej. Nie było piłek - urządzałem z młodzieża szkolna loterie fantowa z zabawa. Dochód przeznaczaliśmy na zakup potrzebnego sprzętu. Szarworeczki itp. robiliśmy sami. Cala operacja nie trwa-ła dłużej niż 10 dni. W tym czasie chłopcy przygotowywali boisko do siatkówki, kije palantowe i do wybijanki, klocki, sześciany, skakanki, wywijadła, robili wykop na skocz-nię, montowali równoważnię itp. Zóltego piasku dostarczali

za darmo rodzice. Chciał jednak uczyć się dadowiedziałem się, co to jest lej. Gdy zgromadził trochę lekkoatletyka. Gdy pan Kraw- pieniędzy, złożył podanie o

sly. Na tych stokach Bronek demonstrowal nam skoki narciarskie z rozbiegu. Lądowaliśmy różnie, czasami - jak to sie mówi - na leb na szyje, ale Bronek! On nam pokazywał klasę, kiedy szybował jak ptak, lądując kilkanaście metrów poniżej naszych śladów. - Na drugim roku studiów

Bronek pojechał z nami do Zakopanego. On, mistrz, nad śniegu, jakby był jednym z nas, co więcej, każdemu dał dobra rade, ukazał popełniony błąd, zademonstrował, wy-Cicho, z uśmiechem, jakby z pewnym zażenowaniem, że się ośmiela.

- Bronek był też dobrym, wytrwałym taternikiem. Chodził na najtrudniejsze trasy wysokogórskie, również z naszymi kolegami. Kiedyś na Zamarlej Turni, niebezpiecznym miejscu, zwanym "Dzwon", odpadł i le-

czyk ogłosił, żeby chętni zglaszali się do różnych konkurencji, ja wybrałem oszczep. Na trening nie było czasu, ale mimo to tym dziwnie długim ciężkim oszczepiskiem, w dodatku bambusowym, mach-- Ucząc się w seminarium nąłem 36 m i... zdobyłem drugie miejsce w szkole. O "przekładance" pojęcia jeszcze nie miałem. W jej arkana wtajemniczył mnie pan Krawczyk.

Dzięki systematycznym treningom w sekcji oraz corian Krawczyk, późniejszy au- dziennej gimnastyce poranwf, w tym pracy pt. "Cwiczę stkim w rzutach i skoku o i wychowuję". Prof. Kraw- tyczce. W roku 1929 - 122 czyk był niezwykłym nauczy- na mistrzostwach podokręgu cielem. Opanowany, wyrozu- dwa pierwsze miejsca: w oszczepie z wynikiem ponad 48 m i w skoku o tyczce z wynikiem 3,10 m. Dla porównaperamenty. Wkrótce stał się nia: rekord Polski w oszcze-naszym najulubieńszym pro- pie wynosił wtedy 56 m, a w skoku o tyczce 3,60 m. Rzucałem i skakałem w pantoflach własnej roboty, sporzą-

dzonych ze starych szmat. Chciał być taki jak profesor Krawczyk. Zanim jednak zaczął wcielać w życie zasady przez niego głoszone, odbył roczną czynną służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. Nie zaniedbywał tam bynajmniej sportu, pasjonował się jeździectwem.

przyjęcie do Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie. Zdał egzaminy i w 1933 r. został stu-

Był w swoim żywiole. Z zapalem uczył się, trenował. Gdy trzeba było, występował w barwach "Jagiellonii". Jeśli chodzi o oszczep, to w swoim pamiętniku zanotował:

"25.III.1934 r. Niedziela. Dzień dzisiejszy był dla mnie jednym z najpiekniejszych w życiu. Pobiłem swój rekord w oszczepie, rzucając 58,67 m. To były mistrzostwa Warszawy. Genek Lokajski, mistrz Polski, zdobył pierwsze miejsce - 63 m, a ja wicemistrzostwo."

Miał szczęście spotykać w życiu wyjątkowych ludzi. Wspomina:

Po zakończeniu sezonu narciarskiego zjawił się u nas Bronek Czech, akademicki mistrz Europy w kombinacji alpejskiej. Patrze na niego i głębi ducha dziwię się, gdzie w tym watłym ciele mieści się moc, co go wyniosła ponad najteższych zuchów narciarskich Europy. Ten niezwykle skromny, uśmiechnięty, koleżeński, uczynny chłopak spod Tatr od razu ujął nas swą bezpośredniością. Z nim to chodziliśmy na suchą zaprawe narciarska. Droga wiodła na przełaj nad strome

ciał w dół. Był ubezpieczony, ale tylko dzięki szybkiej orientacji i sprawności skoczka utrzymał dobra pozycję lotu i odbijając się krotnie stopami od skal, za-

Na obóz do Brasławia jedzie z nami artysta rzeżbiarz, Alfons Karny. Chce rzeźbić oszczepnika. Nie zna biarz, jeszcze wysokości nagrody pieniężnej. Jest szybki w swych zamierzeniach. Z drukina miotacza oszczepem, konsultuje się ze mną, chce uchwycić moment przy drugim kroku przekładanki, tuż przed

doll artysty... Po studiach wyjechał do Kosowa Poleskiego. I znowu za-czynał wszystke od początku,

mierz Maciukiewicz, tak o nim

ku 1978 uczył w Szkole Podstawowej nr 5 i Studium Wychowania Przedszkolnego, obecnie w Studium Nauczycielskim Wychowania Fizycznego. wali wychowanie człowieka do wist na linie.

tu i trzciny modeluje maneostatnią fazą wyrzutu. Szkielet wypełnia gliną, jest pełen zapału i dobrych nadziel, aż tu pewnego dnia spotykam go na przystanku. Minę ma gro-bową. Co się stało, mistrzu? — zapytuję. Machnął tylko reką. – Otrzymał wiadomość, że nagroda pieniężna, jaką ma otrzymać, nie pokryje kosztów nowego dzieła. A z czego żyć? Wkrótce tylko glina rozpływająca się z niedoszłej rzeźby świadczyła o smętnej

ki, expander, éwiczenia mięśbrzucha. W ciągu trzech minut podnosi ponad pół tonyi Uczy, jak zachowywać sprawność i aktywność. Walczy z lekomanią. Jego czas wypełniony jest po brzegi. Pełni wiele funkcji społecznych. jak w Jednaczewie, Nowogro-dzie, Ożarach. Kolega, Kazi-

nokształcacym".

Za kilka dni ukończy siemdziesiat lat. ANIELA LABANOW "Wyber" wystawione w Grodnie (BSRR) przed trzema laty i doted przyjmowany het enturjastycznie przez pu-bliczność. Wystawiają go także hane testry w ZSRR m.in. stynne jest przedstawienie w ingradzkim Teatrze im. Komisseriewskiej. Przed bodaj Awoma laty Teatr Maly z Moskwy pokasał tę sztukę wi-dsom Katowic, Poznanie i

Białestocki "Wybór" jest wiernym przeniesieniem spak-takiu grodzieńskiege w inscemisach i reiyserii wspomnianege jui Igera Pietrowekiega.

Jest to typowe przedstawienie literackie podejmujące problemy, które zmuszają nas de poglebionej refleksji nad kaztaltem dzisiejszego świata, sensu ludzkiego życia, wolności, edpowiedzialności moralnej i właściwege wybora. Whatnie -- e wybór zwiessana shodul

Wybern dokonują scenies-nė bohaterowie w róż-nych miejeczek i e róż-nym szazie. Temu podporząd-kowana jest scenografia (Ki-rył Czemiekow) nie ulegająea w trakcie przedstawienia mnianie, za te dająca możliwood budowania possczególnych epizodów. Ras wiec jesteśmy w Wenecji, knaym rasem — w moskiewskiej praeewni malarza, jeszcze innym — w mulku Zamoskworjeczja. Pewien nastrój stwarzają umisescence w glebi portrety kebiet (plon pracy Wasilje-wa), a kaidy z nich ma w soble rysy Maril. Portretom tym przyglądać się będzie bacznie w pewnym momencie Ilja Ramzin. Czy ujrzy w nich straconą młodość?

pejzaż s gondolami, zamoskworecznyj - obraz ze starym domem, drewniana bramą i wysokimi drzewami. Tu, no pogrążające mnie dokuprzed nim, Ramzin uklęknie menty. Widać były one już przed swą ukochaną matką (Maria Chodecka).

AUTOPORTRETY

LITERACKIE

Był to rzeczywiście - jak ktoś sauważyi - "AUTO-PORTRET LITERACKI" inny

niż zwykie. W otoczeniu sty-

lowych mebli czytelni WOJE-WODZKIEJ BIBLIOTEKI

PUBLICZNEJ W BIAŁYM-

STORU ci, którzy przyszli

(dosyć duża grupa, a rozpię-

tość wieku nie mniejsza) mogli obejrzeć i posłuchać

W iadomo, postad to sna-

hojnie - reporter radiowy, autor scenariuszy, wapótwór-

ca teatru naturalnego, od

exterech lat uwiklany w two-

rzenie fabuly radiowej po-

wieści ... W Jezioranach". Bo-

hater wieczoru postanowił

stworzyć swół wizerunek po-

przez aktualnie swoją naj-

Jeziorany" są przyczyna

stresów, bezsenności i braku

większą namiętność.

na i intrygująca, obda-

rowana przez naturę

ANDRZEJA BARTOSZA.

sze. Tylko że w pierwszym przypadku Wasiljew będzie serdeczny i otwarty, a Ramzin sachowa chłodny dystans, w drugim - desperackiej czułości Ramzina nie odwzajemni obojętny już teraz Wasiljew. Dlaczego?

Historia prayjaini tych dwoch metczym jest długa i sawiła. Rozpoczęła się jeszcze w ich szczęśliwym dzieciństwie, by przejść przez lata szkolne aż do wybuchu druglej wojny światowej. Ow męski duet uzupełnia jeszcza Masza (Róża Czapiewska), w wał się z krajem, dawnymi której się obaj kochają przy przyjaciółmi, matką?

pe esterdziestu latach. W Me- Totes nie dziwnege, że ma- dziwym artystą, mając przy zawsze okupione jest wielkim skwie pożegnają się na zaw- jor Worotiuk rozkazuje Ram- tym intelektualną i emocjo- bólem. sinowi, by ten odbił swoje działa czyli, by wykonał za- procesu twórczego s wiecznydanie praktycznie niewyko-

> piero później dowiadujemy sie, że był w niewoli(a jest to przecież plama na honorze), ożenił się z Niemką, owdowiał i osiadł pod Rzymem. Dowiadujemy się też, że wciąż jeszcze żywi uraz do ludzi typu Worotiuk i Lazariew, iże Lazariew to - w ostateczności – jego ofiara. Dlaczego przes tyle lat nie kontakto-

nalna nature, probuje analizować związek źródeł samego mi problemami egzystencji.

Wołodia i Ilja mają sobie W tym momencie Ilja Ram- wiele do powiedzenia. O na-zin znika na pełne 40 lat. Do- dziejach, które dawno umarły, o prawdzie, która jest po to, by ukryć klamstwa i o cywilizacji, która wcale nie jednoczy ludzi. Całe życie stwierdzają - to jeden nie kończący się wybór. Doświadexyli tego obaj, przy czym Ilja Ramzin twierdzi, te "to nie my dokonujemy wyboru peryment. Cod kosmatego, gwierdnego, odległego. Zycie

lecz jego królewska mość eks-

WYBOR

ujawnia się najpierw Marii, e

której wie, że wyszła sa Wa-

siljewa. Potem dopiero swemu

przyjacielowi i wreszcie mat-

ce. Następuje zetknięcie się

dwóch świadków i dwóch po-

staw. Senior Ramzen (takie

nazwisko przybrał na Zacho-

dzie) jest teraz dystyngowa-

nym panem, z włosami przy-

prószonymi siwizną, nieco

tywającym, na swój spo-

sób, tesknote za rodzin-

na ziemia. Nie pasuje do

tego, nowego przecież dla sie-bie, świata i do tych ludzi.

Czy może dojść do porozu-mienia między nimi, jeżeli

nikt nie pojmuje indywidual-

Wasiljew jawi się jako czło-

wiek rozczarowany, cierpiący.

Chce kochać swoją Marię, ale

przecież już wie, że ona kie-

dyś (a może i teraz?) kocha-

la Ilję. Pragnie, szczęścia dla

rochodzka), która także doś-

wiadczona przez życie coraz

apolitycznym lecz

nych wyborów?

cynicznym, całkiem

prze-

ezyna Wasiljew berdziej doj-

reale (na seria Dia tych mlodysh hidzi, którzy dopiere ee esiągnęli pelnoletność, wejna jest nieswykle siężką próbą. Nie mając doświadczenia ani hartu życiowego staneli do walki s wrogiem. Ramzin, inteligentniejszy, bystrzejszy, staje się od razu dowódcą baterii. I ed razu ponosi klęskę. W starciu s faszystami porzuca swoje działa by ledwo wydostać się s okrążenia. Dowództwo przyjmuje to jednomacznie podszeptem m.in. totumfacklego samego majora Worotiuka - sierzanta Lazariewa). Worotiuk a zasady nie ufa Ramzinowi ponieważ wie, że jego ojciec w 1937 roku miał spore kłopoty. Są to kłopoty podobne do tych, jakie dotyczyły wielu ludzi m.in. samego marszałka Gieorgija Żukowa. W swoich wspom-Wenecki epizod zamacza nieniach marszałek pisze m. Pierwsze moje ciężkie przeżycia związane były z latami 1937—1938. Szykowagotowe, bowiem ktoś latał dokądś z teczką, w której leżaly. Słowem, wyglądało na to, Wołodia i Ilja spotkają się że mogą skończyć, tak jak w Wenecji po raz pierwszy skończyło wielu..."

Spotkanie po latach obserwujemy już na scenie. Ilja naklania? Wszechświat?"

> Inalaziesy się w nowym . toczeniu (przecież pe 40 la-tach nawet matka ge nie resumie) Ramsia nie jest w stanie wytrzymać strasmej dla siebie proby. Kolejny jego wy-- śmierć Seneki.

Problem wartości autentycanych i prawnych, wyboru ce-lu życia a satem wyboru losu to temat rozważań takte starego estety Edwarda Szczegłowa (kolejna bardze dobra rola Juliusza Przybylskiege) Aleksandra Lopatina (Marek Mores). Spezeglow porównuje całe życie i śmierć do wielkiego teatru, mówi o skromności, która uchodzi dziś za głupotę i o chamatjest ponoć siłą charakteru. Lopachin jest dziej pogodzony ze światem choć i jemu nie brakuje iskry

Spektakl kończy się tymi swej córki Wiki (Jolanta Sko- samymi słowami, którymi Włodzimierz Wasiljew zwraca się na początku do publiczczęściej się buntuje. Wasil- ności. Tym razem dodaje jejew roztrząsa te swoje pro- szcze, że "wiaśnie dla tego blemy i mozolnie poszukuje bólu warto było urodzić się odpowiedzi na pytania jakie na świecie". Doświadczenie stawia mu życie. Będąc praw- nas uczy, że to, co najlepsze. 24 stycznia 1987.

nscenizacja Igora Pietrowskiego łączy w sobie wartkość opowieści ze sceniczną płynnością. Nie ma tu oddzielnych, czy też niepotrzebnych epizodów, jest natomiast ciag zdarzeń choćby nawet podporzadkowanych retrospekcji czy dygresji lecz ukazujących skutki wcześniejszych "wyborów". Razić może natomiast manierycz-ność i patos dyskusji, ale i one wszakie wypływają z filozoficznego charakteru wieści i jej scenicznej adaptacji. Jest to — słowem — przedstawienie, które wymaga szczególnej aktywności widzów jak też ich intelektualnego uczestnictwa.

Warto również dodać, ważną rolę spełnia w tym spektaklu muzyka, owa nostalgiczna melodia, brzmi w momentach szczególnych, gdy jest mowa o ojezyżnie, młodości, miłości, pięknie, serdeczności i szczemiłości,

Sile testru tkwi m.in. w tym, że za pośrednictwem aktora ukazuje najskrytsze doznania, pragnienia i doświadezenia wewnetrzne człowieka. Wymanie artysty, wspomagane eals inscenizacja, to prascież nie innego jak próba dotarcia do prawdy. Ma to szczególne znaczenie w sztukach rosyjskich i radzieckich. tylko wtedy, gdy uda się te artystom osiągnąć, teatr może przemówić do tych, którzy przyszli na przedstawie-

Musse praymac, to nie asatysfakcjonowała mnie w pełni obsada ról w tej sztuce. Ale ezy moje życzenia w tym względzie mogą mieć jakiekolwiek maczenie zwłaszcza, te teatr od pewnego czasu boryka się z problemami ka-

LUDMILA

CHALECKA-POLOCKA

Testr Dramatyczny im. Al Wegierki "Wybór" Jurila Bondarlewa. Przekład - Lech Piotrowski. Adaptacja, inscenizacja i reżyseria — Igor Pietrowski (gościnnie z Teatru Dramatycznego w Grodnie). Scenografia - Kiryl Czemiekow. Polska prapremiera -

REGIONALIA

Hubalczycy bohaterszczyzna

i hubalonykéw znamy przede wszystkim se znakomitej opowieści reportażowej Melchiora Wańkowicza. Już po jej ukazaniu rozgorzala żywa dyskusja na temat tzw. bohaterszczyzny. Na to odpowiadał autor "Szczenięcych lat": mam prawo de uniesień. A na polski romantyzm pogarda nie jest wiaściwym panaceum. Bo bohaterszczyzna oznaczała w pojęciu krytyków hubalczyków fiare z życia bez dostatecznej

ak te sprawe widzi Ma-rek Szymański, oficer J rek wpół autobiograficznej wspomnieniowej książki "Oddział majora "Hubala", której kolejne wydanie ukazało się na półkach księgarskich? Z jego relacji, wspartej również wspomnieniami byłych tołnierzy i ludności z rejonów dzia. łania oddziału, możemy się przekonać, że walka hubalczyków wcale nie była pozbawiona sensu i chiodnej wejskowej kalkulacji.

Przede wszystkim mpytaj-my, czy "Hubal" podejmując decyzję o dalszej walce z niemieckim naježdžos dzialai tylke w romantycznym unia. sieniu? Nie, tak nie było. Marek Szymański udowadnia, że obejmując w Puszczy Augustowskiej pułk pod swoją komende widział jak wszystko

Bohaterszczyzna? Nie! Ktoś musiał być tym pierwszym który rzuci hasło do dalszej walki z Niemcami. Zreszta "Hubal" rozważał różne je: warianty, w tym przedarcie się z oddziałem do Francji. Zdecydował się jednak na pozostanie w kraju. Przeważyła o tym postawa społeczeństwa, które począwszy od miejsca postoju w Puszczy Augustowskiej, przemarszu w kierunku Warszawy aż po rajd po pół_ nocnej części Kielecczyzny, aprobowało ich walkę i u-

dzielało im pomocy. Oczywiście, maleńki oddział "Hubala" nie mógł już odwró-cić losów Polski. Okupacja niemiecka stała się faktem Ale przecież we wrześniu 1939 upadła tylko osamotniona słaba Polska, ale nie cała koalicja antyhitlerowska. Wtedy jeszcze Polacy wierzyli, że lada dzień ruszy potężna o fensywa francusko-angielska i losy wojny moga się od-wrócić. Dlatego front podziemny na terytorium Polski mógł odegrać pewną rolę w dalszym jej przebiegu. Z tym liczył się "Hubal" i swa de-

analizuje decyzję i zamierzenia Hubala" podkreślając jego duty zmysł organizacyjny. Byl on nie tylke dzielnym o-ficerem, czasami naweć bea.

cyzję dokładnie rozważał.

Szymański dokładnie

wurowym i porywczym, ale i znakomitym taktykiem, oo uwidoczniło się w wielu potyczkach z Niemcami, w tym w boju pod Huciskiem, a także w wyjściu z okrążenia. "Hubal" dbał także o żołnierzy, potrafił dobrze sobie stosunki z ludnością.

Oddział "Hubala" przez pewien czas angażował dość dute sily niemieckie. Chociat relacje niemieckie o "Hubalu" i jego żołnierzach są ten_ dencyjne, nie można im jednak odmówić jednego: respektu przed "szalonym ma-jorem" i uznania dla jego odwagi. Niemcy czasem nawet wyolbrzymiali silę oddziału "Hubala", co między innymi wywoływało spory kompeten-cyjne między dowództwem Wehrmachtu a siłami policji 1 \$S.

STANISLAW SWIERAD Marek Szymański, "Oddział majora "Hubala", Ksiatka i Wiedzs, 1988.

* TEATR DRAMATYCZNY

"Swieta rodzina" György

scenografii Janusza Kozłow-

"Sługa dwoch panów" Car-

lo Goldoniego w reżyserii Mohameda Hanaa Metwali w

scenografii Malgorzaty Treut-

ler, muzykę napisał Adam Sła-

wiński, choreografie Krysty-

"Milość czyli życie, śmierć i zmartwychwstanie zaśpiewa-

na Ungeheuer-Mietelska;

ne, wypłakane i w

IM. AL. WEGIERKI:

Schwajdy w reżyserii i



Tie mam zamiaru polemizować z treścią materiału autorstwa Jerzego Tartaka zamieszczonego w ubiegłotygodniowym Reporterze" KP, a dotyczącym barwnej postaci Kurego. Nie będę polemizował bo to t tak niewiele pomoże. W dodatku w redakcji "Kuriera" pracuje wielu moich przyjaciół i wiem, że narażanie się im byłoby ciut niebezpieczne. Milczę więc nawet wtedy, kiedy "młody a gniewny" w swojej publikacji myli definicję felietonu z definicją referatu. Tym razem postapie podobnie także i z tego względu, że cokolwiek by się o Kurym nie powiedziało, będzie jeśli nie prawdziwe, to na pewno prawdopodobne. Pod wszakże warunkiem. Nie może to być pry-

Kury był bowiem niezwykle inteligentny. Obdarzony ponadto znakomitym refleksem i umiejętnością panowania nad emocjami. Powyższe cechy kwalifikowały go na rasowego hazardzistę, którym był w istocie i to mienrzecieinei miary.

- Postadając taki "fundusz inwestycyjny - poradził kolega - możesz śmiało brakujące pteniadze wygrać w pokera. Mając 30 ty. sięcy zawsze "przebijesz" partnerów t bę-

Poważny urzędnik powiatowy przypom studenckie czasy i zabawę "w obrazki", która mu kiedyś niezte dochody dawała. Dziwit się tylko czemu sam na to wcześniej nie wpadł. Nie odwlekając zorganizował spotkanie przy kartach e kilkoma miejscowymi forsiastymi". Jak bylo do przewidzenia okazał się w tym towarzystwie nie do przebicia. Wygrał kilkanaście tysięcy, ale... stra-

— Tu już się ciebie boją — radził ten sam kolega — musisz pojechać do Bialego-

cił "klientów" w miasteczku.

Wybrał się więc poważny urzędnik po-wiatowy do miasta wojewódzkiego. Załatwii sprawy w swojej jednostce nadrzędnej, a po poludniu wybrał się do "Cristalu". Kelner wskazał mu panów, którzy chętnie w karty grywają.

I tak to kierownik powiatowego biura obdarzonego wielkim społecznym zaufaniem spotkat się z Kurym i jego sympatycznym kolegą po karcianym fachu. Obaj oświadczyli, że grają we wszystko, ale najchętniej w karty. Może to być "tysiąc", "kierson" lub

Pan z powiatu - od tej chwili nazywany "klientem" wybrał pokera.

Jeszcze tego samego wieczora calkiem lek-ko "trzasnął" ich na 12 tysiecy. Następnego, a była to niedziela, trzymali się dość długo,

Moje trzy grosze do legendy o,,Kurym"

Ale do legend nazzego miasta przezzedł dzięki znakomitym powiedzeniem peinym finazyjnej błyskotliwości okraczenym życiowa filozofią tak bardze charakteryczyczną dla narodu, którego był nie najszczefliwczym representantem.

Cheialem wise i ja przytoczyć tu parę anegdot o Kurym, którymi sachwycał się kledys redaktor Zygmunt Broniarek kiedy mu je opowiadalem w białostockim MPiK-u Druk ich w Kronice ciagle jednak odkładatem. Przydadzą się teraz jako "moje trzy

Podobno urodził się na ulicy Kaczej. Obecnie jest to przejście z ul. Wesolowskiego na Próchniaka, obok wejścia - do redakcji "Kuriera". Już jako podrostek nie gardził cudza własnością a szczególnie "drobiem grzebiącym" czym przysparzał niemalo trosk rodzi com. Po kilku wpadkach - bo w tej drielnicy wiecej biedoty bylo niż kur - przylgnęło doń przezwisko "Kury". Do tego zawstydzającego swego rodzaju piętna wszyscy się z czasem przyswyczalli a i en sam po latach zwykł mawiać o sobie po prostu "Ku-

Ponad dwadzieścia lat temu jako sprawoz dawca sądowy przystuchiwalem się jakieji drobnej rozprawie o kradzież opon. Podczas przewodu przewodnicząca zespołu orzekającego wydała polecenie wożnemu:

- Prozze poprosić świadka... (fu wymienila imie i nazwisko).

W tym momencie z pierwezej lasoki przemaczonej dla widzów powstała jakat przystojna i bardzo elegancko ubrana kobista.

- Meta nie ma Wysoki Sądzie! Przebywa w areszcie.

- Co! "Kury" mosou siedzi? - prawie że wykrzyknela sędzina zapominając na chivile o powadze cechującej wymiar sprawiedilwo-

Choć ezęściej Kury był oskarżonym, to w mojej pamięci pozostał jednak jako dowcipnie seznający świadek. Stużę przykładem.,

W jednym z miast powiatowych dawnego województwa białostockiego pewien urzędnik kierujący bardzo ważnym biurem, kiedy po-stawił już niebrzydki domek zapragnął mieć samochod. Nie tam jakis super, ale po prostu zwykłą syrenę. Uzbierał już nawet ponad 30 tysiecy złotych, ale brakowało drugie tyle bo nowa syrena kosztowała wtedy około 70 tysięcy. Zniecierpliwiony "ciułaniem" skarżył się kiedyś znajomemu, że choć stanowiske ma snaczne i takie same zarobki, zbyt długe czekać musi na upragniony seals mime to "poptyneil" na dalsaysh 23 to

Translated eladem typique e eigen decide dai. Jak ale byle to nie byle a teran to fat an dude na syrene. Erestig es to su some-chéd — syrena. Flat su 133 typique byl fat praecled w zasięgu.

- Mote tyczycie panowie rewantyk? Jutre rane musze być w biurze, ale wieczorem mogę przyjechać.

- O, nie - zaprotestowali oniesmieleni potrzebujemy kilku dni na zdobycie gotówki. Może w przysztą sobotę.

W umówioną sobotę grali całą noc. Szli keb w leb". W niedzielę też jakoś wszystkim po trochę szczęście dopisywało. Białostoczakom jakby bardziej bo wygrali chyba ze cztery tysiące. Umówili się na poniedzia-lek wieczorem. Urzędnik przyjechał taksówka. Karta mu nie szla. Przegrał dwadzieścia Następnego dnia czterdzieści. Potem było już coraz bardziej nerwowo. Już nie chciał wy-grać, ale się odegrać. Przyjeżdzał przez kilkanascle dni pewny, se karta się odwróci Shąd brat "fundusz inwestycyjny"? Ane otoczonego pełnym społecznym zaujaniem biura, do którego kasy obywatele wnosili upelnym społecznym zaufaniem stawoise oplaty. Zamiast wysyłać je poczta do Białegostoku, przewoził osobiście taksówka i... przegrywał.

Kontrola z województwa wykazala malwersacie grubo ponad 400 tysiecy zlotych.

I odbyło się jeszcze jedno spotkanie tej karciarskiej trójki. Wysoki urzędnik powiata. wy jako oskarżony oraz Kury i jego przyjaciel jako świadkowie w sprawie

Kury zeznał, że owszem grał, bo bardzo to lubi. Tak, grat właśnie z tym panem siedzącym na lawie oskartonych, bo to taki mily, porządny człowiek.

- Czy świadek wiedział, że to są państroowe pieniądze? - zapytał, zniecierpliwiony tymi wywodami, sędzia.

- Wiedziałem! -- na sali zapanowała i desina cisza, bo wszystkich aż zatkało takie oświadczenie. — Ja Wysoki Sądzie nie gram na niepaństwowe pieniądze. Na banknotach pisato: Narodowy Bank Polski.

Urzednik stracił opinie, stanowisko, mianie i wolność.

Kury i jego przyjaciel wygrali ponad pół nstiona. Otrzymali z tego powodu z Wydziału Finansowego nakaz zapłacenia podatku od wzbogacenia się w wysokości bodaj 200 tysięcy złotych. Nie odwolywali się, bo:

- Slusznie - rozumował Kury - i nam nie należy ale i państrou się należy. Niech bedsie po polowie.

Jeszcze parę anegdot obiecuję za tydzień. EUGENIUSZ HRYNIEWICKI

Bartosz po jeziorańsku

KAW-u ukaże się kolejny

zbiór reportaży, dobrze zna-

nych z anteny radiowej, two-

rzonych wspólnie z Wiesła-

wem Janickim. Będzie tu u-

trwalony w druku "Teatr

Andrzej Bartoss nadal zaj-

muje się reporterką radiową, albo przynajmniej telewizyj-

naturalny" do 1982 roku.

taknienia u milionów Pola-ków. Od 26 lat, se niedzielę przy odbiornikach tkwi 5,5 miliona siuchaczy, przeżywając klopoty i radości rodziny Jabiońskich jak własne (statyści obliczyli, że nawst kon-kurencyjni "Matysiakowie" nie mają tylu zwolenników).

Centralna postać "Autoportretów..." przywiozła ze soba członków radiowej rodziny. Najpierw pojawił się śpiewający po jeziorańsku (prywatnie Bogumil Kłodkowski), po nim Kryska Jablońska (czyli Elżbieta Nowosad, aktorka warszawskiego Teatru "Syrena") i wreszcie leśniczy Lech Siekierski (poza studiem – Stanisław Zatłoka, aktor Teatru Narodowego).

Po wstępnej prezentacji podanych Jezioranach" kawalkach, Andrzej Bartosz ogłosił ring wolny - wszystkie pytania były dopuszczalne i nie pozostawały bez odpowiedzi. Niespokojny pan Edek, co i rusz dopadał mikrofonu, żeby zanucić. Przy nim nawet behater spotkania świecił przyćmionym nieco blaskiem - Edek był wyraźnie pierwszoplanowy.

Stanisław Zatłoka wypadł z rodzinnej konwencji odczytując fragmenty ze zbioru reportaży "Obrazki prowin-cjonalne" (który ukazał się 1983 roku). Przypomniał tym samym, że Andrzej Bartosz jest (dla niektórych także, dla mnie - przede wszystkim) rasowym dziennikarzem. Niebawem nakładem

jak dawniej pisae scenariusze dla potrzeb radia i filmu. Pierwszy scenariusz filmowy pt. "Krajobras pe naświetleniu" napisał wspólnie z W. Janickim sześć lat temu. Tekst po przeróbkach, z akcją przeniesioną w stan wojenny ukazai się na ekranach kin jako "Smażalnia — story" w reżyserii Józefa Gębskiego. Scenarzysta zadebiutował w nim w zupełnie nowej roli, jako aktor-naturszczyk. Obecnie, oprócz dopisywania kolejnych odcinków radiowej powieści, pracuje nad serialem telewizyjnym pt. "Spadochro-niarz". Jest to historia młodego inżyniera osadzona w realiach lat 1976-1982. Scenariusz przeżył już 2 recenzentów, obecnie znajduje się w fazie "przepychania się do

Publiczność zgromadzona w czytelni WBP chciała również wiedzieć, dlaczego - na przykład - "Teatr naturalny" jest emitowany w programie III Polskiego Radia, a nie ma go na lokalnej antenie. Co prawda autor udzielił odpowiedzi na łamach naszej "Gazety" już dawno temu w wywiadzie "Okolice sukcesu"; kto nie wierzy - niech sprawdzi (GW, 3-5 VI 1983 rok), chętnie jednak sparafrazuję odpowiedź. Brzmi ona następująco: Poczucie humoru zmienia się wraz z położeniem geograficznym. Nie każdy potrafi śmiać się ze swoich własnych wad, o czym dobrze wiedział Gogol stosując znany chwyt w rów. nie znanej komedii — naj-

ne i podobnie jak "Alternaemitowane w odcinkach. Na razie jest to niemożliwe i se względów technicznych - powiedział autor, is innych powodów (dobry rezyser, obsada, która by nie rozczarowała zagorzałych słuchaczy) - dodała aktorka.

pierw rozśmieszył publiczność

i dopiero w finale wyjaśnił z

kogo mianowicie się śmieją.

czy z radiowych Jezioran można by zrobić Jeziorany

filmowe - szerokoekranowe

Inni byli zainteresowani.

Na zakończenie znowu śpiewał pan Edek coś, co wszyscy dobrze znają. Nie mogłam na-wet zanucić, bo należę do tej ozieblej większości, która nie śledzi akcji i nie wie, co się obecnie w Jezioranach dzieje. Już od dziecka jeziorańskie myliło mi się z "We-sołym autobusem" albo z "Podwieczorkiem przy mikrofonie", sama nie wiem.

Co prawda nikt tym razem nie wracał z zagranicy, wszyscy byli z Jezioran, ale atmosfera spotkania miała ten estradowy, światowo-swojski, smaczek: Reporter w dialogach z członkami radiowej rodziny, Edek śpiewający pod żonę Kryśkę i piękne białostoczanki, pikantne monologi o "Koronie dla Miss". Uch!

ie będę ukrywać, że od Andrzeja Bartosza przyprawionego po jeziorańsku wole Bartosza au naturel (co należy czytać: autora teatru naturalnego). Nawet jeśli w pamięci potomnych miałby się on zapisać wyłącznie jako współtwórca radiowego bestselleru.

OLGA PACEWICZ

Plebiscyt teatrainy '86 Publiczność wybiera spektakl roku

Just od kilkunaciu lat w samym środku simy ciwiera-my PLEBISCYT NA NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY minionege sesonu.

Z dystansu kilku miesięcy widzowie mogą ecenić reali-zacje przygotowane przes obie blałostockie sceny — dramatyczną i lalkową - i sdecydować, która s nich sasługuje

W głosowaniu może wziąć grafię opracował Jerzy Juk-udział każdy, kto do -Kewarski; "Sen srebrny Salomei" Ju-8 marea br. pod adresem Oddziału Wojewódzkiego

liusza Słowackiego, w reży-serii Jacka Andruckiego, do Towarzystwa Kultury Teatrainej, 15-950 Białystok, ul. scenografii Mariana Fiszera, Kilińskiego 8, nadeśle wypelmuzykę napisał Janusz Stekniony kupon kenkursewy. niony kupen kenkursewy.
Przypominamy, te najciekawste
spektakie Teatru Dramatycznego i
Białostockiego Teatru Lalek typujemy na osobnych kartkach.
Na uczestników plebiscytu czekają interesujące nagredy. Oddzielnie (drogą losowania) wybrane również sostaną szkely,
placówki kulturalno-wychowawcze, instytucje i zakłady pracy,
które nadeśla najwiekszą ilość
kuponów. "Zemsta" — retyseria Jac-

ka Pacechy, scenografia Ryszarda Strzembały, muzyka Andrzeja Zaryckiego; "Farfurka krélowej Beny" - reżyseria i choreografia Andrzeja Karelaka, scenogra-

fia Ryssarda Kunyssyna, opracowanie muzycme Graiyay Kuklińskiej: * BIALOSTOCKI TEATR LALEK:

"Kose-bose" Rady Mosksvej, w reżyserii i scenografii Witold: Skaczkiewicza, do muzyki Zbigniewa Penher-

"Dekameren 85" według G. Boccaccia, scenariusz i reżyseria Jana Wilkowskiego, scenografia Adama Kiliana, muzyka Jerzego Derfla;

"Kopciuszek" Jana Brzech wy w reżyserii Krzysztofa Rau. Nad strona plastycma wzięte przez Edwarda Stachu-rę" w reżyserii i do muzyki deusz Gajl, piosenki napisal Jersese Satanewskiege, some-i rzecz całą zilustrował mu-

James, e komwystępujący w bajce puter saprogramował Behdan

"Pulapka" Tademaa Slobedaianka w reżyserii Zbigniewa Glowackiego (studenta PWST), do scenografii Wieslawa Jurkewskiege i muzyki Janusza Stokłosy; "O medyku Feliksie ce był

śmierci chrześniakiem", według Gustawa Mercinka sztuke napisal Pietr Temassuk i sam ja wyreżyserował. Scenografie przedstawienia przy-gotował Rajmund Struelecki, muzykę - Siawemir Czarne-

"Bajka e debrym smeku"

Ladislava Dversky'ege w retyperii Joanny Piekarskiel Scenografie przygotowała Glsela Kariewska, muzykę wy-myślił Jersy Maksymiuk, cho-

"Scenariusz dia trzech akterów" Bogusława Schaeffera reżyseria Tadeusza Słobodzianka, konsultacja scenograficzna Haliny Zalewskiej, konsultacja choreograficana Wieslaw Dąbrewski, opraco wanie muzyczne Bernadetty

reografię — Ewa Piekarska;

Liczymy na udział w piebiseycie nie tylko naszych starych majomych i czekamy na

PLEBISCYT

BAJPOPULARRIEJSZY	SPEKTAKL	TEATRALN
roku	HISTORY	

Imię i naswisko uczesinika piebiscytu

Zawód

Data

13.30 i 14.00 TTR.

17.15 "Teleexpress"

Lotka i Super Lotka

Wiadomości

i Malgosia"

14.30 TV kurs rolniczy

15.50 NURT - Ksztalcenie

16.20 Program dnia i DT-

16.25 TV Festiwal Widowisk

17.30 Losowanie Express

17.40 "Kraków rewaloryzo-

18.20 Studio Sport - Kro-

wany" - tv film dokum.

Laikowych dla Dzieci: "Jaś

featr Dramatyczny im. Al. Węrestr brainatyczay in Al. A. Archericki – "Wybór" (duża scena), pod 18. "Drugie danie" (mała scena), godz. 18.39.
Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalmowskieżo 1) – "Dekameron" spektaki dla dorosłych), godz. 19.

KINA'

700" - "Epizod Berlin West", od polsk. (od lat 15). godz. 10.30, 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni). ec", prod. USA (od lat 15),

rod. 18 i 19
"Forum" — "Caly ten zgietk",
rod. USA (od lat 18), godz. 17.

KONCERTY
Państwowa Filharmonia, ul. Podesna 2 — Koncert symfoniczny
wykonaniu Orkiestry Filharmoni Białostockiej pod dyrekcją
Krenza z udziałem J. Wittowskiego (fortepian). W proramie utwory: W. A. Mozarta,
Krenza, J. Brahmsa i A. Dwoamie utwory: W. A. Mozart Krenza, J. Brahmsa i A. Dwo taka. Godzina 19.

W WOJEWODZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bleisk Podlaski — "Cotton
lib", prod. USA (od lat 18).
Dabrowa Blałostocka — "Meneer", prod. polsk. (od lat 18).
Hainówka — "Pułkownik Red",
rod. weg. (od lat 18). Lay - "Fanny i Aleksander", od zwedzk. (od lat 18).

Moiki - "Lubie nietoperze", od polsk. (od lat 13).

Siemiatycze - "C.K. Dezerte"Prod. polsk.-weg. (od lat 18).

Sekólka - "Na całość", prod.

Sekólka - "Na całość", prod. polsk. (od lat 18).

LOMZYNSKIM

od. USA (od let 18) USA (od lat 18). ża "Październik" – "Ko "Prod, polsk. (od lat 15). USA (od lat 12). ciala" Mazowieckie Groen", prod. USA (od

ambrów — "Troche ja, tro-ty", prod. weg. (od lat 15).

SUWALSKIM

Baltyk" — "Boskie

Brod. USA (od lat 12).

(od lat 15).

(od lat 15).

la Piska — "Inne spojrzeprod. weg. (od lat 18).

prod. weg. (od lat 18).

"Orzel" "Niebiańskie
"Polonia" — "Sceny dziecteżycia prowincji" prod.

(od lat 18).

PROGRAM I

0 16.00, 8.00, 8.00, 9.00, Vka noca; 4.00 Poranne 5.05 Poranne rozmaności 5.50 Gimnastyka; 6.02

jali 5.50 Gimnastyka; 6.02 joze; miedzynarodowy; 7.00 nentarz miedzynarodowy; 7.00 nentarz miedzynarodowy; 7.00 nentarz pozada prasy; 8.45 jerski 200 Cziery poz jerski 10.30 "Morze, morze"— jow.; 11.00 Koncert przed jerski 12.05 Z kraju i ze świa-niem; 12.05 Z kraju i

chwalicie, swego nie znacie; Magazyn muzyczny "Rytm". Muzyka i aktualności; 17.30 hiwum polskiego beatu; 18.03 uriusz rządowy; 18.20 W po-vaniu ulubionej melodii:

turiusz rządowy; 18.20 W potwaniu ulubionej melodij;
z kraju i ze swiata; 19.30
do dzieciom; 20.00 Dziennik
somy; 20.15 Koncert życzeń;
wiersze dla Clebie; 21.05 Krosportowa; 21.15 Muzyka bati; 22.05 Na różnych instrutiach; 22.20 Repetycje z jazzu
skego; 23.10 Panorama świaziźś Na rockowa nutę.
PROGRAM ili
adawany w wersji stereo

nadawany w wersji stereo
nadomości: 6.00, 13.00, 17.00,
6.05 Muzyczne dzień dobry:
program lokainy; 8.10 Poranserenada; 8.40 Stereofoniczne
swum polskiej piosenki; 9.00
lekuńcze oblężenie" — odc.

kuńcze oblężenie" – odc. 9.20 Muzyka, którą lubi

stkolny 1987/88

zawodach:

posadzkarz

malarz

murarz-tynkarz

blacharz-dekarz

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

"KRAKBUD"

KRAKÓW, ul. Dzierżyńskiego 112

OGŁASZA WPISY

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

dla młodzieży w wieku 15-17 lat

technolog robót wykończeniowych

e i calodzienne wyżywienie.

stypendium fundowane.

ania własnego mieszkania.

granicznych.

podanie

zyciorys,

my fotografie.

mechanik pojazdów samochodowych

AUKA w SZKOLE TRWA 31 LATA.

okresie uczęszczania do szkoły uczniowie jako pra-

wnicy młodociani otrzymują wynagrodzenie przy-

ugujące uczniom szkół zawodowych przyzakłado-

ch, premie oraz bezplatne posilki regeneracyjne. s zamiejscowych zapewnia się miejsce w interna-

vróżniającym się uczniom Przedsiębiorstwo wypła-

PBP "Krakbud" posiada własną Spółdzielnie Miesz-

aniową co stwarza możliwość wcześniejszego otrzy-

ramach współpracy z Przedsiębiorstwami Zagra-

cznymi KPBP "Krakbud" prowadzi wymianę praktyk

redsiębiorstwo posiada ośrodki wczasowe w atrak-

solwenci mogą kontynuować naukę w Średnim

świadectwo ukończenia klasy siódmej oraz odpis

dowód tymczasowy lub wyciąg aktu urodzenia po-

wierdzony w miejscu stalego zameldowania,

Sekretariat Zasadniczej Szkoły Budowianej KPBP

30-731 Kraków, ul. Grochowa 23, tel. 55-17-44

land do szkoły autobusem linii 127 z placu Boha-

k 161-0

dium Zawodowym lub Technikum Budowlanym.

nych miejscowościach (Zakopane, Zawoja)

o podania o przyjęcie należy dołączyć:

ocen za pierwsze półrocze klasy ósmej.

bez egzamínów wstępnych dla kandydatów na rok

co, gdzie, kiedy? Elk "Zerzz" — "Niepokonany", prod. radz. (od lat 15).

Gizycko — "C.K. Dezerterzy" prod. polsk.-weg. (od lat 18).

Goldap — "Protector" prod.

USA (od lat 13)

Kowale Oleckie — "Halo taxi", prod. jug. (od lat 18).

Lipsk — "List gonezy", prod. polsk.-CSRS (od lat 18).

Mikołajki — "Mefisto", prod.

Mikolajki — "Mefisto", prod. Weg. (od lat 15). Olecko — "Indiana Jones", prod. USA (od lat 15).

Orzysz — "Kukułka w ciem-nym lesie", prod. polsk.-CSRS od lat 15). (od lat 38). USA (od lat 18).

Prostki — "Goscie z galaktyk!

Arkane", prod. jug.-CSRS (od lat

rod. polsk. (od lat 18).

Ryn — "Pod Wulkanem", prod.

SA (od lat 18). Sejny - "Christine", prod. USA (od lat 15). Wegorzewo - "Thais", prod. polsk, (od lat 15).

MUZEA W BIALYMSTOKU

W BIALYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratuza)

czynne codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poswiąteczenych w godz. 18-17. Wystawy staie: Galeria matarsiwa polstiego.
Pradzieje: Białosłoczyczny. Wystawa czasowa: "Afgenistan – actuka i rękodzieło".

Muzeum Rucha-Rewolucyjnege,
ul. Warszawska 37 – ezynne opdziennie z wyjatkiem goniedzieków i dni poświątecznych w
godz. 10-17. Wystawa stata: Z
dziejow białosłocziej kiasy rootniczej. Wystawa erasowa; w

otniczej. ootniczel. Wystawa enerowa: W 30 rocznice urodzin Ludwike We-

Muzeum Wolska ul. Williastrie. Muzeum Wojska, ul. Ellińskiego 7 - czynne codzieńnie z wyjątkiem poniedzialków, włochów
i dni poświątecznych w godz.
9.30-17. Wystawa staka: Dzieje
wojskowe Białostoczayzny. Cziarie: Wojsko Polskie w sauce ludowej. Rzeżbe bałaistyczne k.
Majkowskiego. Wystawa czasowa:
Malarstwo bałaistyczne (ze zbiorów własnych Muzeum).

W WOJ, BIALOSTOCKIM W WOJ, BIAŁOSTOCKIM
Punks musezhny w Suprasia –
czynny codziznnie z wyjaktasu
poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9-18.
Ekspozycja wnefiz pałach w
Chorozzczy – czynna w czwartki w godz. 11-18. w niedziale
11-17.

ki w godz. ii—16. w niedziele 11—17.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie r wyjatkiem poniedziałków w godz. 16—17. Wystawy stałe: Eksposycja Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Głogerowski. Uczta Sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawy czasowe: Pejzaż w malarstwie polekim. Wystawa fotografii J. Budziszewskiego i T. Rojke "Żywym i umartyni". Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjatkiem pomiedziałków i dni poświatecznych w godz. 16—17. Wystawa stalia: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim. Wystawy czasowei "ikony" "38 rocznies Kongrery Zjednoczeniowego".

Ewa Bem; 8.80 "Adorator paraly West" — odc. pow.; 10.00 Goizina melomana; 11.00 Zawsze pojedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Z muzyka polska przez wieki; 12.25 Klasyczne orkiestay swingowe; 13.05 Z malowane; 18.00 Nowości krajowej fonograti; 14.30 Foiklor na mapie świata; 13.00 Pamiężniki i wspomniania; 13.10 Zamae czy nieznastej; 16.30 Niezspomniane światych pomniane melodie; 18.00 Dziela, style, epoki; 16.36 "Adorator panny West" — odc. pow.; 17.08 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmondi; 21.30 Teatr PR. "Koncert nochy"; 22.18 Shichajmy farzem raprasze M. Gaszyński; 23.00 "Opiekuńcze obieżenie" — odc. pow.; 23.20 Nocene divertimenta; 24.00 Nocene

ne divertimento; 24.00 Noche mu

zykowanie; 0.45 Miniatura literac

Serwis Trojai; 7.00, 2.00, 4.00, 2.00, 12.00, 18.00; 16.00; 18.00; 16.00; 2.00 Zapraszamy do Trójai; 7.00 Polityka; 8.30 "Wróce pewnego dnia", odc. pow. 8.05 Gwiazda (ygodnia – Supertiamp; 9.20 Mais

poranna muzyka: 10.00 "Klui N": 10.15 Muzyczny interkub 10.50 Sylwetki; 11.00 To tylko blues; 11.30 Klakson; 11.49 Gwiaz

da tygodnia – Supertramp: 11,50 dwiaz-da tygodnia – Supertramp: 11,50 w tonacji Trójki; 13.00 "Wróce pewnego dnia" – odc. pow.: 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Nie-

9.60,

Serwis Troiby

W LOMZY

Muzeum Okregowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10-13, w czwartki i soboły w godz. 10-14, w niedziele 10-17. Wystawa stała: Bursztyn Z.dorzecza Narwi środkowej. Wystawa czasowa. Łomża w swietle wykopalisk.

W WOJ. LOMZYNSKIM

Skausen Kurpiowski w Nowo gtodzie – czynny codziennie z wy-jątkiem poniedziałków i dni po-świątkernych w godz. 5-16, w roboty i niedziele 19-47. soboty i medziele 19-47.
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu - czynne Godziennie w
godz \$-18. Wystawy: Monografla K. Kluka, uprawa roślin,
skamen mazowiecko-podlaski,
muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja
rolnictwa, transport wiejski,
nazwekatriwa niecionfarskie,
nazwekatriwa niecionfarskie, pszukélatriwo, piecionkarstwo, garnicarstwo, obronka drewna, ga-leria rzażo działaczy rochu ludo-wego dłuta Jana Słusarczyka.

Muzeum Okregowe, ul. Kościustate the control of the control of

Museum im. M. Konopnickiej, l. Końciuwki 31 – czynne codefenals w godz. \$-16.

WYSTAWY W BIALYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA "Arsestwa M. Sąkowskiej, J. Budzi-zewskiego, S. Kuskowskiego. Galesia "Sziuki Współczesnej" Galeria "Szchli Współczesie!".

Ul. Manifertu Lipodwego 14
- czymna codziennie z wyjatkiem
positedziałków i dni poświatecznych w godz. 18-17. Wystawa rzalaratwa, thaniny artystycznej i
rzeźby twórców polskich od roku
1812 po czasy wmolczesne.
Galeria "Art". P.P. "Sznika Polska". U Sięwiewicza 14. "czyka". U Sięwiewicza 14. "czyka". U Sięwiewicza 14. "czyska", ul. Sissakiewicza 14 – czyna na sodziennie z wyjatkiem so-bot i niedziel w godz. 10–18. Wystawa malarstwa Mikołaja Wołkowyskiego.

Salon Wystawowy BWA, ul. Ar mii Czerwonej 19 - czynty co-dziemnie z wyjaktem poniedzial-ków i dni poświątecznych w godz. 18-16, w soboty i niedzte-le 12,30-16. Wystawa fotografii Pawia Pieńwińskiego "Krajobrazy r lat 1955-1985".

W SUWALKACH

Galeria WWA, ul. Kościuscki tl Galeria EVA, ul. Moscuszki ilkiem poniedziałkow i dni poświątecznych w godz. 5-18. Wystawa:
Natura - matką ludzi.
Galeria BWA, ul. Noniewicza
18 - czymna codziennie z wyjatkiem poniedzialków i dni poświajcznych w godz. 2-16. Wystawa sikia mrtytycznego Albina Henryka Tomaszewskiego.

dokumenten syntanda F. Schu-berts; 18.05 Sock po polsku; 18.05 Czeksjęc na hużynieta Dryska; 18.05 Zapisszemy de Tvojul; 17.05 Polityka; 18.05 Informacje spor-towe; 18.09 "Stehrne oriy" odc. pow.; 18.05 Troche swinga; 18.50 "Grandal" – odc. pow.; 20.05 Magazyn muryczny; 20.48 Klub Trojul; Alkonidiam i jego pro-piemy; 20.05 Trojul; 22.15 Zu; 21.43 Klub Trojul; 22.15 Folk, muzyka i przyszosci; 22.45 Klucz do wspóczesności; 23.00 O-pera tygodnia – G. Donizetii – "Maria Sbuart"; 23.15 Zapraszany do Trojul; 23.05 "Zapraszany do Trojul; 23.05 "Zapraszany do Trojul; 23.05 "Zapraszany do Trojul; 23.05 "Zapraszany do Trojul; 23.05 "Zapraszany

egsekucje". PROGRAM IV

Windomosci: 8.09, 6.00, 7.30, 12.80, 17.00, 18.30, 23.50; 8.00 Muzyezny porazek Czwórki: 6.30 Jezyk resyjski; 8.43 Piosenki radzieckie; 7.00 NURT: 7.20 W Indowych rytmach; 7.50 Progreza biometeorologiczne, 7.50 Windowych rytmach; 7.50 Windowych r

giczne: 7.50 Włoskie canie; 8.10 Z dala od zgielku – magazyn; 8.30 Tydzień z M. Foggiem; 8.50 Aktualności; 8.05 Jezyk polski kl. IV; 9.35 Notatnik kulturalny; 10.80 Muzyka kl. V-VI; 18.50 Kolekcja płytowe; 11.60 Dom i świat; 12.90 ABC muzyki roznywkowej; 12.30 ABC muzyki roznywkowej; 12.30 Kackowa; 18.00 Jezyk polski kl. IV; 13.25 Rezonans Contutti; 14.00 Kimb Niebieskiej Tarcey: 14.30 Magazyn Rozziośni Har-

dr H. Jagerman Marka Toporowskiego

22.10 Zbyszek Cybulski "Do widzenia, do ju-

TELEWIZJA KADZIECKA

Dziennik
Pokój i miodzież

.Twarda gra - hokej film fab Film dokumentalny

Moskwie.

tutti; 14.00 Klub Niebieskiej Tarcoy; 14.30 Magazyn Rozgłośni Harcoy; 14.30 Miedzy nami —
magazyn nasiolatków; 16.00 Radiokomputer; 18.30 Historia kl. III.
lic.; 17.05 Muzyka orstoryjna; 17.55
Widnokrag: 18.30 Jezyk angielski; 18.50 Studio ekspertów; 19.35
Lektury Czwórki; 18.45 Swingowe
granie; 20.15 Wieczór muzyki 1
myśli; 21.40 Idee i rzeczywisłość;
22.00 Cł niezrównani; 22.55 Cra o
przygzłość; 23.05 Muzykoterapla;
23.30 Wieczorne paregrynacje;
23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM EJAŁOSTOCKI SOBOTA PROGRAM BIALOSTOCKI
6.80 Bielostocki Radiowy Kurier
Poramny: 7.30 ...Rolnik w utzechie' - aud. J. Sinyka; 17.05 Co
przyniosi dzień; 17.10 Magazyn reporterów - opr. J. Sinyka i Z.
Brzczowskiego: 18.00 ...Sport, iurystyka, wypoczynek' - aud. A.
Jarosza.

Banicja "Erosa"

.Goraca dzielnica" w centrum Frankfurtu n/Menem ieszcze w tym miesiacu oczyszczona zostanie z sex-shopów. kabaretów oraz pornokin í teatrzyków, stając się nobliwa wizytówka miasta. Mimo licznych protestów ze strony właścicieli lukratywnych biznesów władze regionalne zamierzaja calkowicie wypędzić "Erosa" i zmienić oblicze "dzielnicy", w której do tej pory prosperowal przemysł płatnej milości.

Meral ansu nie bedzie

Duński następca tronu, 18--letni Fryderyk musial zrezygnować z ewentualnego poślubienia swej wybranki panny Marie Petersen, ponieważ nie może się ona wykazać pochodzeniem arystokratycznym. Również brat Fryderyka, Joachim aktualnie przebywająna studiach w Australii musiał zerwać bliższa znajomość z sympatia pochodzaca z rodziny mieszczańskiej.

Ogłoszenia drobne

TELENAPRAWA. 513-218, Fron-TELENAPRAWA. 412-328. Droz-TELENAPHAWA, Romputery 418--155. Ostationski. TELENAPRAWA, 752-772 GECKL TELENAPRAWA - 418-765, Kell-

STUDIO vidao negra shiby, Po-dedwornego s, Krasywski 235-63. g 124-00 BZYJE kwrtki z lisów. Bisłystok, Dziersyńskiego 9/61, Ciereszko. £ 231-1

16.45 Studio Sport - Relacją z Mistrzostw Świata w

narciarstwie alpeiskim

19.00 Dobrance

Jorku"

godnia

blicystyczny

- franc. film fah

22.10 "Siedem dni na świe-

22.30 "Sportowe rytmy ty-

23.00 Kino Noone: "Bezksię-

PROGRAM II

13.25 NURT - "Człowiek i

13.55 NURT - Młodzież a

14.55 Sobota w Dwojce

16.25 "Chiny: krajobrazy

encyklopedia aktualności

18.30 "Skanseny muzeum ta-

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 Rewelacja miesiaca:

21.00 Tydzień w polityce'

21.10 J. Strauss - Zemeta

22.15 "Lace" - serial USA

23.00 J. Strauss - Zemata

23.50 Wieczorne wiedomoś-

1.01 - Ginnariyka persona. Hen sukkeevany, khoryka.

3.00 m Chichestyne persons. The Substantiary Recognization of the Chichestyne S. S. S. Flayer - Reserved 4.25 - 3700 had postorion ma-

7.15 - Program die detect 7.45 - Criowiek, Liente, Wezen-

Sputnik telewidza
 Koncer t muzyk

Clag dalszy programu ze studia telewizii bialoruskiei

NIEDZIELA

1.02.1987 r

PROGRAM I

7.30 Blok programów rol-

- Wszechnica rodziny wiej-

7.25 Program dnia

- ..Po gospodarsku"

9.00 Teleranek oraz

Sieroty" - prod. CSRS

10.30 DT - Wiadomości

WOSPRITY w Katowicach

12.05 "Bez rodziny" - franc.

13.45 "Siedem anten"

14.25 ... Wszystko albo nic"

(1) — teleturniej wiedzy o re-

15.05 Telewizyjny Festiwal

16.05 "Wazystko albo nic" (2)

16.45 Studio Sport — Kro-nika Mistrzostw Świata w

Widowisk Lalkowych dla

dzieci: "Cyrk Bumstarara"

10.35 "Biologia morza"

- "Tydzień"

nych

film fab.

formie

sycznei i ludowei

TELEWIZJA, RADZIECKA

Omega

"Alfa i

18.00 Program lokalny

zycowe noce bez świtu'

film prod. argentyńskiej

świat współczesny"

problemy oswiaty

"Dom" przedstawia

społeczeństwo

powitanie

trzańskiego"

(dla niesłyszących)

Johann Strauss -

nietoperza" (1)

nietoperma" (2)

nletoperza" (3)

istotnych

ment.

22.20 DT - Wiadomości

30.01.1987 r.

PIATEK

PROGRAM I 9.00 Wokół nas kl. II-III

9.30 "Domator" 9.35 "Domowe przedszkole" 10.00 DT - Wiadomości 10 10 Film dla II zmiany: .Lekarki

12.50 Wiedza o społeczeństwie kl. VIII

13.30 i 14.00 TTR 14.30 TV kurs rolniczy

14.50 Powtorka przed matura — Informatyka 15.30 "W szkole i w domu"

15,50 NURT — Aktualne problemy oświaty 16.20 Program dnia i DT --Wiadomości

16.25 Dla młodych widzów: "Rambit" — teleturniej 16.50 Dla dzieci: "Piątek i Pankracym".

17.15 .. Teleexpress" 17,30 Magazyn muzyczny Metronom"

18.30 "Rzemieślnicy" 18.40 Mieszkać" - wszechnica budowlana

19.00 Dobranoc 19.10 Dom rodzinav vspomnienia W. Węgiełka 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Program publicystycz-

20.30 "Lekarki" prod. NRD 22.10 DT - Komentarze

22.35 "Sprawa dla reporte-23 15 DT - Wiadomości 23.20 .Kokainowy szlak"; "Bóg zeslał nam ten liść"

PROGRAM II

ang, film dokument.

16.55 Program dnia 17.00 Jezyk angielski 17.30 "Magazyn narciarski"

18.00 Program lokalny 18.30 Muppet show, czyli rewia gwiard 18.55 "Jarmark" 19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 "Ogrody świata" Renesans w kwiatach" franc. film dokument. 20.30 "Sport, muzyka oras

21.15 "Wywiad z nieobec-21.45 Recital klawesynowy

"Rozmowy intymne 0.05 Wieczonne władomości

5.00 - Gimnastyka pocanna. Film

"Czerwony krawat" -Wystep choru ludowe-

Muzeum rosyjskie Trzeźwość normą życia "Polowanie na lisa" –

Przeglad filmowy Dziś na świecie Artyści estrady bułgar-

Ciąg dalszy programu ze studia slewizji bialoruskiej

31.01.1987 r. PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR 8.25 Program dnia 8.30 "Tydzień na działce" 9.00 "Drops" oraz film "Jazon z gwiezdnego patrolu' (ostatni odcinek)

10.30 DT — Wiadomości 10.40 "Stare, nowe, najnow-

11.55 "Wędrówki dalekie bliskie": "Sztuka czarnej Afryfilm prod. frane.-13.05 "W świecie ciszy" program dla niesłyszących 13.35 TV koncert życzeń dla honorowych krwiodawców

14.05 "Z Polski rodem" 14.30 "Zdrowie" - wojskowy magazyn publicystyczny 15.05 Antologia dramatu powszechnego: F. G. Lorca —

Milosé don Perlimplina do Belisy w jego ogrodzie' 16.15 "Morze wokó! nas"

DYZUR CALODOBOWY

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65 Informacja o leksch -- 219-04 | 78-24-37

SZPITALE DYZURY CODZIENNE

Woj. Szpiał zespiowy im. s śniadeckiego, ul. Skłodowskiej--Curie 28. tel. 318-31 i 70-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chi-rurgia, reantmacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specialistycany Dermatologiczny ZOZ, th. Munifestu Lipcowego 1. tel. 218-06.

dziecięcej. Specialistytemy 202 is. Skin-dowskiel-Custe, Sapital Onkolo-giesny, ul. Ogrodowa iz. tel. 357-71 i 331-61.

Wol. Sapital Zespolony im. Sniadeckiego, ul. Skiodowskiej-Curie 26, tel. 216-92 i 270-41 — držurują gódniały: abdingja, rea-

TYDZIEN W TELEWIZJI

..Czar-

17.15 "Teleexpress" 17.30 Kabaret Olgi Lipińskiej (powtórzenie)

17.15 .Teleexpress" 18.25 "Antena" 17.30 Losowanie Dużego 19.00 Wieczorynka -noksiężnik z krainy Oz" 17.45 Noworoczne spotka-

19.30 Dziennik Telewizyjny 18.00 "Lista przebojów mu-20:00 "Dziedzictwo miłości" zyki poważnej franc. serial obyczajowy publicystyczny

20.55 "Pegaz" — magazyn publicystyki kulturalnej 21.45 Klub miedzynarodo-19.10 .. Z kamera wśród zwie-

19.30 Dziennik Telewizyjny 22.15 Sportowa niedziela 20.00 "Zandarm w Nowym 22.50 "Przetańczyć całą noc" program rozrywkowy 21.40 "Czas" — magazyn pu-23.10 DT - Wiadomości

PROGRAM II

10.30 Film dla niesłyszących: "Dziedzictwo miłości" 11.25 "W jugosłowiańskiej partyzantce" — wojskowy program dokument.

11.55 Niedziela w Dwejce: powitanie 12.00 ,Kwadrans z hejna-

12.15 "Jutro poniedziałek" 12.45 "Muzyczne wizyty" -14.25 NURT - Aktualne Ewa Osińska 13.15 .40 lat Teatru Wy-

brzeże' 15.00 .5-10-15" - zespól

13.45 "Wideoteka"

14.30 "Ex libris Dwójki" 15.00 Roman Lasocki gra sonate A-dur C. Francka 15.30 "Deszczowa agencja matrymonialna" - program

rozrywkowy 15.10 Kino Familijne: _Kiedyś, pewnego dnia..." -- kanadyjski film fab. 13.50 Spiewa Gary Broocker.

17.05 Kalejdoskop filmowy ..Kino-Oko" 18.05 "Legendy filmu" Alain Delon

19.00 Wywiady Ireny Dziedzie 19.30 Dzieranik Telewizyjny (dla miesłyszących)

10.00 Studio Sport

21.00 Wielkie filmy malego ekramet "Saga rodu Forsyte'dw" - ang. serial obyeza-11.50 "Arsenal" — Wielkie Imperia Starożytności"

11.20 "Seema plosenid aktor-skief" — Magdalena Kawadz-11.70 Wissonne Windomości

TELEWISSA RADZIECKA 5.00 — Cinnestyke potesmi. Im snimoweny, himyke 5.30 — Dziennik 6.03 — Występ zemoże gitarky-

8.13 — Posuja J. Lawitananiego 9.00 — Rozmowa o sprawach 10.30 - Mitan przyjaciół 11.10 - Sześć dni w pociągu da-- Gimnastyka rytmiczna - Losowanie "Sporttoto" olednym Muzyowna losprowinacja lekohledaym 11.45 — Musyoma Improvinsels 12.00 — Wapolmota 12.41 — Film animowany 12.63 — Przed jubiletanem Wiel-kiego Października "Pierowzy Program wojskowy 9.00 — Poceta peranea 9.10 — Klub pedrozy 1 praygo-

 Magazyn muzyczny
 Program rolny
 Zdrowie
 Dziecięcy magazyn hustyczny "Jeriasz"
 Ogólnozwiązkowy konnryciell' 4.45 — Poinzebna idea 5.50 — Ogdinoswiaskowy festi-1 tworesosci ludowej 5.29 — Moskwa — Włacjywostok Tokio, Most telewizyjny 7.55 — "Komendant Puszkin" film telewizyjny 4.66 — Dziawnik kurs piosenki 13.45 — "Spiewa i car" — film

Przegląd filmowy Międzynarodowa pano-15.10 rama
16,45 — Film animowany
17,15 — "Zmowa przeciwko Krajowi Rad" — film dok cz. II
18,13 — Program dla kombatan-

19.00 — Dziennik 19.40 — "Male tragedie" film telewizyjny, cz. I 21.15 — Mistrzostwa świa 21.15 — Mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie.

Ciag dalszy programu ze studia elewizji białoruskiej. PONIEDZIAŁEK

2.02.1987 r.

PROGRAM I 13.30 i 14.00 TTR

15.50 NURT - Wychowanie zdrowotne 16.20 Program dnia i DT -Wiadomości 16.25 Telewizyjny Festiwal

serial przyrodniczy prod. RFN Widowisk Lalkowych dla 11.05 Poranek symfoniczny Dzieci: "Wyspa kapitanów" 17.15 "Teleexpress" 17.30 "Echa stadionów

18.00 "Kobieta za ladą" serial CSRS 18.45 Program publicystycz-

19.00 Dobranoc

19.10 "Laboratorium"

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Rozmowa na telefon" (1)

20.15 Teatr TV: A. Scibor--Rylski — "Bliski nieznajo-

W LOMZY

Pegetowie Ratunkowe - tel.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 - czynne ca-

Woj. Szpital Zespolony u Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka nr 45-003, ul. Gielczyń-ska 1, tel. 32-44

Telefon Zaufaula - tel. 188 - ezymny w poniedziałki i czwartki w gods. 18-19.

W SUWALKACH

Poputowie Rafunkowe -- tel. 999

21.50 DT - Komentarze

22.10 "Rozmowa na telefon" 22.25 Studio Sport - Kro- równolegie nika Mistrzostw Świata w

narciarstwie alpejskim 22.55 DT - Wiadomości 23.00 Język niemiecki

PROGRAM II

16.55 Program dnia

17.00 Język niemiecki 17.30 "Spiewnik Domowy "Marsz ulanów księcia Józefa Poniatowskiego"

20.00 "Polska zima"

20.15 "Gwiazdy wielkiego

20.45 "Spotkanie za kulisa-

21.20 "Prosto z morza"

22,40 "Ciężarowcy" —

23.20 Wieczorne wiadomości

WTOREK

3.02.1987 r.

PROGRAM I.

9.05 "Domowe przedszkole"

9.30 Teleferie — "Narty" 10.00 Kino Teleferii: "3 plus

jedna" - serial prod. polsko-

10.30 DT - Wiadomości

"Ptaki ciernistych krzewów

10.40 Film dla II zmiany:

12.20 "Prawo na co dzień"

14.30 TV kurs rolniczy 15.50 "Kim być?" — decyzje

16.20 Program dnia i DT -

wisk Lalkowych dla Dzieci:

17.30 "Gazeta rolnicza"

16.25 TV Festiwal Wido-

18.00 TV Informator Wv-

13.20 "Plusy i minusy, czyli

ospodarcze znaki zapytania

19.10 .. Klinika zdrowego czło-

rów" - serial prod. USA

21.25 Studio Sport - Kro-

21.55 Program publicystycz-

22.05 "Wieczór z X Muzą" 23.10 DT — Wiadomości 23.15 Język angielski

PROGRAM II

17.00 Jezyk angielski 17.30 Pół godziny dla

18.00 Program lokalny

Kardaszewski

"Rodzice i dzieci"

18.30 ...Indianie Shori Nois

film dokument, prod. RFN 19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 "Ambicje i aspiracje

20.30 "Moja muzyka" - B.

21.00 .. W obronie własnej

21.30 Nowe kine Ameryk

"Celuloza w Świeciu"

Południowej: "Godzina Marii i złotego ptaka" — film prod. argentyńskiej

SRODA

4.02.1987 r.

PROGRAM I

9.05 "Domowe przedszkole 9.30 Teleferie – "Narty"

10.30 DT — Wiadomości

10.00 Kino Teleferii: "3 plus

10.40 Film dla II zmiany:

12.10 "Przyjemne z pożyte-

12.35 "O grzeczności po pol-

9.00 "Domator"

jedna" — "Sarenka"

Półmetek szcześcia'

sku"

23.15 Wieczorne władomości

16.55 Program dnia

nika Mistrzostw Świata w nar-

21.05 DT - Komentarze

13.30 1 14.00 TTR

17.15 "Teleexpress"

19.00 Dobranoc

rzecznika rządu

ciarstwie alpeiskim

pietnastolatków

Władomości

"Žabonada"

dawniczy

"Poradnik Domatora

"Sawa — życiodajna — jug. tilm dokum.

"Obrazki z Istebnej"

program publicyst.

gram publicyst.

9.00 "Domator"

11.55

rzeka"

film prod. franc.

sportu'

nika Mistrzostw Swiata w 18.00 Program lokalny narciarstwie alpejskim 18.30 .. Wokół estrady" 19.00 Dobranoc Maria Koterbska

19.10 "Archiwum XX wie-19.00 "Zabijaka" — film TP ku" 19.30 Dziennik Telewizyjny

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Publicystyka

20.30 "Półmetek szczęścia" komedia prod. CSRS 22.00 DT - Komentarze 22.25 Studie Sport - Mistrzostwa Europy w jeździe

figurowej na lodzie 23.20 DT - Wiadomości 21.50 "Biografie": "Colette" 23.25 Jezyk rosyjski

PROGRAM II

16.55 Program dnia

17.00 Jezyk rosyjski 17.30 Pół godziny, dla rodziny: Poradnik "Kliniki zdro-wego człowieka"

18.00 Program lokalny 18.30 "Kosmicmy test"

teleturniej 19.00 Przeboje Dwójki 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Polska zimą" - Le-

ezyca, Boruta, Tum 20.15 "Dookoła świata" -Tropem glodu" 21.00 "Auto-moto fan klub"

21.30 "Ekran szczerości" -W Wołominie" (2) 22.00 "Osądźmy sami" 22.45 Wieczorne wiadomości

CZWARTEK

PROGRAM I

9.00 "Domator" "Domowe przedszkole" 9.05 9.30 Teleferie -"Podróże" 10.00 Kino Teleferii; 3 plus jedna" — "Lawina" 10.30 DT — Wiadomości

10.40 Film dla II zmiany: Zdaniem obrony" 11.55 "Szkoła dla rodziców"

12.10 "Apteczka domowa" 12.20 "Historia najbliższa" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Konferencja prasowa Zamach 13.30 i 14.00 TTR 20.15 "Ptaki ciernistych krze-14.30 TV kurs rolniczy 16.20 Program dnia i DT —

Wiadomości

16.25 TV Festiwal Widowisk Lalkowych dla Dzieci: "Cyrk" 17.15 "Teleexpress" 17.30 "Człowiek dla człowie-

a" — magazyn PCK 17.40 "Wspólna Polska wspólne sprawy" 18.05 "Patrol" - wojskowy

nagazyn publicyst 18.30 "Sonda" - "Ultrawi-19:00 Dobranoc 19.10 "Encyklopedia kultury polskiej" - "Czasv saskie"

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Publicystyka 20.15 "Jeździec na ogniu" z cyklu: "Zdaniem obrony" film, TP 21 35 DT - Komentarze

21.55 ...Interstudio" 22.35 Studio Sport - Mistrzostwa Europy w jeździe

figurowej na lodzie 23.15 DT - Wiadomości 23.20 Jezyk francuski

PROGRAM II

16,55 Program dnia 17.00 Jezyk francuski 17.30 Pół godziny dla rodzi-"Męskie sprawy" 18.00 Program lokalny 18.30 .. Wrocław '85" - film

dokument. 19.20 Piosenkarz tygodnia 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Ekspres reporterów"

20.15 .. Rendez vous" - pro gram tozrywkowy 20.40 "Salon muzyczny" 21.30 Studio Sport - Kro-

nika Mistrzostw Swiatą w narciarstwie alpejskim 21.45 Kino studyjne Dwój-

ki: "Powrót do domu" - film prod. USA 23.50 Wieczorne wiadomości

() w razie wypadku

Strat Poterna - tel. 898 Pogotowie MO - tel. 997 Pogotowie Gazowe - w. robocze w godz. 7.18-15.15 752-353, w godz. 18.15-7.15 or dni wolne i święta tel. 982. OFRZ V

Pogotowie Elektryczne - tel. Pogotowie Techniczne Wodocia-gów - tel. 884

SEUZBA ZDROWIA

W BIALTMSTOKU

Miejskie Pogotowie Raturkowe ul. Krasińskiego I – tel. biura wezwań 999. tel. informacji po-gotowia 22-222. Ambulatorium Pogotowia, ul Fornalskiej II. tel. 249-41; pedia-tryczne, chirurgia dorostych, ga-binet sublegowy dla direct; ren-gen, zgiestanie zablegów w do-mu chorego — ezynie w godz. 13-7, w niedziele i święta sata dobę.

Ambulatorium Oddniżu Pomoce Dorażnej, ul. Nowotki 31 – (zl. 13-03 i 283-07: interniatyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, ga-binet zabiegowy dla dorostych czynne w godz. 19-7, w ale-dziele i świeta cała dobę. Terenowe Pogotowie Ratunko-ve. ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 990 – ambulatorium ogólns.

Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego Sa.

we. u

APTEKA

narciarstwie alpejskim

Woj. Szpital Zespolouy im.

Wol. Sapital Specialistyczny ime.

E. Dinskiego, ol. Zurawie 14 —
do godz. 18 tel. 617-694 ; 617-679,
po godz. 15 tel. 617-694 — dyturują oddzieży: zakachy dozosżych, satucznej nerki, grwiicy
dinskiego.

Woj. Sapital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61

Agicka or 99-003, od. Kaspinaka 8, fel. 50-51 SZPITALE DYZURY W DNIU 35.81,1987 K. Dyžurne telefony WSW: Bisly-stok 209-03, Głżycko 24-56

Woj. Szpitał Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurzwiz 14 – dyżuruje oddział grużlicy tel 417-553. Gazeta Współczesna Państwowy Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 235-13 — dyżuruje położ-

Dzlennik PZPR. Redaguje Kolegium, Redaktor naczelny Mieczysław Chaja, Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesolowskiego 1, skr. poezt, 193, Telefony; centrala 232-41 — taczy wszystkie działy redakcji. Redaktor i tczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział tączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Lomża, ul. Świerczewskiego 7 tel. 56-97; Suwalki, ul. Kościuszki 32, tel 57-26 i 30-00 Wydawca: Białostockie Wydawnietwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Bialostockie Zakłady Graficzne w Bialymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Blatystok, ul. Wesolowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do "Gazety Wsrółczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Lomży (ul. Świerczewskiego 7, tel 42-43) i Suwalkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumerate przylmują Oddziały RSW "Prasa--Książka-Ruch", na wsi - urzędy pocztowe i doreczyciele. Prowadzący namer - Zbigniew Krzywicki.

Redaktor dyżurny - Alicja Zielińska. PISSN 0137-2422. Nr indeksu 35013.

W-6

Informacia kolejowa - tel. 910



Czekolodki bez likieru

W supermarketach w stanie Kansas (USA) nie mogą być sprzedawane szekoladki z H. kierem Są one do nabycia wyłącznie w skłepach s napojami alkoholowymi. Czeko ladki s likierem nie mogą też być sprzedawane dzieciora Taka decyzją podjął tamtejszy sąd. Obywatel francuski. dyrektor firmy Very Special Chocolates" w Azuza w Kaisfornii Claude Douessin nie ukrywa zawodu w zwiąsku s ogłoszeniem "prohibicji" na swe szekoladki. Koronnym srgumentem, mającym przekonać o miskiej sawartości alkoholu w oferowanych delicjach, jest stwierdsenie, se tados konsument nie może sią wprawić w stan spojenie alkoholowege szekoladkami L kierowymi. Musialby bowiem spalaszować ich tyle, se wpierw padłby efiarą nie-

Producent excholadeh podkreśla, że w ok. piętnastu amerykańskich stanach, produkt ten anajduje się w sprzedaży w supermarketach. Tylko w stanach Washington Oregon, ezekulati wyparte procentowe sostały wyparte de skiepów specjalistycznych. (Om)

grants ptosonki wWe are the

world" fundum persony glodują-

eyre krajom afrykańskim wybe-

gasil się e 50 millonéw dolarem.

Enacena suché pleniedny narobie-

nych na koncertach, sprzedaży

plyt, maceków i koczulek z wi-

serankami reckewych idem już wyćane. Największa sume – 19

21.03

BYK

21.04

21.65

22.05

BAR

LEW

PA.BY

22.08

PANNA

23.08

22.09

WAGA

23.09

22.10

23.10

SKORPION

STRZELEC

WODNIE

21.01

20.02

RYBY

21.02

20.03

22.00

22.07

BLIZNIETA



Krenejs na karnawal.

dyermą forniną pomos dia naj-bardalej potrzebujących: Sudama,

Briopii, Burking Faso, Cradu, Mali,

Mozambike i Mauretanii, Pomeć

13 milionów wydane na przygo-

towants specjalnych diugofale-

wych programów roswoju gospo-darczego ubogich krajów Czarna-go Ladu, wiród których - p-prócz wymienionych, snajduje się inkie Senegal (Om)

Muzyka na fundusz pomocy

mayminkeniem oka

Dube spraw do nakatwienko. Mie marmuj spasu na jalowe dyskunje, komiecane konkretne i systema-tyczne działania. Prywatne życie odywione into-resującą snajomością. Zdrowie dobre. Niewyklu-czone trudności finansowe. Przyjasme makie kylu-

Espowiada się sympatyczny tydzień. W pracy, ma-ła satysfakcja i lepeza atmosfera. W spracy, ma-żobistych bardze pomydłny okres. Enaczne ody-wienie życią towarzyskiego i poszerzenie kregu przyjaciół. W domu miku niespodulanka. Możecz E-

Nie zaflepsny tydzied, w pracy, ziespodziwane kiopoty i trudności zmuszą cię do maksymalnego wysiku, Edenetwowanie i zmęczenie odbije się na życiu domowym. Niewykiuczone zieporozunienia i ostre spięcia, szczególnie w sprawnak finansowych.

Trochę spokojniejney tydnieć, zwiescen w dniedzinie zawodowej. Dobrze ustawione sprawy tocza cią właściwym torem. Narezwie znajdziesz żnac na tyche rodzinne i towarzyskie. Zdrowie i finance na sprawią zawodu. Dobre znakie zaraz i Wednik.

Encouns popuswe symmet me gymente sawodowym. Twoje statunia uwiedencke sotiana sukossem. Po-myślne nakatwienie syrawy esobiatej korsystnie wpłynie na samopoczucie i nastrój. W neuciach wysoka temperatura. France alesto. Frany Baran.

W pracy homietary wishery wraited magic materials by openowae sytuacie. His begins to klopotliwe, gdys w sym tygodzie asstępi wrost energii i obowiązkowości u Panien. W sycho czobistym, mile wisyty i rewizyty. Finance w nermie.

Dobry okres w sprawath sawedowych, Udane pe-suniecia i korsystne decysje sacsymają procento-wać. Niewykluczony awans. Krótkotrwałe rosterki w uczuciach. Nie słuckaj plotek i "życzliwych" rad. Możliwy wyjazd. Sprzyja si Kostorożca.

Mila niespodzianka w tym tygodzia, Przyjani bil-skiej, niespodziewanej osoby smieni całkowicie plany. Zapowiadają się ciekawe, interesujące i pe-godne dni. Znaczna poprawa fizansowa. Przyjazne znaki: Kostorożeć i Bliżnięta.

Spore pracy i obowiąsków. Nie zabraknie jednak satysfakcji. Poprawa nastroju i humora, W tyciu prywatnym twoje akcje idą w górę. Reneszos uczuć. Zdrowie prawie dobre. Niespodziewane, śwbre wiadomości. Lejalny Lew.

Dobra passa dla Ryb. Waselkie poczynania maja peine szanse na sukces, sarówno w dziedzinie sa-wodowej jak i w śyciu osobistym. Tylko musza dbać wjęcej o zdrowie i kondycję. Finanas troche zachwiane, ale satysfakcja duża.

KOZIOROŽEC Tydzień udany bez większych problemów. W pre-cy bez zmiau, czyli dobrze, Sprawy osobiste zmie-rają w pośądanym kierunku. Ożywienie życia te-re.Gl warzyskiego korzystnie wpływe na twoje samopo-czucie. Przyskylny Wodmik.

cryé za Zezierekoz

CAF - H. ROSIAK

HOM

OLENDER.

ZIMA NAS ZASKOCZYŁAS

JUŽ ZASKOCZYĆ PRZEZ

ALE ZA TO NIE DAMY SIĘ

"Oddech" wulkanu

Cay mothiwe just grein wewnątrz działającego wulkami? Twierdzącą odpowiedź na te pytanie otrzymali w toku .eksperymentu" wykonanege przes sama przyrode na ku. rylskiej wyspie Jankicza da-lekowschodni biolodzy, współpracujący s naukowcami s Moskwy i Lemingradu.

Wyspą tworzy właściwie wulkan Uszyszyr, którego waska azczelina napełniona test ed tysiecy lat woda. Podgrzewana przez podziemny "piec" woda jest kolebką ogromnej masy żywych organizmów od miknobów do korali i jeży morskich.

Opecnie trwają badania mające dać odpowiedź na pytanie dlaczego dla mieszkańców Zatoki Kraterowej bez. pieczny jest śmiercionośny "oddech" wulkenu?

Mieznany rekopis

Mismany sakis seemaricans piora Luisa Munuela de filma a miliadai fiavi da kalekmai Albe edkryt niedswne syn respsera. Rekopis, który ma nestat niebawem opublikowany liczy 35 stron i nigdy nie został afilmewany. Eunuel napisal go w latach 1927-28 na zamówienie bisapańskiego komiteta obchodów 100 rocanicy imierod Francisco

RECEPTIONS

am przed sobą znaczek MEinhalloy e nominale można wnioskować, że jest on przeznaczony do opłaceprzesylek lotniczych. Jak każdy filatelista chciałem sprawdzić co to za kraj o naswie Einhalloy emitował ten mnaczek.

Zacząłem więs przeglądać atlasy, podreczniki i leksykony geograficane. Dopiero po dość długich i dnobiazgowych penetracjach udalo mi się ustalić, to jest to maleńka angielska wysepka.

Okazalo się ponadto, że jest to wysepka całkowicie bez-ludna. Jedynymi jej mieszkańcami są zwierzęta, przeważnie dzikie. Czasem pojawia sie ne niej ludzie wy. pasający tu przywiezione z kontynentu owce. Kontynentu exyli z., Anglii. Oczywiście, na Einhalloy

mie ma też lotniska, s którego mogiby wystartować samojos s poesta. A wice macski kotnicze mie mają żadnego usasadnienia, a tym samym ich status pocztowy ma chy fikcyjności.

W wytwernym salonie paryskim snany francuski

członek Akademii Goucor-

tów, spotkał początkujące-go pisarza – karierowicza. Ten sainicjował rozmowę,

w której obsypał Rosny'ego

komplementami, Zdegusto-

wany przesadą pochwał i

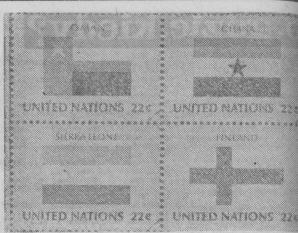
nirytowany ich charakte-

pisars, Romoriuss

Wiccel, as Binhalloy ass żadnego urzędu pocztowegol Teraz jest już grozumiałe, że znaczki Einhalloy maja charakter wydań fantazyjno-spekulacyjnych.

Einhalloy nie jest zreszta jedyną brytyjską wyspą, która "wydaje" własne znaczki pocztowe. Piszę celowo w cudzysłowie, ponieważ pod fiksyjną nazwą poczty Einhallog ukrywają się sprytni biznesmeni, którzy zbijają fortunę terując na naiwności zbiera-

Tylko w latach 1968—1978 blisko 30 brytyjskich wysepek w rodzaju Einhalloy wypuścilo až \$.000 znaczków. Rekord należy tutaj do dwóch wysepek - Dawaar i Staffa. Wy.



NA ZDJĘCIU: Flagi na znaczkach ONZ

Wyspa bez poczty

daly one w tym czasie około 750 znaczków.

Przeważnie są to anaczki bardzo kolorowe i o modnych tematach. Mamy wiec znaczki o motywach przyrodni-czych, malarskich, lotniczych itp. Oczywiście, zbieraczom proponuje się wersję nie stemplowaną i stemplowaną. Te drugie to już prawdziwe dziwolągi. Jak mogą być znaczki stemplowane, skoro na większości tych wysepek nie ma od lat urzędów pocs-towych?!

Czego się jednak nie robi dla interest...

rem, sdradzającym dyletan-etwo młodego szłowieka pisarz-akademik zapytak

tal pan moje książki? — Pana książki? — mie-

stracil pewności siebie.

dzieniec ani na chwile nie

A po cot to? Pan jest taki

- Ale do diabia, ezy ezy-

wzburzony:

Polonica ONZ

W marcu br. ukaże się 6 Białystok". nowych znaczków Poczty ONZ poświęconych pomocy dla bezdomnych. Projektantem tych znaczków będzie polski artysta plastyk — Wia- laskim miejscowemu Hulo dysław Brykczyński. A więc zapowiadają nowe polonica filatelistyczne.

Wystawy w Wilnie

W tym roku Wilno goście bedzie 3 wystawy filateli.

styczne o zasiegu miedzy rodowym. Od 18 do 28 kwie nia odbędzie się tu MV .. ZSRR - Finlandia", a d do 17 października "Pribal '87". W tym roku przewidz na jest także WF .. Wilno

Wysocki w Bielsku

W maju br. w Bielsku Po ZHP nadane zostanie i kpt. Władysława Wysock Z tei okazii 9 maia br. U Bielsk Podlaski i stosow będzie datownik okoliczn

FILATELIST

Czy wiecie, że...

Przysłowiowe zsukanie igży w stogu siana "wysiada" w perśw-naniu z gigantyczną praca, jaką wykonał pewien mieszkanieć

maniu z gigantyczną praca, jaką wykonał pewien mieszkanies Worthington w st. Massachussetta. Pragnąc odzyskać przypadkowe wyrzucony wraz se śmieciami ślubny pierścionek, Daniel Carsy przeszukał wysypisko odpadków miejskich wsnoszące się na wysokość 2 metrów i długości ponad 20 metrów, co wymagało sprawdzenia zawartości ponad 1000 tereb plastikowych, w których wyrzucane są odpadki.

Straty firmy Volvo Sawedaki kon-

wy Volvo sano-tował niewielki spadek w docho-dach se sprzeda-ży samochodów do USA w 1886 z. de USA w 1886 r.
Volvo sprzedaje
w USA 60 pros.
produkowanych
przez siebie zamochodów osobowych. W 1886 r.
przyniosło to 1,18
mid dolarów przyniowo to lis mld dolarów gysku, w porów-naniu z liś mie dolarów w po-przednim roku. Przyczyh tege sjawiska eksperod z Volvo dopatru-Volvo poczyniłe wielkie wysiłki. sby sabeznieczyć sie w bieżącym roku przed podobnymi niespodalankami tednak specialiset twierdzą, że pod-jęte środki u-chronić mosę

koncern

Rys. K. Olender stratami do je-

0

Poto

0

0

Rogny,



NOTKI-ANEGDOTKI

Rabatki

dla nadciśnieniowców

Barwineh poepolity (Vines minori) jest drobną hrzewin-hą rosnącą dziko w calej Europie. W Polsce występuje na niżu, w lasach i zaroślach. Kwitnie pięknie, jasnobiękitnymi, dużymi kwiatami. Właśnie uroda tych kwiatow byte powodern cores exertexego wykorzystywania barwinks w komposycjach rabatowych.

Inaczenie lecanicze mają liście tej rośliny. Zawierają bewiem alkaloidy obniżające ciśnienie. Najważniejszy z nich to winhamina, trodek bespieczny, odznaczający się małą toksycznością. Winkamina nie tylko reguluje ciśnienie, ale przectwdziała skurczom naczyk wieńcowych serca. Znane eq licane preparaty zawierające ten naturalny lek: De-vincan (Wegry), Winkametrin (ZSRR), Winkapan (Buigarie). Obok winkeminy występuje w barwinku kwas ursolowy, który smalejsou stężenie cholesterolu we krwi. (Leng.)

CAF - UCHYM Urok starych patefonów

Frank Sinatra:

nieautoryzowanej grafil Franka Sinatry amerykańska dziennikarka Kitty Kelley opowiada zadziwiającej karierze skromnego "chłopca z New jersey", ktora przebiegala w klimacie gwałtu i przemocy.

Pewnego wieczoru w lutym 1986 r. przed hotel Hiltona w Palm-Springs podjechał najnowszy model Rolls-Royce'a, a w nim Frank Sinatra, który w reprezentacyjnej sali recepcyjnej dawał swój doroczny koncert przeznaczając dochód na noszący jego imię sapital. Po zalatwieniu "uroczystego obiadu" (jedno nakrycie - 1500 dolarów) Sinatra rozpoczął recital swoich standardów.

Maly człowieczek o waskich ramionach, nadętej twarzy okolonej mocno posiwiałymi włosami, szef klanu trudniąsego się różnego rodzaju in_ teresami, panujący w wieku 70 lat wszechwładnie i — jak mu się ciągle wydaje niesłabnącą potegą w dziedzinie piosenki. A tymczasem jego postać - pisze Kelley saczyna być coraz bardziej kontrowersyjna i tracić na popularności. Frane Albert Sinatra uro-

dził się 12 grudnia 1915 r.

- dowiadujemy się z k ki - przebito mu beh uszny, rozdarto ucho ważnie uszkodzono lewą twarzy i szyi. Ojciec tin - był astmatyczny nurego usposobienia rem; matka - Dolly jazdowa akuszerka tru się dokonywaniem sztucz poronień,

W latach 30-tych 8 "o drobnej twarzy rozpu go fauna" zaczyna fascyn przemoc i brutalność, p czywszy się w 1939 r. d kiestry Tommy Dorsey najął dwóch "goryli" do bistej ochrony. Służyli o in. do przetrzymywania trzonych przez szefa (którymi często bywali terzy prasowi) tak dług boss uznał, że kara w rzona własną pięścią jest starczająca.

Ta wrodzona gwaltow i brutalność sprawily, h natra zbliżył się do me którą utrzymywał stale takty. W 1947 r. w Ha dał koncert dla mafijnyc tabli, którzy w ten uczeili banicję swego wódcy Lucky Luciano. tach 50-tych Cosa Nost stanowił Sinatrę wice dentem hotelu-kasyna w Las Vegas; w 1967 r. zała się w prasie foto "człowieka o złotym s w towarzystwie najnote szych przedstawicieli

W zakończeniu autorka grafii przyznaje jedni życie Franka Sinatry, wielu niechlubnych kar ważny rozdział w histor merykańskiej muzyki roz kowej, która zawojowala lywood, a otarła się i o polityczne od Kennedy czynając, a na prezy Reaganie (oddaje mu jako mistrz ceremonii rych imprez) kończąc.

ny"

Tygrys na drodze

Freez 15 minut wiejski

w kraju nadmorskim Wschod - ZSRR) jechal i grysem, przystosowując sij do niespiesznych kroków ussuryjskiej tajgi.

Późnym wieczorem, kiedy szkańcy wsi wracali z pra domów, na trasie autobus trzymał się wielki tygry rowca zahamował, po czyn bował sygnałem usun spóżnionego "pasażera". I zwierzę nie schodziło z szofer powoli zaczał jed nim. Dopiero po kwadran zakręcie, wielki kot zsze pobocze szosy.

PRZEKORNE

Czas autoeuforii: każdy przyklaskuje samemu sobie.

Samobiczowników epoki średniowiecza zastąpili poddający się gorliwie samokrytyce. (2000 Miles 2000)

Kryzys materialny nie straszny dla ludzi prospertty close water

Niejedni królewskie apanaże za błazeńskie pobleraja wyglupy. GLIFE | 6752

Adresatem mów tronowych coraz częściej jest już tylko sam właściciel tronu. ZBIGNIEW WAYDYK

POZIOMO: 1) nie ma nic kadale stycenia

1) damskie niewiniatko. 3) kamienia kupanego, 4) kocha na olanie, 3) obmyślony sposób działania, 6) staropolski pan, 7) Madame Sans-Géne albo Brigitte Bardot, 9) moralność

nuty, 19) idnie albo nie idzie, 20) kwas siedmiu słodziei, 21) nie pasywistka, 22) ojczyma skoro" w piękna aleję za- Picassa, 23) 10°k, 25) sytuacja misnione, 11) papiery w trak- nie do pozazdroszczenia, 16) tacie, 12) kawai świata, 14) ciepła tkanina, 27) brytyjska éwiczy na przyrządach, 15) na pepesza, 19) autor "Kakas", 31) Chodża Mimar, jeden s artystów solerzenies w spódnicy, 20) muzułmańskich (niebiesko-fio-

Porniedzy esytelników, któna kierzanka, 83) takie sobie rzy w terminie 6-dniowym nadeślą traine rozwiązania, rozcaym tyle isaura, 28) obcho- losujemy pieć magrod kalatdzi knieniny w tracciej de- kowych. Na kopertach prosimy umieście dopisek: "Krzyżówka s numeru 25".

> ROZWIĄZANIE KRZYŻOWKI E NUMERU 19 POZIOMO: papla, Domini-

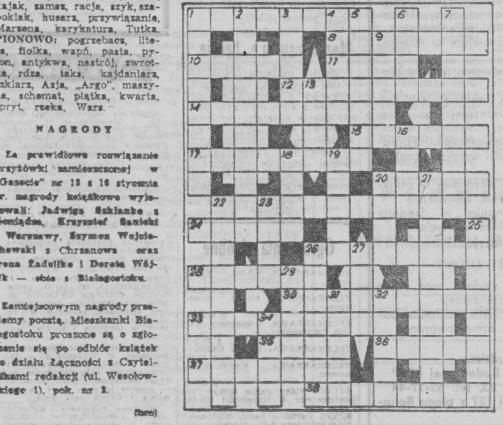
tarnik, separator, tyka, rauss, kajak, sames, racja, szyk, szapoklak, husers, przywiązanie, Marzena. karykatura, Tutka. PIONOWO: pogrzebacz, litera, fiolka, wapń, pasta, pyton, antykwa, nastrój, zwrotka, rdza, taks, kajdaniarz, szklarz, Azja, "Argo", maszy-na, schomat, piątka, kwarta, spryt. rzeka, Wars.

MAGRODY

krzyżówki samieszczonej w "Gasecie" me 13 s 16 stycemia br. magrody brightowe wylerowali: Jadwiga Saklanke s O-emiqdea, Krayestef Sanicki s Warmany, Expanen Wejolechowski s Chramowa cras Irona Zaduliko i Dorota Wojefk - slote s Miningowtoku.

Lamiejscowym nagrody presilemy poczta. Mieszkanki Bialegostoku proszone są o zgłoszemie się po odbiór książek de éxialu Laczności z Czytelndkami redakcji (ul. Wesołowskiege 1), pok. nr 1.

(Spenni)



KRINGOWKA

do stracenia, 8) tytul bardziej sastceytay od wirtuosa, 10) stoom nie wyrośnie, 17) sprzy- najwybitniejszych najwiekasa, po Tokio, miasto letowa "n"), 32) kamień pie-Japonii, 23) wybuchowa, 26) kielny, 34) bitka od seroa ned przystankiem, 20) tymesagowa sitka, 18) kal/s (pedinoterny), 30) unowocześnieple-ple, 25) rai Tary, 36) ostated praystanck, 37) to, w PIONOWO: 1) 1/100 000 1

s žerdzią, 13) z rzepami, 16) kana, pasztet, przekleństwa,